

Poniedziałek 9.10.2017

Wydanie A

Numer 235 (3266) // Nakład 19.925 egz.

cena 2,60 (w tym 8% VAT)
prenumerata od 1,50 zł

www.gp24.pl
www.facebook.com/gp24pl
ISSN 0137-9526 // NR INDEKSU 348-570

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Kościół
„Różaniec do granic” wzdłuż naszego Bałtyku

STR. 4



KOSZYKÓWKA
Czarni Słupsk wygrywają u siebie ze Startem Lublin

STR. II MAGAZYNU SPORT



Mundial 2018

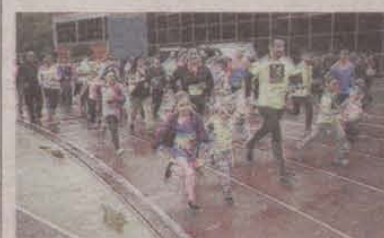
Mamy awans! Jedziemy na podbój Rosji!

STR. VI MAGAZYNU SPORT

Region

Ludzie morza za całą S6

KOMUNIKACJA/GDYNIA. Jednogłośnie Konwent Morski przyjął apel do rządu o budowę całej drogi ekspresowej z Gdańska do Szczecina. **STR. 3**



POMOC/SŁUPSK. Na stadionie 650-lecia nie było rywalizacji, były tylko dobra zabawa i szczytny cel - pomoc czworonogom. **STR. 2**

AKCJA REDAKCJA/SŁUPSK. Mieszkańka osiedla Niepodległości skarży się, że na części ringu nie działa wiele latarni, a inne zapalają się zbyt późno. Drogowcy zapewniają, że awaria ma zostać niebawem usunięta. **STR. 6**

PRACA/REGION. Słupscy przedsiębiorcy zapraszają na targi pracy. Po raz drugi w tym roku SIPH organizuje spotkanie dla bezrobotnych i poszukujących nowego zajęcia. **STR. 7**

Droga do Ustki też bez skrzyżowań

● GDDKiA jutro przedstawi we Włynkówku swoją koncepcję nowej DK21 do Ustki

Inwestycje

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl

Koncepcja nowej drogi między Słupskiem a Ustką jest już gotowa. W piątek w Gdańsku, w tamtejszym oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, przedstawiono ją samorządowcom z regionu słupskiego. We wtorek GDDKiA zaprasza mieszkańców do szkoły we Włynkówku,

a w czwartek do Urzędu Gminy w Ustce. Oba spotkania o godzinie 17.

- Chcemy poznać uwagi mieszkańców. Mamy już wstępną koncepcję rozwiązań, na której podstawie ma powstać projekt. A że będzie to droga jednojezdniowa, ale klasy GP, czyli wyższej, przebudowane będą wszystkie skrzyżowania, a niektóre zostaną zlikwidowane - mówi Piotr Michalski z gdańskiej GDDKiA.

Wzdłuż całej drogi od granic Słupska do granic Ustki (z wyłączeniem fragmentu przy wyremontowanym

moście w Bydlinie), planowana jest obok jezdni ścieżka rowerowa, mająca od 3,5 do 5,5 metra szerokości.

Drogowcy dostali pieniądze na projekt. Po jego powstaniu mogą zostać ogłoszone przetargi. Ale to melodia przyszłego lub jeszcze następnego roku.

Wydawałoby się, że nic, tylko się cieszyć, lecz władze Słupska są niezadowolone.

- Droga tylko od granic Słupska zostawia nas z problemami u nas. Przecież wszystkie lokalne samorządy po-

rozumiały się, że wspólnie stworzymy koncepcję przebudowy drogi od Kobylnicy do Ustki. Dlatego jesteśmy zaskoczeni działaniami GDDKiA - mówi wiceprezydent Słupska Marek Biernacki.

Zdaniem Piotra Michalskiego, prawo jest jednoznaczne i za drogi w Słupsku odpowiada miasto, a nie GDDKiA, chyba że DK21 byłaby w Słupsku autostradą lub drogą ekspresową, a takich planów nie ma. ●

Więcej **STR. 3**



Przegraliśmy trzeci mecz z rzędu i czeka nas ciężki tydzień przed spotkaniem z Zagłębiem Sosnowiec

Adrian Stawski, trener
Drużyny Bytovii **STR. III SPORT**

ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



Druga strona

Od redaktora

Krzysztof
Nalecz
red. naczelny



S6 - NA TO czekamy wszyscy

Do kpt. ż.w. Zbigniewa Sulatyckiego napisałem w imieniu redakcji i naszych Czytelników list z prośbą, aby Konwent Morski, któremu przewodniczy, zajął stanowisko w sprawie budowy drogi ekspresowej S6, o którą wraz z Czytelnikami walczymy ze zmiennym szczęściem od czterech już lat. To świetne, że konwent niemal natychmiast zajął w tej sprawie stanowisko wspierające. Głos poparcia jest ważny, ale nie mógł być inny. Trudno wyobrazić sobie ożywienie polskiego wybrzeża - portów, stoczni, turystyki, całej gospodarki morskiej bez tej inwestycji. Jest to po prostu nie do zaakceptowania. A o nowym otwarciu w gospodarce morskiej mówili wszyscy uczestnicy konwentu, także rządowi goście mający wpływ na decyzje państwa. Zwłaszcza premier Mateusz Morawiecki, który odebrał apel w sprawie S6. Jest jeszcze dla niej nadzieja. A to jedyny głos, który pojawił się ostatnio w tej sprawie.

Jak się dowiedzieliśmy jeszcze nieoficjalnie, list w sprawie S6 wysłała do rządu polskiego główna kwatera NATO. Nie ma się czemu dziwić. Powodów tego wystąpienia jest aż nadto. Baza w Redzikowie, poligony NATO w Drawsku i Wicku czy rozlokowanie oddziałów w ramach flanki wschodniej. Wracając nadzieją dla idei budowy S6 na całej długości. Także my działamy dalej. Dziś w koszańskim biurze posła Pawła Szefermakera złożymy kolejne kilka tysięcy podpisów poparcia akcji „S6 - cała naprzód”. Głosów, które codziennie wciąż spływają do naszych redakcji, a na które ciągle liczymy. ● ● ●

Notowania z 6.10.2017

Kursy walut NBP

USD	3,6799
EUR	4,3042
GBP	4,8121
CHF	3,7567

spadek ceny do dnia poprzedniego, wzrost ceny bez zmian

Kalendarium 9 października

1454

Wojna trzynastoletnia: z powodu problemów finansowych wielki mistrz krzyżacki Ludwig von Erlichshausen zastawił zamki i miasta pruskie wojskom zaciężnym, co umożliwiło w przyszłości ich wykup przez Polskę.

1550

Na wieży wrocławskiego ratusza umieszczono zegar z pozytywką.

1621

Zawarto polsko-turecki pokój pod Chocimiem.

1626

Zwycięstwo wojsk polskich nad Tatarami w bitwie pod Białą Cerkwią.

1831

Powstanie listopadowe: skapitulowała twierdza Modlin.

1919

Wojna polsko-bolszewicka: rozpoczęły się rokowania pokojowe w Milaszewiczach.

1939

Ukazał się ostatni numer wydawnego nieprzerwanie przez 118 lat „Kurjera Warszawskiego”.

1944

Heinrich Himmler wydał rozkaz całkowitego zburzenia Warszawy.

1980

Czesław Miłosz ogłoszony laureatem literackiej Nagrody Nobla.

Szansa na pomoc

Pieniądze za ziemię

Do 24 października w biurach powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa można składać wnioski o przyznanie pomocy rolnikom, którzy się decydują na przekazanie gospodarstwa innym producentom rolnym.

Ze wsparcia mogą skorzystać rolnicy wpisani do ewidencji producentów, którzy uczestniczą w programie określonym mianem systemu dla małych gospodarstw. Rolnik taki musi się zobowiązać do przekazania gospodarstwa na rzecz przejmującego. Otrzymujący wsparcie nie będzie mógł prowadzić działalności rolniczej przez co najmniej pięć lat. Jest też zobowiązany do tego, aby się wyrejestrować z KRUS. Ocena wniosków przeprowadzana jest według przyjętych kryteriów. ●

(MAZ)

Na Czytelników czekamy w redakcjach „Głosu Pomorza”: w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 00, w Bytowie przy ul. Wojska Polskiego 2, tel. 59 822 60 13.

Słupsk, sobota, 7 października. Impreza rekreacyjno-charytatywna na stadionie 650-lecia

Ruszyli z pomocą czworonogom. To już piąty taki bieg zorganizowany w Słupsku



► Nie było rywalizacji, była tylko dobra zabawa i szczytny cel: pomoc czworonogom

Pasjonaci biegania spotkali się w sobotę już po raz piąty na stadionie 650-lecia, żeby uczestniczyć w charytatywnej imprezie zorganizowanej przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami

Nie było rywalizacji, była tylko dobra zabawa i szczytny cel, czyli pomocy czworonogom. Najpierw uczestnicy pokonali dystans 800 metrów. Tak na luzie, bardziej dla rekreacji i dobrej zabawy. Biegły nawet psy razem ze swoimi właścicielami.

mi. Zaraz potem chętni wyruszyli w 7-kilometrową trasę do Łasku Północnego, by po ukończonym biegu spotkać się ponownie na stadionie przy ul. Madalińskiego. - Może nie dopisała nam pogoda, za to nadrobiła atmosfera biegu. Trasa była dość trudna, złał nas deszcz, ale bardziej dla ochłody. Super, że mogłem pobiec i pomóc w ten sposób zwierzętom. W biegu biorę udział już piąty raz. Zawsze w październiku przyjeżdżam z Poznania do Słupska, żeby pobiec - powiedział nam Łukasz



► Wszyscy uczestnicy ukończyli słupski bieg z uśmiechem na twarzy

Aziukiewicz, jeden z uczestników biegu.

Zadowolona z imprezy była też Małgorzata Aziukiewicz z TOnZ. - Wszyscy ukończyli bieg z uśmiechem na twarzy - relacjonowała. Impreza miała wymiar rekreacyjno-charytatywny, ale przewidziano nagrody, które rozlosowano wśród wszystkich zawodników, którzy kupili cegiełkę po zakończeniu biegu. Każdy uczestnik otrzymał silikonową opaskę na rękę z napisem „Przyjaciel zwierząt”. Pieniądze z wpisowego (30 zł) prze-

znaczne zostaną na rzecz Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Słupsku. ● ● ●
MARTYNA ŚLIWIŃSKA

Wyniki

• KOBIECY:

1. Anna Karolak
2. Agnieszka Nowak
3. Kinga Trzebiatowska

• MĘŻCZYŹNI:

1. Piotr Drwał
2. Ryszard Sokołowski
3. Krzysztof Rudnik

Zdjęcie dnia



► Margaret była gwiazdą kolejnej edycji profilaktycznej akcji „Niećpa”. W słupskiej hali Gryfia wokalistka zaśpiewała swoje największe przeboje. Na jej show bawiło się niemal dwa tysiące fanów. Młodzież dowiedziała się również, że nie warto narażać życia, eksperymentując z używkami. (dmk)

Dyżur reportera

Zbigniew Marecki

59 848 81 24 (w godz. 9.00-17.00)
zbigniew.marecki@gp24.pl



Wydarzenia

Konwent Morski za S6

● Konwent Morski jednogłośnie przyjął apel do rządu w sprawie budowy trasy S6

● To bardzo ważny głos w sprawie budowy trasy ekspresowej Trójmiasto - Szczecin

Gdynia

Grzegorz Hilarecki

grzegorz.hilarecki@gp24.pl

W sobotę w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni obradował IV Konwent Morski. Członkowie tego powołanego przez obecny rząd ciała doradczego ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej przegłosowali apel w sprawie budowy S6. Zrobili to jednogłośnie i podpisany dokument wręczyli od razu gościowi konwentu Mateuszowi Morawieckiemu, wicepremierowi i ministrowi finansów w rządzie Prawa i Sprawiedliwości. To nie zwykły ważny głos w sprawie idei wsparcia działań na rzecz budowy trasy S6 na całej jej długości zgodnie z wcześniejszymi planami. Podczas konwentu premier Morawiecki wygłosił płomienną mowę na temat potrzeby powrotu Polski do prawdziwej polityki morskiej. Mówił o całociowym planie odbudowy stoczni, budowie statków, które będą znowu pływać pod polską banderą, inwestycjach w porty i komunikację do nich



► Premier Mateusz Morawiecki odbiera treść apelu Konwentu Morskiego w sprawie S6. Pierwszy od lewej przewodniczący Konwentu kpt. ż.w. Zbigniew Sulatycki

100

PROCENT
poparcia członków Konwentu Morskiego dla idei budowania silnej struktury Pomorza

oraz w naukę i technikę. Byli obecni także inni przedstawiciele rządu, bowiem świadkami byli też minister żeglugi Marek Gróbarczyk oraz minister spraw wewnętrznych Mariusz Błaszczak. Byli przedstawiciele innych organów państwa a także posłowie i senatorowie

PiS. Sam apel doskonale znają czytelnicy „Głosu”, bowiem to my go napisaliśmy na bazie apelu, który tysiącami był podpisywany i wysłaliśmy go do szefującego konwentowi kapitanowi żeglugi wielkiej Zbigniewowi Sulatyckiemu. On poddał go pod głosowanie.

A stuprocentowe poparcie członków konwentu jest tym cenniejsze, że skupia on ludzi morza, od kapitanów żegluga, szefów stoczni, przedstawicieli duchowieństwa do zarządzających szkołami i uczelniami morskimi z całego polskiego wybrzeża.

Przypomnijmy, w lipcu tego roku w zaktualizowanym przez rząd Beaty Szydło „Programie budowy dróg krajowych na lata 2014-2023” (z perspektywą do 2025 r.) zabrakło miejsca dla dokończenia planowanej drogi ekspresowej S6 w regionie słupskim. Mimo że rząd PiS znalazł dodatkowo ok. 40 mld zł w ramach programu, to postanowił przeznaczyć je na drogi we wschodniej części kraju, m.in. te, które wejdą w skład międzynarodowej trasy Via Carpatia.

Z naszego punktu widzenia, czyli mieszkańców Pomorza Środkowego, najistotniejsza zmiana to wypadnięcie trzech odcinków drogi ekspresowej nr 6 z planu dróg, które są obecnie budowane, mają finansowanie i powstaną do końca 2023 roku. Akurat są to odcinki w naszym regionie. Mowa o drodze z Ko-

szalina do Słupska, Słupska do Łęborka i od Łęborka do Trasy Kaszubskiej.

Zgodnie z obowiązującym do 12 lipca tego roku planem, uchwalonym i zmienionym, także dzięki naszej akcji zbierania podpisów, przez rząd Donalda Tuska, te odcinki drogi ekspresowej nr 6 miały być budowane w obecnym unijnym rozdaniu i zakończone do 2022 roku. Teraz oficjalnie wiadomo, że budowa nie rozpocznie się przed 2023 r. To oznacza, że decyzje środowiskowe stracą moc i trzeba będzie je uzyskiwać na nowo. W praktyce więc przez najmniej 8 lat ekspresowa szóstka będzie miała wielką „dziurę” w środku w postaci 107,7 kilometra między Sianowem a Bożepolem, co wpływa na sens tej inwestycji. Te wymienione wyżej trzy odcinki S6 w sumie mają kosztować 3,8 mld zł. Po tej zmianie rządowych planów nadal budowana będzie droga z Goleniowa do Sianowa, która ma być oddana do końca 2019 r. W tym roku zaś ma się zacząć i zakończyć w 2021 ekspresówka od Bożepola do Trójmiasta. ● ©

Samorządy chciały wyręczyć GDKiA

Słupsk

Dwa lata temu samorządy z regionu słupskiego postanowiły wziąć sprawę modernizacji DK21 od Kobylnicy do portu w Ustce we własne ręce.

Grzegorz Hilarecki

grzegorz.hilarecki@gp24.pl

Teraz działania GDDKiA spowdowały, że wydano kilkaset tysięcy publicznych pieniędzy bez sensu. Wróćmy więc do historii i odwołania przez rząd PO przyznania regionowi rekompensat za budowę tarczy antykrakietowej w Redzikowie. Przebudowa drogi 21 do Ustki nie znalazła się na liście strategicznych inwestycji dla województwa pomorskiego. List samorządowców do premier Ewy Kopacz nie pomógł.

-Do dzisiaj nie wykonano tak bardzo oczekiwanej modernizacji tej drogi. W miejscowościach położo-



► Tak kończy się ścieżka rowerowa na DK 21 w Słupsku. Niebezpiecznie, ale... zdaniem GDDKiA to problem władz miasta

nym wzdłuż drogi krajowej nr 21 powstają nowe osiedla, a co za tym idzie, wzrasta liczba mieszkańców. Niedostosowanie drogi do natężenia ruchu powoduje także wzrost liczby wypadków. Od 2010 r. do stycznia 2014 r. Komisariat Policji w Ustce odnotował 228 kolizji

i 29 wypadków. Rannych zostało 35 osób, a 5 straciło życie - czytamy w dokumencie podpisanym wtedy m.in. przez wójtów gmin Słupsk i Ustka, starostę powiatu i prezydenta Słupska. Potem samorządy same postanowiły sfinansować przygotowanie projek-

tu przebudowy drogi. Samorządowcy dostrzegli konieczność budowy nowego jej przebiegu na odcinku od ronda przy ul. Słonecznej do węzła obwodnicy Słupska i węzła Kobylnica południe. Dodajmy, że właśnie dzięki wcześniej opracowanym koncepcjom pieniądze na drugi most na Nogacie wywalczył Malbork, a Starogard Gdański - na obwodnicę.

Tymczasem nagle obecny rząd znalazł pieniądze na projekt. Prace zlecił gdańskiej dyrekcji GDDKiA.

-Poprosiliśmy więc samorządy o wstrzymanie ich prac. Spotkaliśmy się z nimi, by wysłuchać uwag. One będą miały wpływ na projekt drogi, ale ten powstanie od granic Słupska do granic Ustki - powiedział nam Piotr Michalski z GDDKiA.

-Poniesliśmy koszty, a do tego nasza koncepcja była lepsza, bo teraz ścieżka rowerowa będzie trzy razy przecinać drogę - podsumowuje Marek Biernacki. ● ©

REKLAMA

007814998



WÓJT GMINY POTĘGOWO

ogłasza I i V przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

działka nr 732 obręb Potęgów o pow. 1,7512 ha, Cena wywoławcza: 326.774,00 zł (+VAT 23%) Wadium: 32.000,00 zł płatne do dnia 3.11.2017 r. Termin przetargu: 9.11.2017 r. o godz. 10:00

działka nr 739 obręb Potęgów o pow. 1,1914 ha, Cena wywoławcza: 222.315,00 zł (+VAT 23%) Wadium: 22.000,00 zł płatne do dnia 3.11.2017 r. Termin przetargu: 9.11.2017 r. o godz. 10:30

działka nr 741 obręb Potęgów o pow. 1,1931 ha, Cena wywoławcza: 222.632,00 zł (+VAT 23%) Wadium: 22.000,00 zł płatne do dnia 3.11.2017 r. Termin przetargu: 9.11.2017 r. o godz. 11:00

Ww. nieruchomości położone są na terenie Wielofunkcyjnego Ośrodka Przemysłowo-Usługowego w Potęgowie

działka nr 241/14 obręb Łupawa p pow. 0,1704 ha, Cena wywoławcza 20.000,00 zł (+VAT 23%) Wadium: 2.000,00 zł płatne do dnia 3.11.2017 r. Termin przetargu: 9.11.2017 r. o godz. 11:30 - działka przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną - V przetarg

działka nr 99/3 obręb Darżyno o pow. 0,0791 ha Cena wywoławcza: 15.535,00 zł Wadium: 1.500,00 zł płatne do dnia 3.11.2017 r. Termin przetargu: 9.11.2017 r. o godz. 12:00

Przetargi odbędą się w sali Urzędu Gminy Potęgów, ul. Kościuszk 5. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z pełną treścią ogłoszenia o przetargu wraz z warunkami do jego przystąpienia zamieszczonymi na stronie internetowej bip.potegowo.pl lub na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Potęgów. Informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Potęgów pokój nr 23 lub pod nr tel. 59 845 49 86

Wójt Gminy Potęgów
Dawid Litwin

Różaniec złożony z tysięcy wiernych

„Różaniec do granic” zagościł w sobotę w 18 kościołach diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, wzdłuż linii brzegowej Bałtyku

Region

Piotr Polechowski

piotr.polechowski@nowiny24.pl

Setki tysięcy wiernych w całym kraju wzięło udział w tej niecodziennej modlitwie, nie zawiedli też uczestnicy w naszym regionie. Ci tłumnie, całymi rodzinami, stawili się z różańcami z rękami wzdłuż fragmentu morskiej granicy kraju. Przypomnijmy: „Różaniec do granic” to ogólnopolska akcja modlitewna zorganizowana na niespotykaną skalę, której głównym założeniem było otoczenie całej Polski modlitwą różańcową, poprzez odmówienie jej na granicach kraju. W sobotę pielgrzymi spotkali się w 319 kościołach stacyjnych, położonych wzdłuż granicy naszego państwa. To z nich uczestnicy „Różańca do granic”, po mszy świętej i maryjnym nabożeństwie, udali się do „stref modlitwy” zlokalizowanych co jeden kilometr, gdzie punktualnie o godzinie 14 rozpoczęli odmawianie Różańca. Takich stref było około 4 tysięcy, nie zabrakło ich także w naszej diecezji. Strefy do modlitwy powstały u nas w tych miejscowościach,



Proboszcz kościoła w Duninowie, ale nie wiem, jak się nazywa. Różaniec odbywał się przy głównym wejściu na plażę i obok syrenki

w których zostały wytypowane kościoły stacyjne. Tych było 18 – od Dźwirzyna po Ustkę. Najwięcej osób zgromadziło się w bazylice w Kołobrzegu. Tu Eucharystię sprawował ordynariusz diecezji bp Edward Dajczak.

– Dzisiaj na całym świecie będą zapadały różne decyzje: dobre i złe, te, które wspomogą ludzkość i te, które będą ją krzywdziły. My teraz w pokorze przed Jezusem i z różańcem w rękę, idąc w głąb tajemnic miłości, będziemy dziś służyć

światu, pięknie i niezwykle owocnie – mówił bp Dajczak. W Ustce najpierw wierni zgromadzili się w kościele pw. NMP Gwiazdy Morza w Ustce, by tam wspólnie modlić się, przyjmując Eucharystię i adorować Najświętszy Sakrament. Po nabożeństwie eucharystycznym wierni udali się na plażę i punktualnie o godz. 14 rozpoczęła się modlitwa różańcowa. Liturgii przewodniczył bp Krzysztof Włodarczyk. W homilii sprzeciwił się ośmieszeniu modlitwy różańcowej która jest „nie tylko przebieganiem paciorków, ale głęboką ufnością w moc Bożą”. – Zbieramy się razem i odmawiamy Różaniec. Usłyszmy to posłanie, które wypływa z Eucharystii, abyśmy poszli i głosili Dobrą Nowinę, abyśmy otoczyli tą maryjną modlitwą cały świat – podkreślał biskup Włodarczyk.

Odmówieniu Różańca w naszym regionie towarzyszyła deszczowa aura i to spowodowało, że nie zawsze wierni mogli się ustawić wzdłuż morza na plaży.

Do kościołów diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej zjechali także pielgrzymi z innych diecezji w Polsce. ●

Trzy bomby w dawnym pałacu

Trzebielino

Najpierw był śmiech, potem strach, a teraz złość. Czyja? Mieszkańców dawnego pałacu w Trzebielinie na osobę, która wysłała SMS-y o bombie

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@polskapress.pl

Najpierw był strach mieszkańców dawnego pałacu w Trzebielinie, a teraz jest złość na osobę wysyłającą policji SMS-y, że w budynku jest bomba, która o wskazanej godzinie wybuchnie.

Piętnaście rodzin zostało ewakuowanych

Tak było trzy dni z rzędu, o różnych porach, także w nocy. Mieszkańcy (15 rodzin) musieli opuścić swoje mieszkania. Policjny pirotechnik za każdym razem sprawdzał pomieszczenia (bomba miała znajdować się m.in. na strychu, w korytarzu), ale nic nie znalazł.

– Wszystkie zawiadomienia okazały się fałszywe. Postępowaliśmy jednak zgodnie z całą procedurą. Wszczęte zostało śledztwo. Próbowujemy namierzyć sprawcę – mówi Michał Gawroński, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bytowie.

Dla dobra postępowania nie chce mówić o szczegółach.

Po pierwszym alarmie wszyscy mieszkańcy wyszli ze swoich mieszkań. Podczas kolejnych już nie.

– Mam małe dziecko. Była noc, wiało, padało. Zostaliśmy na własną odpowiedzialność – oznajmia jedna z mieszkank.

Kolejna mówi, że jest już u granic wytrzymałości. – Podobno mają być kolejne SMS-y

o bombie. Jestem chora, bardzo to wszystko źle znoś. Jak ta osoba może to nam robić – mówi kobieta.

Osoby, z którymi rozmawialiśmy, wskazują na sprawcę. To ich sąsiad. Policja też dostała takie wskazanie. I jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, już kilka razy odwiedziła wskazaną rodzinę. Zabezpieczono m.in. telefony, laptop, inne urządzenia, płyty. Sprawdzono ich mieszkanie, samochód i garaż. Ustaliśmy też, że SMS-y są wysyłane z karty, która nie jest zarejestrowana.

Dlaczego akurat wskazuje się na tę osobę? – On już wcześniej miał różne ekscesy. Nie ma u nas innej takiej osoby. To musi być ktoś od nas. Komu z zewnątrz zależałoby na takich alarmach. Tu nie mieszkają zasobni ludzie. Nikogo nie ma z czego okraść – mówi kolejna mieszkanka.

– Takie alarmy przestały być już śmieszne. Pierwszego dnia staliśmy pod chlewami. I wtedy był uśmiech. A później już nikt się nie śmiał. Pomyśleliśmy, a co się stanie, jeśli przy kolejnym razie bomba zostanie podłożona i to wszystko wybuchnie?! Bo mu odbije – mówi mieszkanka.

To są bezpodstawne oskarżenia...

Rozmawialiśmy z ojcem młodego człowieka, na którego wskazują sąsiedzi. Jego syn był obecny podczas rozmowy.

– To są bezpodstawne oskarżenia. Nie wiem, dlaczego sąsiedzi wskazują na mojego syna. To pomówienia. Nie wiem, co mają na celu. Jeśli będzie trzeba, pójdę z tym do sądu. Policja przesłuchała mnie i syna, jako świadków – oznajmia mężczyzna. ●

©©

Pożegnanie lata w ekonomiku i piknik dla praw człowieka

Ślupski Ekonomik organizował w sobotę piknik na pożegnanie lata. Zaprosił na niego okolicznych mieszkańców, dzieci i młodzież. Tegoroczna edycja imprezy odbyła się pod hasłem „Ekonomik dla Praw Człowieka”. – Mieliśmy różne atrakcje: pokaz tańca, motorów, wóz strażacki. Dzieci namalowały hasło „Pokolorujmy razem świat”. W czasie pikniku zbieraliśmy pieniądze dla poszkodowanych w sierpniowych nawałnicach – mówi Renata Draszanowska, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych i Technicznych w Ślupsku. Atrakcją było naprawdę sporo. Goście mieli okazję spróbować lodów z PRL, oznakować rower, Amnesty International i Greenpeace prowadziły swój punkt informacyjny. Były zumba, gry logiczne, konsultacje kosmetyczne i pokaz rękodzieła. (MŚ)



REKLAMA

006786794

GŁOS
POMORZA

NEKROLOGI

„Umarłych wieczność dotąd trwa
Dokąd pamięcią im się płaci
Chwiejna waluta. Nie ma dnia
By ktoś wieczności swej nie stracił”

Zamieść nekrolog, kondolencje lub wspomnienia o najbliższych, którzy odeszli, w Głosie Pomorza i bezterminowo na stronie www.nekrologi.net



Mieszkanka osiedla Niepodległości skarży się, że na części ringu nie działa wiele latarni, a inne zapalają się zbyt późno. Drogowcy zapewniają, że awaria ma zostać niebawem usunięta
Akcja redakcja, str. 6

Słupsk

Talenty muzyczne na start

● Mają talent muzyczny i chcą się nim podzielić. Teraz mogą mieć szansę na debiut

Kobylnica

Zbigniew Marecki

zbigniew.marecki@gp24.pl

Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy zaprosiło młodych artystów w wieku od 13 lat do udziału w II edycji Przeglądu Talentów Muzycznych. Impreza odbędzie się w sali teatralnej Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy przy ul. Wodnej 20/4 w dniu 13 października o godz. 16. Wstęp dla publiczności jest bezpłatny. Dla laureatów Przeglądu Talentów Muzycznych przewidziane są interesujące nagrody.

Celem imprezy jest popularyzacja i wspieranie muzycznych talentów, kształtowanie

umiejętności wokalnych i instrumentalnych oraz rozwijanie aktywności twórczej młodych ludzi. Dlatego też organizatorzy zdecydowali się uatrakcyjnić całe wydarzenie specjalnym koncertem z udziałem zwycięzców tegorocznego koncertu Debiuty podczas Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu - zespołu MOA.

MOA to zespół, który w ostatnich miesiącach przebojem wdziera się na polską scenę muzyczną. Jego wokalistką, a zarazem autorką tekstów i kompozytorką jest Marta Fitowska. To laureatka wielu konkursów i festiwali muzycznych o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym, m.in. nagrody głównej i specjalnej w Maratonie Piosenki Osobistej. ● ©

Od stycznia 2018 roku ZUS wprowadzi e-składkę

Redakcyjny dyżur

W czwartek (12 października) w godz. 10-11 w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza” dyżuować będą Marzena Wyszkowska, naczelnik Wydziału Rozliczeń Kont Płatników Składek słupskiego oddziału ZUS i Grażyna

Sowa, starszy specjalista w tym wydziale. W tym czasie zainteresowani mogą dzwonić na nasz redakcyjny telefon 59 8488124. Pytania można także zadawać poprzez internet, pisząc na adres: zbigniew.marecki@polskapress.pl.

Dyżur będzie dotyczył e-składki, która będzie obowią-

zywać od 1 stycznia 2018 r. Jej wprowadzenie niesie ze sobą konkretne korzyści dla przedsiębiorców. Płatnicy będą wpłacać składki, które będą przekazywane na indywidualny numer rachunku składowego.

Składki do ZUS zamiast dotychczasowych trzech lub nawet czterech przelewów będą

opłacane jednym, zwykłym. Oznacza to niższe koszty bankowe. Prostsze i szybsze będzie też wypełnienie i wykonanie przelewu. Będzie bowiem taki sam jak przelew za prąd czy gaz. Pozwoli to ZUS na zaksięgowanie wpłaty na właściwym koncie i jej niezwłoczne rozliczenie. ● ©

REKLAMA

007807760



DLACZEGO LIDL?

**DOCENIAM LIDLA
ZA DOBRE WYNAGRODZENIE
I MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU.
DAJE MI TO POCZUCIE STABILIZACJI
W ŻYCIU PRYWATNYM.**

Więcej na kariera.lidl.pl

Lidia, pracownik sklepu w Zabzu

REKLAMA

007699377

Zapiekanka Krakowska

Słupsk, ul. Starzyńskiego 6-7
(PRZY GALERII PODKOWA)
tel. 575 988 414



PRACUJESZ, MIESZKASZ W POBLIŻU ZAPIEKANKI KRAKOWSKIEJ
ZADZWOŃ – DONESIEMY

NIE MASZ CZASU ZJEŚĆ NA MIEJSCU
ZADZWOŃ – PRZYGOTUJEMY DO ODBIORU

Zapiekanka miesięca 7 zł

Gwarantujemy świeżość wszystkich produktów!!!

Codziennie dostawa świeżych bułek z lokalnej piekarni

Wszystkie składniki oraz sosy do zapiekanek
przygotowujemy własnoręcznie

Polecam

Michał
Paulowski



Akcja/redakcja

Dyżur reportera

Daniel Klusek

59 848 81 21 (w godz. 9.00-17.00)
daniel.klusek@gp24.pl

Ciemno jest na miejskim ringu

● Mieszkanka osiedla Niepodległości skarży się, że na części ringu nie działa wiele latarni, a inne zapalają się zbyt późno. Drogowcy zapewniają, że awaria ma zostać niebawem usunięta

Słupsk

Daniel Klusek

daniel.klusek@gp24.pl

Pani Patrycja mieszka na osiedlu Niepodległości i codziennie jeździ ulicami 11 Listopada i Piłsudskiego. Twierdzi, że od jakiegoś czasu nie świeci się tam część latarni.

- Coś złego ponownie dzieje się z oświetleniem w mieście. Nie dość, że latarnie późno się zapalają, to oświetlają bardzo źle drogę, dając żółte światło, a na ringu świecą lampy tylko po jednej stronie - twierdzi nasza czytelniczka.

A ponieważ dni robią się coraz krótsze i zmrok będzie zapadał szybciej, chce, by drogowcy sprawdzili stan latarni ulicznych i naprawili te, które nie działają.

Jarosław Borecki, dyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej, informuje, że część latarni na ringu nie działa, bo doszło do awarii kabla zasilającego.

- Miejsce awarii zostało już zlokalizowane i jest ona usuwana - zapowiada Jarosław Borecki.

Jak dodaje, część interwencji, jakie dostają pracownicy ZIM, nie dotyczy oświetlenia miejskiego. - Właścicielem części lamp jest spółka Energa-Oświetlenie. Gdy dostajemy zgłoszenie i okazuje się, że jest to infrastruktura tej spółki, informujemy ją o problemie - mówi dyrektor ZIM. - Jeśli natomiast chodzi o czas włączania oświetlenia, to jest on sterowany astronomicznie lub zmierzchowo. To oznacza, że włącza się ono automatycznie o określonej porze lub w warunkach atmosferycznych.



➤ Awaria kabla spowodowała, że na ul. 11 Listopada i Piłsudskiego od jakiegoś czasu nie działa część latarni. Usterka została już zlokalizowana i niebawem ma zostać usunięta

Miasto niebawem będzie realizowało projekt współfinansowany przez Unię Europejską, który pozwoli na wymianę oświetlenia nie tylko w mieście.

- W ramach tego programu wymienione zostanie ponad sześć tysięcy lamp i opraw na terenie miejskiego obszaru funkcjonalnego, który obejmuje Słupsk i Ustkę, ale również kilka okolicznych gmin - zapowiada Jarosław Borecki. - W samym Słupsku wymienionych zostanie ponad 3200 punktów oświetleniowych. Umowa z Urzędem Marszałkowskim Województwa Pomorskiego na realizację tego programu jest już podpisana. Prace rozpoczną się w przyszłym roku i potrwać do roku 2020. Póki co konserwujemy nasze punkty oświetleniowe i staramy się na bieżąco naprawiać te, w których doszło do awarii. ● ©

REKLAMA

007810479

BURMISTRZ MIASTA I GMINY PIWNICZNA-ZDRÓJ

OGŁASZA

DRUGI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ PRAWA UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO NIERUCHOMOŚCI NIEZABUDOWANEJ, POŁOŻONEJ W MIEŚCIE PIWNICZNA-ZDRÓJ ŚMIGOWSKIE PRZEZNACZONEJ DLA REALIZACJI OBIEKTÓW SANATORYJNYCH LUB WZASOWO-PROFILAKTYCZNYCH

1. Nieruchomość składa się z działek ewid. nr 1282/1, 1365/1, 1309, 1287/2, 1283/12 o pow. łącznej 4,3730 ha, objęta jest księgą wieczystą nr NS1M/00018412/8, stanowi własność Skarbu Państwa, a pozostaje w użytkowaniu wieczystym Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój. Działy III i IV ww. księgi wieczystej wolne są od wpisów. Położona jest w północno-wschodniej części miasta Piwniczna-Zdrój na osiedlu Śmigowskie, w odległości około 1,5 km od centrum miasta i około 0,5 km od centrum uzdrowiska. Teren jest uzbrojony w sieć miejskie; elektryczną i kanalizacyjną.
2. Nieruchomość wg miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Piwniczna-Zdrój Jednostka strukturalna „A.II - Zawodzie” stanowi rezerwę terenów lecznictwa uzdrowiskowego przeznaczoną dla realizacji obiektów sanatoryjnych względnie wczasowo-profilaktycznych.
3. Sposób zagospodarowania nieruchomości - zgodny z planem. Prawo użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości ustanowione jest do dnia 5.12.2089 r. Opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego wynosi: 17 697,53 zł.
4. Cena wywoławcza nieruchomości do pierwszego przetargu wynosi: 1 176 000,- zł brutto.
5. Przetarg odbędzie się w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Piwnicznej-Zdroju - Rynek 20, sala nr 19 w dniu 20 grudnia 2017 r. Przetarg pierwszy odbył się 3 kwietnia 2017 r.
6. Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłaty wadium w pieniądzu, w wysokości 60 000,- zł (słownie zł: sześćdziesiąt tysięcy) na konto nr: 62 8813 0004 2001 0000 7100 0001 w Banku Spółdzielczym w Piwnicznej-Zdroju najpóźniej do dnia 15 grudnia 2017 r.
7. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo wymaga formy pisemnej. Małżonkowie biorą udział w przetargu osobiście lub okazując pełnomocnictwo małżonka.
8. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu - minimalne postąpienie 1% ceny wywoławczej.
9. Uczestnikowi, który wygrał przetarg - wadium zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium pozostałych uczestników przetargu zostanie zwrócone po zakończeniu przetargu, zgodnie z obowiązującymi przepisami.
10. Wygrywający przetarg zobowiązani są do dokonania pełnej wpłaty wylicytowanej kwoty, przed zawarciem umowy notarialnej, której termin zostanie ustalony w ciągu 21 dni, licząc od dnia rozstrzygnięcia przetargu.
11. Wpłacone wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy notarialnej w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu organizatora przetargu.
12. Koszty związane z przeniesieniem prawa własności nieruchomości pokrywa nabywca.
13. Informacji w sprawie przetargu udziela się w Urzędzie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój w godzinach pracy Urzędu lub pod nr. telefonu 18 44 64 043 wew. 41. Po wcześniejszym uzgodnieniu terminu można dokonać oględzin przedmiotu przetargu.
14. Właściciel nieruchomości zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.
15. Uczestnik przetargu może, w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyniku przetargu, złożyć skargę na czynności związane z przeprowadzonym przetargiem w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój.
16. Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na okres od dnia 9 października 2017 r. do dnia 20 grudnia 2017 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój, publikuje na stronie internetowej www.piwniczna.pl oraz zamieszcza w prasie codziennej ogólnokrajowej.

Duże pojazdy znów rozjeżdżają most czołgowy

Słupsk

- Głazy uniemożliwiają wjazd pojazdów na most są odsunięte, widać też na nim ślady dużych opon - twierdzi nasz czytelnik.

Daniel Klusek

daniel.klusek@gp24.pl

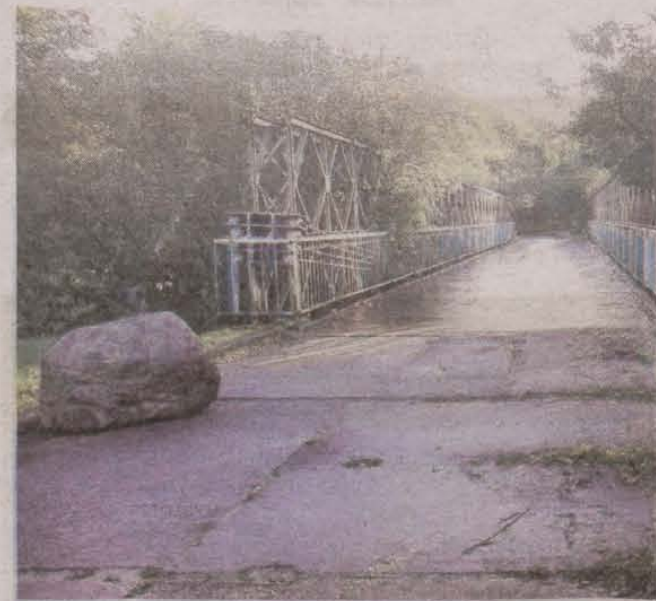
Od wielu lat most czołgowy jest nieczynny dla pojazdów mechanicznych. Bez problemu jednak mogą się nim poruszać piesi i rowerzyści. Wjazd na przeprawę samochodom uniemożliwiają głazy, które drogowcy ustawili tam kilka lat temu. Ogromne kamienie są jednak regularnie przesuwane na bok, a kierowcy przejeżdżając mostem, nie zwracając uwagi na jego stan techniczny. Bo nawet po ubiegłorocznym liftingu most nie nadaje się do ruchu ciężkich pojazdów.

- Od jakiegoś czasu głazy ponownie są odsunięte, a na moście widać ślady opon. Takie sytuacje zdarzały się już wcześniej, gdy jeździli wtedy kierowcy quadów. Teraz musiały to być większe i cięższe pojazdy - mówi pan Marek, który poinformował nas o problemie.

- Jeśli nikt nic z tym nie zrobi, to za kilka miesięcy most będzie w tak złym stanie, że drogowcy zamkną go nawet dla pieszych i rowerzystów.

Jarosław Borecki, dyrektor Zarządu infrastruktury Miejskiej, zapewnia, że sprawdzi sygnał naszego czytelnika.

- Jeśli okaże się, że głazy tarasujące wjazd samochodów są odsunięte, zostaną umieszczone ponownie na swoim miejscu - zapowiada Jarosław Borecki. - Mimo ubiegłorocznych prac, wymiany desek oraz konserwacji metalowych elementów mostu nie nadaje się on do ruchu pojazdów. ● ©



➤ Mostem czołgowym mogą chodzić piesi i jeździć rowerzyści. Przeprawa jest jednak zamknięta dla ruchu samochodowego

Dyżur reportera

Andrzej Gurba

697 770 129 (w godz. 12.00-15.00)
andrzej.gurba@gp24.pl



Region

Pamiętają o generale. Sosabowski na wystawie

Wernisaż wystawy „Generał Stanisław Sosabowski twórca i dowódca 1 Brygady Spadochronowej”

Lębork

Sylvia Lis

sylvia.lis@polskapress.pl

W Galerii „Strome Schody” lęborskiego muzeum odbył się wernisaż wystawy „Generał Stanisław Sosabowski twórca i dowódca 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej”. Wystawa dostępna dla zwiedzających będzie do końca listopada.

Wystawa stanowi nieomal kompletne kompendium wiedzy o życiu i działalności generała, nie tylko jako twórcy i dowódcy 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej - pierwszej w historii wojska polskiego jednostki spadochronowej, co pięknie i trafnie podkreśla aranżacja ekspozycji z podwieszonymi u pułapu galerii spadochronami. Wystawę zorganizowano ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku oraz prywatnych zbiorów Jacka Dziedzieli z Łodzi i Dariusza Krakowiaka ze



Wernisaż wystawy „Generał Stanisław Sosabowski twórca i dowódca 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej”

Szczecina i pamiątek rodzinnych państwa Białoskorskich z Lęborka. Wernisażowych go-

ści powitali dyrektor muzeum Mariola Pruska oraz Krzysztof Siwka, kurator wystawy.

Perłą wystawy jest mundur generała, rzadko opuszczający muzeum WP w Warsza-

wie, oraz znaki spadochronowe i książki napisane przez generała, z jego oryginalnymi

podpisami, a także zachowana angielska czekolada z czasów wojny. Jest też numer czasopiśma „Skaut” wydanego we Lwowie w 1912 r., w którym jest informacja o mianowaniu w dniu 29 marca 1912 r. Stanisława Sosabowskiego drużynowym drużyny skautowej w Stanisławowie.

Przejmującymi eksponatami wystawy są fragmenty spadochronów i hełmy spadochronowe wydobyte z pola bitewnego w Driel pod Arnhem w Holandii. Nowością jest też wystawa fotograficzna kompletna przez Corę Baltussen, holenderską sanitariuszkę, która opiekowała się rannymi i umierającymi polskimi spadochroniarzami.

Krzysztof Siwka zwrócił uwagę na otrzymaną przez Sosabowskiego zaszczytną odznakę oficerską zwaną „Parasolem”, jedną z 73 odznak wykonanych według projektu Włodzimierza Przerwy-Tetmajera, nadawaną przez Józefa Piłsudskiego. ● ©©

Przedsiębiorcy zapraszają zainteresowanych na targi pracy w Słupsku

Słupsk

Po raz drugi w tym roku Słupska Izba Przemysłowo-Handlowa zaprasza bezrobotnych i poszukujących nowego zajęcia na swoje targi.

Zbigniew Marecki

zbigniew.marecki@gp24.pl

21 października w godz. 9-14 w hali Gryfia w Słupsku odbędą się targi pracy pn. „Edukacja i Praca - Spotkanie Aktywnych”.

Organizuje je Słupska Izba Przemysłowo-Handlowa z pomocą Urzędu Miejskiego w Słupsku, Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku, Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA, Akademii Pomorskiej i Urzędu Gminy w Słupsku.

Tym razem w targach weźmie udział 40 firm z różnych branż przemysłowych, które

przedstawia zainteresowanym szeroką ofertę miejsc pracy.

- Będą oferty dla osób wyspecjalizowanych w różnych zawodach, a także propozycje dla bezrobotnych o podstawowych kwalifikacjach oraz propozycje pracy tymczasowej i w przyszłości dla młodzieży uczącej się w szkołach zawodowych i studentów - zapowiada organizatorzy.

Na targach będą również propozycje zatrudnienia dla obcokrajowców, którzy przyjeżdżają do nas z zamiarem podjęcia pracy i posiadają do tego wymagane zezwolenie. Obok firm przemysłowych swoje oferty zaprezentują ponadto agencje pośrednictwa pracy i instytucje wyspecjalizowane w udzielaniu informacji i doradztwie o rynku pracy.

Organizatorzy zapraszają na targi osoby poszukujące zatrudnienia oraz pracujących, którzy są zainteresowani zmianą pracy. Liczą również na

obecność tych, którzy mają zamiar podjąć działalność gospodarczą.

- Chodzi o to, by targi stały się spotkaniem ludzi aktywnie poszukujących zatrudnienia i aktywnych firm, które dobrym pracownikom są w stanie zaoferować atrakcyjne warunki pracy. Dla wszystkich wystawiających się firm będzie to również okazja do promocji swojej działalności i zachęcenia młodych ludzi do wyboru takiej drogi kształcenia, która w przyszłości stworzy im szansę na pracę w tych przedsiębiorstwach - mówi Ryszard Kurpiel, dyrektor biura Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Osoby, które chciałyby dopytać o szczegóły, więcej informacji na temat planowanych targów znajdują w biurze Izby. Wystarczy zadzwonić pod numer telefonu 59 842 50 98 lub napisać e-mail na adres: biuro@siph.słupsk.pl.



Poprzednie targi pracy w hali Gryfia odbyły się na początku czerwca bieżącego roku. Ich uczestnicy dobrze oceniali ofertę wystawców

Jak się dowiedzieliśmy, poprzednie targi, które również organizowała SIP-H, cieszyły

się bardzo dużym zainteresowaniem zarówno bezrobotnych, jak i osób poszukujących

nowej pracy lub możliwości rozwoju zawodowego na słupskim rynku. ● ©©

Trzej wygrani konfliktu o sądy

Andrzej Duda, Jarosław Kaczyński i Zbigniew Ziobro – to trzej politycy, którzy największe wygrali w sporze o ustawy o zmianach w sądownictwie

Agaton Kozłowski

agaton.kozlowski@polskapress.pl

Wprawdzie spór o to, jaki ostatecznie kształt będą miały ustawy dotyczące sądownictwa, jeszcze się nie zakończył, ale piątkowe spotkanie Jarosława Kaczyńskiego i Andrzeja Dudy pokazało, że wypracowanie ostatecznego kształtu jest blisko. Można już zacząć podsumowania trwającego od czerwca konfliktu politycznego.

Wygrany jest na pewno prezydent Andrzej Duda. To on zyskał na tym sporze najwięcej. Wetując w lipcu ustawy przyjęte przez parlament, wpędził w konsternację nie tylko swój oboz polityczny, ale też opozycję.

Negocjacje PiS z prezydentem o tym, jak powinny wyglądać ustawy, ruszyły niemal natychmiast. Poszły dwoma torami. Z jednej strony Jarosław Kaczyński jeździł do Belwederu na rozmowy z prezydentem o tym, jak powinna wyglądać reforma, z drugiej – kolejne publikacje mediów sympatyzujących

z PiS „grillowały” prezydenta i jego otoczenie – wystarczy przypomnieć, pod jakim ostrzałem znalazło się Biuro Bezpieczeństwa Narodowego czy prof. Michał Królikowski pomagający w pracach nad prezydenckimi projektami ustaw.

Wygląda na to, że Andrzej Duda wytrzymał presję – i w ostatecznym kształcie ustaw o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz Sądzie Najwyższym widać będzie zaproponowane przez niego rozwiązania, natomiast nie będzie w niej zapisów, które sprawiły, że w lipcu sięgnął on po weto. To wymiar ustrojowy. Na to nakłada się jeszcze wymiar polityczny tego konfliktu, a na tej płaszczyźnie zyskał jeszcze więcej. Przede wszystkim pokazał, że trzeba się z nim liczyć. Wcześniej zdania prezydenta właściwie nie uwzględniano w Sejmie. Andrzej Duda jednak wetami wałnął pięścią w stół. I swój cel osiągnął. Poszerzył swój stan posiadania, powiększył swoją strefę wpływów politycznych.

Drugi wygrany to Jarosław Kaczyński. Jest w świetnej formie, a sporem wokół ustaw sądowych dowiódł, jak ważne w polityce jest doświadczenie, umiejętność gry na wielu forach. Gdy dowiedział się o prezydenckich wetach, podobno wybuchł, był nawet gotowy doprowadzić do dymisji całego

ządu i gruntownie przebudować większość sejmową. Później górę wzięła pragmatyka. Choć uznał, że weta prezydenta to był błąd, kierował się zasadą: wyciągnąć maksymalnie dużo z tego, co wyciągnąć można. Widząc, że jedyną szansą na doprowadzenie do reformy jest odsunięcie od wpływów Zbigniewa Ziobry przy jednoczesnym wzmocnieniu prezydenta, nie wahał się, by taki krok wykonać.

Co dostał w zamian? Przede wszystkim to, na czym zależało mu najbardziej: głęboką reformę sądownictwa. Wszystko wskazuje na to, że Andrzej Duda poprze bardzo zasadnicze zmiany w Sądzie Najwyższym i KRS. Ale prezes PiS przy okazji tego konfliktu udowodnił, że nie ma na prawicy życia poza nim.

Powody do zadowolenia może mieć też Zbigniew Ziobro. Co prawda ustawy sądowe nie przejdą w tym kształcie, jaki zatwierdził w lipcu parlament, ale pozycja szefa Solidarnej Polski i tak ulega wzmocnieniu. Przecież ustawa o sądach powszechnych została przez prezydenta podpisana – a to oznacza, że minister sprawiedliwości zyskuje dodatkowe kompetencje w sposobie organizacji pracy sądów w Polsce. To umacnia ministra sprawiedliwości, sprawa, że cały czas jest jednym z najważniejszych w obozie rządowym. ●

Czy Barcelona jutro porzuci Madryt?



Po prawie 300 latach pod panowaniem Madrytu na mapie Europy może się pojawić Katalonia

Barcelona

Katalonia może ogłosić dziś niepodległość. Nie będzie to łatwe. Rząd w Madrycie robi wszystko, żeby temu zapobiec. Napięcie rośnie

Michał Kurowicki

michal.kurowicki@polskapress.pl

Już za kilka dni w Barcelonie setki tysięcy osób będzie obchodzić święto zdobycia niepodległości przez Katalonię. Mieszkańcy zaśpiewają „Els Segadors”, hymn ich państwa. Czy taki scenariusz jest możliwy?

Przekonamy się o tym w poniedziałek 9 października 2017 r. To właśnie dziś ma zebrać się parlament w Barcelonie i ogłosić niepodległość Katalonii. Partie dążące do uniezależnienia się od Hiszpanii mają w nim większość. Ich członkowie uważają, że przeprowadzone tydzień temu referendum, w którym ponad 90 proc. głosujących było za niepodległością, daje im legitymację do jej ogłoszenia. Co się stanie, gdy rzeczywiście zdecydują się na taki krok?

Z zapowiedzi płynących ze strony władz centralnych w Madrycie wynika, że uczynią one wszystko, żeby zapobiec oderwaniu się Katalonii od Hiszpanii. – Żadna deklaracja niepodległości niczego nie zmieni! – grzmiał premier Mariano Rajoy w wywiadzie opublikowanym w niedzielę gazecie „El País”. Rajoy nie wykluczył, że jego rząd może zastosować art. 155 hiszpańskiej konstytucji. Umożliwia on odwołanie lokalnych władz i ogłoszenie przedterminowych wyborów w zbuntowanej prowincji. Zaznaczył, że nie

zamierza prowadzić żadnych negocjacji z independystami. Na koniec potwierdził, że cztery tysiące policjantów, którzy przyjechali do Katalonii na czas referendum, pozostanie tam do momentu zakończenia kryzysu.

Po drugie, hiszpański Sąd Apelacyjny stara się w ogóle nie dopuścić do zebrania się katalońskiego parlamentu w poniedziałek. W swoim ostatnim wyroku sąd ogłosił, że zawieszając przewidziane na dziś posiedzenie. Choć część posłów nie chce stosować się do tego werdyktu, cały czas nie wiadomo, czy ostatecznie planowana na dziś sesja parlamentu się odbędzie. Dlatego też premier Katalonii Carles Puigdemont poinformował, że wygłosi swoje oficjalne oświadczenie przed lokalnym parlamentem dopiero we wtorek popołudniu. Czy właśnie wtedy dojdzie do proklamowania niepodległości? Tego na razie nie wiemy.

Gdyby obie strony konfliktu, tak jak do tej pory, nie chciały ustąpić, może niestety dojść nawet do rozwiązań siłowych. O tym, że władze w Madrycie mogą zdecydować się na taki krok, przekonali się głoszący w referendum niepodległościowym tydzień temu. Tysiące policjantów nie miało wtedy żadnej litości dla pokojowo nastawionych mieszkańców. Ostatecznie w wyniku brutalnych interwencji rannych zostało ponad 800 osób. A premier Rajoy chce, żeby policja na razie nie wycofywała się z Katalonii. Istnieje jeszcze jedna możliwość, czyli wysłanie do Barcelony armii. Artykuł 8 hiszpańskiej konstytucji powierza bowiem siłom zbrojnym tego kraju obronę „integralności terytorialnej” Hiszpanii, co

upoważnia rząd centralny do siłowego przywrócenia kontroli nad regionem. Dodatkowo art. 2 hiszpańskiej ustawy zasadniczej stanowi, że „Konstytucja opiera się na nierozdzielnej jedności narodu hiszpańskiego”.

Kolejne pytanie dotyczy przyszłości niepodległej Katalonii w Unii Europejskiej. Organizatorzy referendum oczekiwali zapewne na potępienie ze strony Brukseli siłowych rozwiązań zastosowanych przez rząd centralny. Jednak w oficjalnym oświadczeniu Komisja Europejska nie pozostawiła wątpliwości. Wskazała, że referendum jest wewnętrzną sprawą Hiszpanii. Zaznaczyła, że nawet gdyby referendum było legalne, ewentualne oderwanie się Katalonii od Hiszpanii oznacza automatyczne wyjście nowego państwa z UE.

Na deklaracje obu stron konfliktu zaczął reagować wielki biznes. Bank Sabadell, piąty co do wielkości na hiszpańskim rynku, po dał do wiadomości, że z uwagi na niestabilność polityczną zamierza przenieść siedzibę z Barcelony do Alicante.

Wreszcie sprawa, która łączy wszystkich obywateli Hiszpanii, czyli piłka nożna. Jeśli Katalonia ogłosi niepodległość, wtedy legendarny klub FC Barcelona najprawdopodobniej przestanie występować w lidze hiszpańskiej. A to byłby ogromny cios dla tych rozgrywek. Na razie słynny piłkarz Gerard Piqué i trener Josep Guardiola opowiedzieli się stanowczo za niepodległością. Jeśli Katalonia stanie się niepodległym państwem, za kilka lat ich pomniki mogą stać w centrum Barcelony, obok pomnika Krzysztofa Kolumba. ●●●

„Różaniec do granic” – zagraniczne media skrytykowały wydarzenie

Miliony Polaków wzięły udział w modlitwie różańcowej na granicach kraju. Nie obyło się bez głosów krytyki. BBC oceniło, że modlitwa jest „kontrowersyjna”

Jakub Oworuszko

jakub.oworuszko@polskapress.pl

Na granicach, górskich szlakach, ale także w kościołach, kaplicach i domach – kilka milionów Polaków odmówi różaniec. To największe wydarzenie modlitewne w Europie po Światowych Dniach Młodzieży w 2016 r. – mówił przed sobotnim wydarzeniem rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Paweł Rytel-Andrianik. Jak podkreślił, za interesowanie „Różańcem do granic” przerosło oczekiwania organizatorów – Fundacji „Solo

Dios Basta”, czyli osób świeckich.

Polacy zebrał się w ponad 300 kościołach na granicach Polski. O godz. 14 odmówiono modlitwę różańcową w intencji pokoju na całym świecie. „Różaniec jest potężną bronią w walce ze złem, tak silną, że nieraz potrafił zmienić bieg historii, a tyśię świadectw i udokumentowanych cudów dowodzi, jego niezwykłej skuteczności. Jako ratunek dla świata Matka Boża wskazuje na modlitwę różańcową” – napisali organizatorzy wydarzenia, w które włączyło się wielu polityków, m.in. premier Beata Szydło, wicemarszałek Sejmu Joachim Brudziński, marszałek Senatu Stanisław Karczewski, a także inni członkowie PiS.

Nie wszyscy jednak pozytywnie ocenili modlitewne wydarzenie. Opozycja skrytykowała fakt,

że w akcję włączyły się państwowe spółki – m.in. Energa i PWPW, a uczestnicy mogli dojechać na granicę Polski pociągami PKP, które przygotowało specjalne bilety po 1 zł.

Pojawiły się głosy, że modlitwa ma na celu stawienie oporu przeciwko uchodźcom. Sprawą zainteresowały się zagraniczne media. Angielskie BBC nazwało modlitwę „kontrowersyjną”, wyrażając przy tym wątpliwości co do celu wydarzenia i przypomniało przypadającą w sobotę 446. rocznicę bitwy morskiej pod Lepanto. Wówczas chrześcijanie pokonali Turków – muzułmanów. W podobnym tonie wydarzenie opisał niemiecki „Die Welt”. Na jego stronie internetowej czytamy o „przeciwnikach wydarzenia, którzy uważają, że jest skierowana przeciwko muzułmanom”. ●●●

EKO PORADNIK KIEROWCY

PARTNER WYDANIA

JENOX
AKUMULATORY

Dłuższe życie akumulatora w zasięgu ręki



FOT. PIOTR ROBAKOWSKI

► Regularne przeglądy u mechanika pomogą nam zadbać o kondycję naszego akumulatora

Akumulator do wymiany? Często traktujemy taką konieczność jak wyrok losu. Wbrew pozorom jednak wiele zależy od nas samych. Odpowiednie traktowanie akumulatora w trakcie eksploatacji, a także dbałość o jego stan może istotnie przedłużyć jego żywotność. Co robić, by akumulator służył jak najdłużej? Radzą eksperci firmy Jenox Akumulatory, produkującej akumulatory kwasowo-olowe. Rozładowany akumulator to dla większości kierowców przykra niespodzianka. Dobra wiadomość jest jednak taka, że w większości przypadków, jeśli zaostrzymy się o akumulator w czasie jego eksploatacji, możemy poprawić jego żywotność i ograniczyć ryzyko nieprzewidzianej awarii do minimum. Pamiętajmy jednak, że akumulator jak każda inna bateria kiedyś się wyczerpie.

Akumulatory, które się dzisiaj produkuje przewidują większą liczbę odbiorników w samochodzie, które muszą zasilić. Oprócz radioodbiornika, jak to było jeszcze kilka lat temu, jest jeszcze ogrzewanie, podgrzewane siedzenia, klimatyzacja, alarmy. To one cały czas powodują, że zużycie akumulatora jest większe, zwłaszcza gdy silnik samochodu nie pracuje i nie zasila ich al-

temator – mówi Marek Przysławski, wiceprezes zarządu i dyrektor techniczny firmy Jenox Akumulatory.

Nieużywany akumulator mimo, że nie pracuje, potrzebuje właściwej opieki. Nie lubi zarówno wysokich, jak i niskich temperatur. Eksperci odradzają wyjmowanie go z samochodu i pozostawianie, nieużywanego w garażu.

Nie kupuj na zapas

Nie ma co kupować akumulatora na zapas i zostawiać go w garażu czy w domu, by czekał na wszelki wypadek. Akumulator traci swoje właściwości eksploatacyjne w trakcie przechowywania, bez względu na to w jakich warunkach jest przechowywany – wyjaśnia Marek Przysławski. – Owszem, w gorszych warunkach, w dużej wilgotności, wysokiej temperaturze traci te właściwości szybciej. W nieużywanym akumulatorze także przebiegają procesy chemiczne, które go rozkładają. Trzeba go zatem skontrolować po kwartale czy dwóch – dodaje Marek Przysławski.

Akumulatora eksploatowanego w samochodzie również nie wolno pozostawić bez opieki. Za każdym razem kiedy w jakimkolwiek celu zaglądamy pod maskę, czy to żeby skontrolować

poziom oleju, czy to żeby dołączyć płynu do spryskiwacza należy obejrzeć kłemy (czy nie są zaśniedziałe lub poluzowane) oraz sprawdzić czy akumulator nie jest brudny.

Zwłaszcza ważna jest czystość połączeń sworzni biegunowych, tak zwanych kłem – czy nie są zakurzone, zabrudzone. Nawet takie drobne szczegóły mają znaczenie jeśli chodzi o szybsze czerpanie z energii z akumulatora. Kłemy oprócz tego, że muszą być czyste, powinny też być posmarowane wazeliną techniczną. Wszystkie przewody w samochodzie powinny być prawidłowo dokręcone. Nie mogą być luzne – przestrzega ekspert firmy Jenox Akumulatory. – Luzne mogą powodować iskrzenie, zwłaszcza że w akumulatorze pracującym zawsze wydzielają się wodór czy tlen. Nawet jedna iskra z akumulatora może spowodować eksplozję. Jest to więc niebezpieczne i niewskazane – tłumaczy.

Ważna jest konserwacja

Zasady prawidłowej konserwacji akumulatora znajdują się na karcie gwarancyjnej. Warto więc się z nimi zapoznać by uniknąć problemów z rozruchem auta. Znaczną część produkowanych dziś akumulatorów, chociaż-

by przez firmę Jenox Akumulatory, jest bezobsługowa. Oznacza to, że nie trzeba uzupełniać, tak jak kiedyś, wodą destylowaną elektrolitu.

Zdarza się jednak tak, że instalacje w pojazdach pracują w sposób niewłaściwy, zwłaszcza tych starszych, importowanych zza granicy mogą mieć źle ustawione parametry ładowania, niesprawną instalację elektryczną czy wyeksploatowany alternator. To powoduje, że woda z elektrolitu odparowuje, a kwas zostaje i zwiększa się stężenie elektrolitu. Tym samym odsłaniają nam się płyty akumulatorowe i dochodzi do zasilczenia akumulatora. – Zdarzają się przypadki, że klient reklamuje akumulator, a bateria w środku jest całkowicie sucha. Mimo wszystko, powinniśmy więc być uważni i jeśli mamy taką możliwość sprawdzać co jakiś czas poziom elektrolitu oraz napięcie akumulatora – mówi Marek Przysławski.

Pamiętajmy, że pozostawienie włączonych świateł, korzystanie z radia czy podgrzewanych siedzeń w czasie postoju wpływa na akumulator niekorzystnie i może powodować jego wyładowanie.

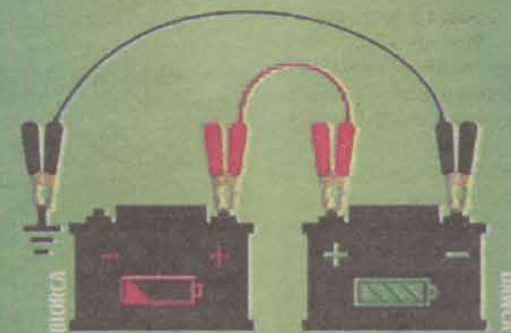
Jeśli napięcie spada poniżej liczby granicznej, która wynosi 12,5 Volta, wówczas trzeba sprawdzić co jest przyczyną tego spadku. Czy tkwi ona w instalacji, czy może w zbyt krótkich doładowaniach. W tej drugiej sytuacji można ewentualnie podładować akumulator. Jak to zrobić opisuje dokładnie karta gwarancyjna. Warto też pamiętać, że gwarancja przy typowych akumulatorach samochodowych wynosi 24 miesiące – dodaje Marek Przysławski.

Gwarancja daje pewność

Jeśli w tym czasie akumulator szwankuje – można złożyć reklamację. Trzeba oczywiście wylegitymować się kartą gwarancyjną, dowodem zakupu oraz odpowiedzieć na pytania serwisanta. Problemy z baterią wcale nie muszą wynikać z jej wady.

Najczęstszymi reklamacjami, z którymi się spotykamy to są te związane z rozładowaniem akumulatora. Na żywotność akumulatora kwasowo-olowego ma duży wpływ jego eksploatacja. Należy się zapoznać z instrukcją obsługi dołączonej do produktu i postępować zgodnie z jej zaleceniami. Zwłaszcza jeśli akumulator użytkowany jest w większości w cyklu miejskim z dużą ilością częstych uruchomień silnika, należy okresowo kontrolować stan jego naładowania – ostrzega Andrzej Woliński, serwisant firmy Jenox Akumulatory. I dodaje: – Każdorazowe uruchomienie silnika pojazdu pobiera z niego dużą ilość ładunku, którą musi mieć dostarczony w trakcie jaz-

JAK BEZPIECZNIE ODPALIĆ SAMOCHÓD ZA POMOCĄ PRZEWODÓW ROZRUCHOWYCH?



ABY URUCHAMIANIE ZA POMOCĄ PRZEWODÓW
BYŁO SKUTECZNE I BEZPIECZNE,
NALEŻY WYPOSAŻYĆ SIĘ W PRZEWODY
ROZRUCHOWE O ODPOWIEDNIM PRZEKROJU
I ZASTOSOWAĆ SIĘ DO PONIŻSZYCH ZALECEŃ:

1. Rozpoczynamy podłączenie przewodów rozruchowych przy wyłączonym silniku **DAWCY**.
2. Łączymy przewodem „dodatnim” bieguny „dodatnie” **DAWCY** i **BIORCY**.
3. Następnie łączymy przewodem „ujemnym” biegun „ujemny” **DAWCY** z masą (element metalowy silnika) **BIORCY**.
4. Uruchamiamy silnik **DAWCY**, a następnie przystępujemy do odpalania silnika **BIORCY**.
5. W przypadku gdy silnik **BIORCY** rozpoczął pracę, odłączamy przewód „ujemny” od masy **BIORCY**.
6. Odłączamy przewód „dodatni” od bieguna **BIORCY** i **DAWCY**.

UWAGA!

W przypadku uszkodzenia lub całkowitego rozładowania akumulatora należy wymienić go na nowy. Nie należy używać akumulatorów o różnym napięciu i pojemności.

dy z alternatora. Jeżeli czas pomiędzy uruchomieniem silnika jest niewielki, to akumulator nie zdąży się doładować. Zwłaszcza jeśli w aucie dodatkowo działa klimatyzacja, są włączone światła, radio, to alternator nie dostarczy wymaganej wartości ładunku w tak krótkim czasie. Powoduje to stopniowe rozładowanie akumulatora, pomimo sprawniej instalacji ładowania w pojeździe. Użytkowanie akumulatora kwasowo-olowego w stanie częściowego rozładowania, ze względu na charakter zachodzących w nim reakcji elektrochemicznych powoduje w nim stopniowe obniżanie jego para-

metrów i drastycznie skraca żywotność baterii – ostrzega Andrzej Woliński.

Specjaliści sugerują, by akumulator sprawdzać nie rzadziej niż raz na trzy miesiące poprzez sprawdzenie napięcia spoczynkowego przy pomocy najprostszego woltomierza. Można to zrobić zarówno w serwisie specjalistycznym albo w zwykłym warsztacie mechanicznym, albo u siebie w garażu jeśli mamy woltomierz.

Dodatkowo warto też sprawdzić akumulator przed zimą. Wilgotne powietrze i niskie temperatury sprawiają, że jest to dla akumulatorów czas próby. ● © ©

KONKURS



III ZASADA
+/- ekologicznie

OSZCZĘDZAJ SAMOCHÓD!
Dzięki właściwej eksploatacji samochodu oszczędzamy zasoby naturalne Ziemi.

PARTNER

JENOX
AKUMULATORY

KPPD to znaczy jakość i tradycja

● Koszalińskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego na swoją dobrą markę pracuje od blisko 70 lat

Pomorzanie Środkowe

Rajmund Welnic
rajmund.welnic@gk24.pl

Dość powiedzieć, że KPPD – a to logo kojarzone jest w każdym zakątku Pomorza Środkowego – powstało w wyniku przekształceń państwowego Rejonu Przemysłu Leśnego w Szczecinku utworzonego w roku 1950. Wybór siedziby obecnej spółki akcyjnej notowanej na giełdzie też nie był przypadkowy, bo choć firma ma oddziały i tartaki w całym regionie, to Szczecinek jest stolicą środkowopomorskich lasów.

Skarby naszych lasów

KPPD przerabia ich największe bogactwo, czyli drewno. Ma 9 nowoczesnych zakładów iglastych w Czaplinku, Drawsku Pomorskim, Kaliszu Pomorskim, Krosinie, Łubowie, Manowie, Sławoborzu, Świdwinie i Świerczynie oraz dwa tartaki liściaste w Kołaczku



► Skład fabryczny KPPD w Koszalinie, tu każdy remontujący dom znajdzie co potrzebuje

i Wierzbowie. Oprócz tego zakład produkujący płyty bukowe i dębowe klejone w Białogardzie, ośrodek wypożyczkowy w Dźwirzynie i skład fabryczny w Koszalinie. Centrum holdingu znajduje się

w Szczecinku, gdzie jest także skład handlowo-techniczny.

Dziś KPPD jest jednym z największych producentów tarcicy w Polsce. Produkując rocznie około 220 tysięcy metrów sześciennych tarcicy iglastej

i 40 tys. metrów tarcicy liściastej. To także jeden z największych pracodawców w regionie. Z roku na rok rosną przychody i zyski spółki – rok 2015 zamknięto przychodami rzędu 258 mln zł, w roku następnym już

265 mln zł. Czysty zysk wyniósł odpowiednio 2,3 mln zł i 3,4 mln zł.

Spółka z giełdy

Dziś największym udziałowcem spółki akcyjnej notowanej na warszawskiej giełdzie jest cyprijski podmiot Menadile Holdings Co. Limited, a także firmy utworzone przez pracowników KPPD Tarko i Drembo. Razem stanowią one stabilny akcjonariat.

Atutem KPPD jest jakość i doświadczenie oraz park maszyn, jaki zgromadziła w modernizowanych tartakach. Już kilkanaście lat temu w firmie wprowadzono system zarządzania jakością ISO.

Ogromną wagę przykładają do działań ekologicznych, szczególnie wspierania działań odtwarzających lasy i używania odpadów drzewnych jako czystego i naturalnego opału. Wyroby KPPD mają certyfikat FSC (system kontroli pochodzenia produktów) poświadczający, że drewno nie pochodzi z rabunkowej gospodarki leśnej.

Cuda z drewna

Jakość produkcji poświadczają liczne nagrody i certyfikaty. Tarcica jest doskonała dzięki używaniu nowoczesnych strugarek wielogłowicowych i suszeniu w sterowanych automatycznie suszarniach. Drewno może być także impregnowane ciśnieniowo, a na życzenie klienta także dobarwana na brąz. W zakładach przerabia się głównie drewno sosnowe, bukowe i dębowe, ale także świerkowe, brzoźowe, jesion, grab, czy inne gatunki. Tartaki i zakłady spółki są rozsiane po terenie dawnego województwa koszalińskiego, blisko lasów będących głównym dostawcą surowca.

W sprzedaży jest tarcica obrzynana i nieobryzdana, świeża, suszona, strugana i impregnowana, a także gotowe elementy konstrukcyjne więźb dachowych i domów. Firma wytwarza także deski podłogowe, listwy wykończeniowe, czy elementy mebli oraz tzw. produkty ogrodowe, czyli mała architektura. ● ©©

REKLAMA

007819691

Wybierz
**NAJLEPSZY
PRODUKT**
z Pomorza!

REKLAMA

007820287

2017 **nasze DOBRE**
z POMORZA

Oddaj głos na swojego kandydata
wyślij SMS pod nr 72355 (koszt 2,46zł z VAT) o treści: ND.5

FENIX

GRY BEZ PRĄDU

- Pełna integracja pracowników w firmach
- Budowanie zespołu, czyli Team Building
- Gry poprawiające relacje w grupie
- Zbuduj zespół i osiągnij sukcesy!
- Organizowanie turniejów i rozgrywek

www.sklepfenix.pl

ul. Kaszubska 3/U7
70-403 Szczecin

2017 **nasze DOBRE**
z POMORZA
GŁOS

Meccenas
Nasze Dobre z Pomorza 2017

**BUSINESS
SOFTWARE**

Patroni
Nasze Dobre z Pomorza 2017

Koszalin **LEWIAŁAN**

Pomorzanie Zachodnie

Oto spółdzielnia mlekiem płynąca

Wyroby Mlekosza znają mieszkańcy całego regionu. Nabiał z Bobolic to synonim zdrowia i ekologii

Bobolice

Rajmund Welnic

rajmund.welnic@gk24.pl •

Spółdzielnia Mleczarska Mlekosz działa na lokalnym rynku od roku 1949. I - choć przed blisko dekadą przeniosła całą produkcję z Koszalina do Bobolic - doskonale sobie na nim radzi, mimo konkurencji gigantów branży mleczarskiej. - Gdy zaczynałem pracę 40 lat temu w Polsce było 1400 zakładów przetwarzających mleko - mówi prezes spółdzielni Wojciech Adamski. - Dziś zostało ich nieco ponad 200.

Spółdzielnia rolników

Aby poradzić sobie z tak silną konkurencją klienta trzeba przekonać jakością i ceną. Atutem Mlekosza jest też jego lokalność i silne związanie z miejscowymi producentami. Udziałowcami firmy jest 75 rolników z powiatów koszalińskiego, sławieńskiego, gryfickiego i kołobrzeskiego, będących zara-



FOT. RAJMUND WELNIC

Panie z załogi Mlekosza kroją blok twarogu, specjału uwielbianego przez gospodynie domowe

zem dostawcami mleka. Na co dzień w spółdzielni pracuje około 25 osób. To gwarantuje, że do przerobu trafia najświeższy surowiec i jest gwarancja stałości dostaw. A branża mleczna niestety lubi przeży-

wać wahnięcia koniunktury. - Rok temu np. cena mleka spadła w skapie do 80 groszy, co było dramatem, wielu rolników musiało ograniczyć pogłowie bydła mlecznego - mówi Wojciech Adamski.

Produkty naturalne i zdrowe

Dzisiaj sytuacja jest stabilniejsza - nie tylko dzięki szybkim zmianom cenom masła (o nich jeszcze za chwilę). Produkty Mlekosza - masło, mleko, kefir,

śmietany, sery twarogowe i twarogowe - to smak, tradycja i jakość, którą cenią wierni klienci. Nad procesem technologicznym na każdym etapie czuwa zakładowe laboratorium. Oczywiście przy produkcji twarogu nie stosuje się żadnych konserwantów ani polepszaczy. - Dla wielkich sieci handlowych z uwagi na wielkość produkcji nie jesteśmy partnerem, ale na zachodniopomorskim rynku dzięki współpracy z firmą Aka, naszym dystrybutorem, jesteśmy mocno obecni - podkreśla prezes. - Zaopatrujemy także gastronomię, czy ośrodki wczasowe.

Ser Bałtycki na liście

W tych dniach na ministerialną listę produktów tradycyjnych wpisano sztandarowy - obok twarogów - produkt Mlekosza, czyli Ser Bałtycki. Wytwarzanie tego twardego sera rozpoczęto w roku 1972 roku. Zasady technologii produkcji serów podpuszczkowych, wytwarzanego przez spółdzielnię zawarte są

w dwóch instrukcjach pochodzących z początku lat 70. Do dziś pozostają niezmienne. Główną bazę stanowi mleko krowie kupowane od rodzimych rolników, a niezbędnymi dodatkami są m.in. podpuszczka, sól oraz naturalny barwnik annato, otrzymywany z drzewa pochodzącego z Ameryki Południowej.

W zeszłym roku Ser Bałtycki nagrodzono też w konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów”.

Nasze drogie masło

Nie mogliśmy też nie wykorzystać okazji i nie spytać fachowca z branży mleczarskiej o bardzo wysokie ostatnimi czasy ceny masła. - Jesteśmy częścią globalnego rynku, i jeżeli ceny mleka i jego przetworów na nim rosną, to rosną i u nas - mówi Wojciech Adamski. - Ponadto zmieniają się preferencje żywieniowe, ludzie odchodzą od margaryn, które są utwardzonym tłuszczem roślinnym, i wracają do zdrowego masła. ● ©

REKLAMA

007814419

2017 **nasze DOBRE**
Z POMORZA

Oddaj głos na swojego kandydata
wyślij SMS pod nr 72355 (koszt 2,46zł z VAT) o treści: ND.7

PSW

Recykling w Koszalinie

Skup makulatury i tworzyw sztucznych



Zajmujemy się skupem, zbórką i selekcją surowców wtórnych na terenie województwa zachodniopomorskiego.

Oferujemy pełne usługi z zakresu recyklingu dla Klientów indywidualnych i przedsiębiorstw oraz instytucji. Prowadzimy skup folii, papieru, puszek, kartonów i innych surowców wtórnych. Zajmujemy się również profesjonalnym doradztwem z zakresu bieżącej polityki dotyczącej gospodarki zarządzania odpadami. Udzielamy także pomocy przy organizacji zbiorek odpadów odnawialnych.

Zachęcamy do współpracy wszystkich zainteresowanych.

Skupujemy:

- tworzywa sztuczne
 - makulaturę
 - kartony
 - plastik
 - folię
 - puszki

Zajmujemy się również:

- udzielaniem pomocy w organizacji selektywnej zbiórki odpadów,
- udzielaniem pomocy i doradztwem w zakresie Ustawy o odpadach i zasadach gospodarowania odpadami.

Godziny otwarcia skupu surowców wtórnych:

Poniedziałek - piątek
7.00 - 15.00.

Przedsiębiorstwo surowców wtórnych „Kędra”
Agnieszka Serafinko

ul. Polczyńska 58

75-816 Koszalin

Telefon:

94 342 6 521

biuro.pswsc@gmail.com



BYLIŚMY PARTNEREM AKCJI: „DRZEWKO ZA MAKULATURĘ”
29.04.2017 / POD CENTRUM HANDLOWYM ATRIUM KOSZALIN

REKLAMA

007813610

2017 **nasze DOBRE**
Z POMORZA

Oddaj głos na swojego kandydata
wyślij SMS pod nr 72355 (koszt 2,46zł z VAT) o treści: ND.8

HURTOWNIA BUDOWLANA

TECZA

**MIESZALNIK
TYNKÓW I FARB**

400 KOLORÓW

PEŁEN WACHLARZ MOŻLIWOŚCI



Szczecińska 49, Koszalin

www.tecza.koszalin.pl tel. 94 340 89 73

CORAZ BARDZIEJ KONTROWERSYJNA ZMIANA CZASU

Już 40 lat manipulujemy czasem

● PSL wystąpiło niedawno z apelem: „Przestawianie zegarków jest po prostu bez sensu. Zmieńmy to”

Prawo

Anita Czapryn

redakcja@polskatesimes.pl

Jesień idzie, a wraz z nią w Polsce od 40 lat regulaminy zmieniamy czas z letniego na zimowy. W 1977 roku władze uznały, że będzie to dla obywateli lepsze - chociażby dlatego, że efektywniej wykorzystamy światło słoneczne. A ile jest z tym związanych oszczędności!

Dwa tygodnie temu do walki o czas letni przez cały rok przystąpił polityk PSL. Apel zyskał sobie spore społeczne poparcie. - Ludzi drażni zmiana czasu - mówił w TVN24 Władysław Kosiniak-Kamysz, szef PSL. Podkreślał też ekonomiczne zalety projektu, uzasadniając, że wątpliwe są korzyści, jeżeli chodzi o oszczędność energii.

Minusów manipulowania czasem jest sporo: utrudnienia

w działalności przedsiębiorstw, zwłaszcza w sektorze bankowym, który musi ogłaszać przerwy techniczne, w wyniku których usługi bankowe są niedostępne; transportowym, który to co pół roku przeżywa istny chaos związany z postojami pociągów oraz zmianą lotów samolotów. Nie mniej istotne są względy zdrowotne: rozregulowanie naszego zegara biologicznego, co objawia się złym samopoczuciem, kłopotami ze snem, problemami z koncentracją. PSL, powołując się na raport „Zła zmiana” Fundacji Republikańskiej i stowarzyszenia KoLibier wymienia: ryzyko zawałów serca, czy wzrost liczby wypadków drogowych.

Znam domy, które poczyniły od lat 70. aż do czasów obecnych symbolicznie oparły się propagandzie głoszącej tylko zalety związane ze zmianą czasu, decydując się na nieprzestawianie zegarków. Ojciec rodziny, poczyniwszy od okresu zimowego oznajmiał: „Już szesnasta. Nastary czas piętnasta” i w domu każdy miał obowiązek



► „Trwałość pamięci” to jeden z najsłynniejszych obrazów Dalego

stosowania się do tych matematycznych obliczeń - dodając bądź odejmując godzinę.

Dziś chwalone przez tamte władze zalety zmiany czasu nie wyglądają już tak prosto i optymistycznie. Zmiana czasu to kłopot. Już choćby dzięki cyfrowym technologiom świat stał się globalną wioską, polscy biznesmeni prowadzą interesy w najdalszych zakątkach świata i zmiany czasu wcale im w tym nie pomagają.

Historia zmieniania czasu sięga już XVIII wieku, kiedy to na taki pomysł wpadł amerykański polityk Benjamin Franklin. Jego idea, sprowadzona w dość dowcipnej publikacji do tego, by ludzie wstawali wcześniej i później kładli się spać, nie zyskała aprobaty. Temat, już na poważnie, został podjęty dwa wieki później - najpierw przez George'a Vernona Hudsona, entomologa i astronoma, który badając owady stwier-

dził potrzebę wprowadzenia czasu letniego, aby jak najlepiej wykorzystać długie dni lata, i zaproponował dwuminutową zmianę czasu. Kolejnym był jego rodak, Brytyjczyk William Willet, który w 1907 r. wydał „Waste of Daylight” (Marnotrawstwo dziennego światła). I choć znalazł zwolenników swojej tezy, pomysł upadł. Pierwszym państwem, które zdecydowało się na zmianę czasu, były Niemcy i tak w 1916 roku pojawił się czas letni.

Do tematu zmiany czasu wrócili też Brytyjczycy, a i Kongres Stanów Zjednoczonych 19 marca 1918 roku wprowadził na czas trwania wojny stosowanie czasu letniego w celu oszczędności paliwa. Następnie w 1966 roku Kongres uchwalił tzw. Uniform Time Act, wprowadzając możliwość korzystania z czasu letniego podczas pokoju.

Polska zmieniła czas po raz pierwszy w 1919 roku, następnie w czasie II wojny światowej, podczas okupacji hitlerowskiej. Czas zmieniano też w latach od 1946

do 1949, następnie od 1957 do 1964 roku. W 1964 roku zmieniono czas na letni dopiero 31 maja, a na czas zimowy 27 września. W końcu na stałe czas letni i czas zimowy wprowadzono w 1977 roku. Ale i w tym okresie nie obyło się bez zmian: do 1995 roku czas letni odwoływano w Polsce w ostatnią niedzielę września. Motywowano to tym, że czas należy dostosować do możliwości aktywności ludzi - w czasie zimowym od godziny 5 do 19, a w czasie letnim od godziny 6 do 20. Niebagatelną sprawą, co podnoszono, była oszczędność prądu. Zmiany miały też zapobiegać i zmniejszać liczbę włamań do domów, zwiększać bezpieczeństwo na drogach.

Obecnie zmiany czasu wprowadza się w niemal 70 krajach, w tym prawie we wszystkich państwach w Europie. W Polsce czas letni wprowadzany i odwoływany jest na podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 stycznia 2012. Jak będzie od tego roku? ●

Muzyczna jesień na Pomorzu. Warto już teraz kupić wejściówki

Wydarzenia

Koncert zespołu The Dumpings w orkiestrowym wydaniu oraz tour Ani Dąbrowskiej - tych wydarzeń w regionie nie można przegapić.

Daniel Klusek

daniel.klusek@gp24.pl

Ania wraca na scenę

W sali śląskiej filharmonii zaśpiewa Ania Dąbrowska. Jest jedną z najbardziej utalentowanych polskich piosenkarek ostatniej dekady. Wokalistka, kompozytorka, autorka tekstów, producentka. Dotychczas nagrała sześć płyt, z których każda uzyskała status platynowej. Jest laureatką dziewięciu Fryderyków, a także wielu innych nagród branżowych.

„Dla naiwnych marzycieli” to przełomowy album artystki, na który fani czekali wyjątkowo długo, bo aż cztery lata. Płyta zapowiadana była jako podsumowanie pewnego okresu w życiu i początek zupełnie czegoś nowego, współpraca z nową ekipą i absolutnie nowy materiał. Płyta „Dla naiwnych marzycieli” zadebiutowała na pierwszym miejscu Oficjalnej Listy Sprzedaży już w dniu premiery, w marcu 2016 roku. Album przez wiele miesięcy



► Zespół The Dumpings to muzyczne odkrycie ostatnich lat. Jesienią posłuchamy ich przebojów w orkiestrowym wydaniu

utrzymywał się w czołówce najlepiej sprzedających się płyt w Polsce. Wyróżniony został przez ZPAV statusem Platynowej Płyty, singiel „W głowie” również pokrył się platyną, a nominowany do Fryderyka utwór „Nieprawda” zyskał złoto. W styczniu pojawił się teledysk do piosenki „Porady na zdrady (Dreszcze)”, promującej

komedię Ryszarda Zatorskiego. - Ta piosenka przeleżała w szufladzie kilka lat i nawet był plan, aby trafiła na płytę „Dla naiwnych marzycieli”. Nie udało nam się jednak wtedy znaleźć dobrego sposobu na jej aranżację. Kluczem okazał się film i propozycja napisania do niego utworu. Od razu pomyślałam o tej piosence, bo

zawsze wierzyłam, że ma w sobie duży potencjał - tak o swoim nowym utworze mówi Ania Dąbrowska.

Na koncert będzie się można wybrać 4 grudnia o godz. 20 do sali filharmonii. Bilety w cenach 59 i 129 zł są do nabycia na www.kupbilecik.pl oraz w redakcji „Głosu Pomorza” (z dopłatą 4 zł).

The Dumpings Orkiestra

Po tegorocznym debiucie na scenie głównej Openera, zespół The Dumpings rusza w trasę w nowym formacie.

W listopadzie odbędzie się seria wyjątkowych koncertów, podczas których do Justyny i Kuby dołączy skład żywych instrumentów: smyki, sekcja dęta i perkusja.

Będzie to jedyna okazja aby usłyszeć wszystkie znane utwory zespołu w aranżacjach, w których dobrze znana warstwa elektroniczna miesza się z klasyką.

Pomysł zrodził się w momencie, w którym pierwszy raz zagraliśmy z orkiestrą przy projekcie nOwosiecka. Odświeżyliśmy wtedy nową aranżacją piosenkę „Ach nie mnie jednej”, - mówią Justyna i Kuba. - Pierwszy raz komponowaliśmy z myślą o żywym instrumentarium. Na samym koncercie w NOSPRze okazało się, że elektronika pięknie zgrywa się ze smykami, dęciakami i wtedy pierwszy raz pomyśleliśmy o tym, że dobrym pomysłem byłoby przearanżowanie całego naszego repertuaru. Dużo pracy i serca włożyliśmy wszyscy w ten projekt i bardzo liczymy na Waszą obecność!

Na koncert The Dumpings Orkiestra 2017 będzie się można wybrać 11 listopada do koszańskiego teatru Variete Muzyka przy ul. Morskiej 9. Początek o godz. 19. Bilety w cenach 65 i 55 zł, do nabycia w Biurze Ogłoszeń „Głosu Pomorza” przy ul. Henryka pobożnego 19 w Słupsku, w redakcji „Głosu Koszalińskiego” przy ul. Adama Mickiewicza 24 (z dopłatą 4 zł) oraz na www.kupbilecik.pl. ●

Dwóch na pięciu polskich pracodawców zamierza w ciągu najbliższego półrocza stworzyć nowe stanowiska w swoich przedsiębiorstwach. Deklaracje zwiększenia zatrudnienia składają chętniej firmy z branży budowlanej (45 proc.), przemysłowej (44 proc.) oraz handlu i napraw (40 proc.).

czytaj też na www.strefabiznesu.pl

gratka praca

Kiedy szef zapomina o wypłacie, należy pociągnąć go do odpowiedzialności

● Gdy szef spóźnia się z wypłatą wynagrodzenia albo nie płaci jej w ogóle, zatrudniony nie powinien zwlekać

● Pracownika ma kilka możliwości dochodzenia swoich roszczeń finansowych względem pracodawcy

Jedynie wolontariusze nie dostają wynagrodzenia. Wszyscy pozostali pracownicy nie pracują za darmo. Należy im się regularna pensja.

Sławomir Bobbe
redakcja@polskatimes.pl

Zgodnie z przepisami wypłata powinna być przekazywana w terminie, który został wcześniej ustalony przez pracodawcę i pracownika. Pracownik dostaje zazwyczaj pensję wypłacaną z dołu, a więc za przepracowany okres. Rzadko kiedy wynagrodzenie jest przekazywane pracownikowi z góry, czyli za pracę, którą dopiero wykona. Pieniądze wpływają na konto lub do kieszeni pracownika z reguły do 10. dnia następnego miesiąca. Wyjątek stanowi sytuacja, gdy 10. dzień miesiąca wypada w weekend albo w święto. Wówczas pracodawca ma obowiązek wypłacić pensję z jednodniowym wyprzedzeniem.

Obowiązek szefa

Przepisy odnoszące się do daty przekazywania wynagradzania pracownikom mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Oznacza to natomiast, że pracownika nie interesuje, z jakich powodów następuje ewentualne opóźnienie przekazania wy-

płaty i w jaki sposób szef tłumaczy opóźnienie. Wynagrodzenie wypłacane na czas to podstawa i jeden z głównych obowiązków leżących po stronie pracodawcy.

Mandat od Inspekcji

Gdy pracodawca spóźnia się z wypłatą albo od dłuższego nie płaci jej w ogóle, zatrudniony nie powinien zwlekać, tylko wziąć sprawy w swoje ręce. Ma kilka możliwości dochodzenia swoich roszczeń.

Pracownik może złożyć pisemną skargę do Państwowej Inspekcji Pracy. Inspekcja może wszcząć kontrolę w firmie pracodawcy, aby potwierdzić i wyjaśnić sytuację. Inspekcja Pracy może wystawić pracodawcy nakaz wypłaty zaległego wynagrodzenia oraz wszystkich innych świadczeń związanych. Nakaz zapłaty może być wydany tylko wtedy, gdy nie ma sporu pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, a wysokość wynagrodzenia została obliczona i zaakceptowana przez pracodawcę oraz zaksięgowana w firmie. Pracodawca może otrzymać mandat, który może wynieść maksymalnie dwa tysiące złotych. Inspekcja może również wszcząć postępowanie w sprawie popełnienia wykroczenia przeciw prawom pracownika i skierować sprawę do sądu. W takiej sytuacji szef zalegający z wynagrodzeniami



Nieterminowe wypłacanie pensji może być podstawą do rozwiązania umowy z pracodawcą.

może otrzymać nawet 30 tys. zł kary grzywny.

Pozew sądowy

Drugim rozwiązaniem jest złożenie pozwu w sądzie. W ten sposób poszkodowany pracownik będzie dochodził wypłaty swoich zaległych pensji. Pozew musi być złożony w sądzie, w okręgu którego praco-

dawca ma siedzibę swojej firmy lub - jeśli nie ma oficjalnej siedziby - to w którego okręgu praca jest, była albo miała być wykonywana. Zainteresowany powinien dochodzić nie tylko zapłaty należnego mu zaległego wynagrodzenia, lecz również odsetek z tego tytułu. W uzasadnieniu pozwu trzeba opisać sytuację i wskazać konkretne

okoliczności, które mogły wpłynąć na opóźnienie wypłaty wynagrodzenia lub całkowity brak wypłaty pensji. Przydadzą się również załączniki w postaci kopii umowy o pracę lub ostatniego potwierdzenia przelewu na konto od pracodawcy. Pracownik może ponadto domagać się zwrotu pokrycia kosztów postępowania

sądowego czy przeprowadzenia rozprawy bez obecności powoda. Ma prawo wnieść też wnioski o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, aby zaległe, zasądzone już wynagrodzenie wpłynęło szybciej na jego konto.

Łączna kwota zaległości ma znaczenie. Jeżeli roszczenie wynosi do 75 tys. zł, sprawę wnosi się do sądu rejonowego, natomiast powyżej tej kwoty - już do sądu okręgowego.

Wypowiedzenie

Nieterminowe wypłacanie pensji lub całkowity brak przekazywania pensji pracownikowi mogą być podstawą do rozwiązania umowy z pracodawcą bez dotrzymania terminu wypowiedzenia, a więc w trybie natychmiastowym. Pracownik powinien rozwiązać tę umowę pisemnie, podając powód, jakim jest brak otrzymania pensji w terminie. Powinien zrobić to w ciągu miesiąca od dnia wypłaty ostatniego wynagrodzenia, które powinno wpłynąć na jego konto.

Zainteresowany może ponadto domagać się odszkodowania w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia umowy, a gdy umowa została zawarta na czas określony, to odszkodowanie przysuguje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała obowiązywać. ●

Niezmiennie najwięcej wypadków przy pracy jest w branży przemysłowej

Z danych GUS za pierwsze półrocze 2017 roku wynika, że 31 proc. wypadków przy pracy miało miejsce w sektorze przemysłowym

Maciej Mituła
redakcja@polskatimes.pl

Jak wskazują dane GUS najwięcej wypadków miało miejsce w przetwórstwie przemysłowym. W sumie odnotowano 12135 zdarzeń. Co ważne, liczba ta zmniejszyła się o 381 w porównaniu do analogicznego okresu w 2016 roku.

Jednak szczegółowa analiza charakteru danych wskazuje, że mimo spadku zdarzeń w całym sektorze, niestety wzrosła liczba wypadków o charakterze śmiertelnym i ciężkim.

- Przeważająca liczba zdarzeń dotyczyła pracy związanej z produkcją artykułów spożywczych - 2058 wypadków. Tutaj też odnotowano spadek względem pierwszego półrocza 2016 roku. Drugi co do wielkości udział w wypadkach miał sektor związany z produkcją wyrobów z metali. Tu nastąpił wzrost liczby wypadków. Tyl-

ko w pierwszym półroczu 2017 roku miało miejsce 1730 zdarzeń, z czego dwa zakończyły się śmiercią pracownika, 21 miało charakter ciężki, a 1707 miało charakter lekki. Na trzecim miejscu znalazła się produkcja wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych, w której miało miejsce 1054 wypadków, w tym 10 o charakterze ciężkim i 1044 o charakterze lekkim - wskazuje Hubert Miłoś Wawrzyniak z W&W Consulting.

Okazuje się, że nadal nie zmieniły się przyczyny wypadków przy pracy - 61 proc. z nich

była spowodowana nieprawidłowym zachowaniem pracownika. Pozostałymi najczęstszymi przyczynami były: niewłaściwy stan narzędzi, wyposażenia lub budynków, co było powodem 8,4 proc. wypadków

Jak pokazują statystyki, wypadkowość w miejscu pracy nadal jest wysoka

oraz niewłaściwe posługiwanie się narzędziami lub wyposażeniem, co spowodowało 7,1 proc. zdarzeń. Nieprawidłowe, samowolne zachowanie pracownika było powodem 6,5 proc. spośród odnotowanych w I półroczu 2017 roku wypadków przy pracy.

- Właściwe podejście do zagadnień związanych z BHP w miejscu pracy jest konieczne. Nie tylko z uwagi na nakładane na przedsiębiorców obowiązki, ale przede wszystkim, aby zadbać o bezpieczeństwo ludzi - podkreśla ekspert.

Każdy wypadek przy pracy to także koszty ponoszone przez pracodawcę. Tylko w sektorze przemysłowym liczba dni niezdolności do pracy na jednego poszkodowanego wyniosła 30,3. Obecnie koszt jednego dnia absencji chorobowej będącej efektem wypadku przy pracy wynosi średnio 422,365 zł lub 640,365 zł. Kwota ta zależy od tego, czy został zatrudniony pracownik na zastępstwo, czy praca została rozdysponowana pomiędzy zespół, który otrzymał wynagrodzenie za nadgodziny. ●

Jesienna chandra dopada niejednego pracownika

- Stres w pracy może przyczynić się do tego, że pracownik popadnie w depresję.
- Nerwy towarzyszą w każdej pracy i jest to zjawisko całkiem naturalne.

Katarzyna Plojda
redakcja@polskatimes.pl

Jesienną chandrę i depresję. Dzieje się tak, ponieważ człowiek jest podatny na tzw. sezonowość. Gdy zatem pojawia się nowy sezon, ten zimowy, więcej ludzi ma chandrę lub zmagają się z depresją. W pracy zła samopoczucie i złe nastawienie oraz czarne myśli także im się udzielają.

Jesienna chandra i depresja dopadają pracownika, gdy dni stają się coraz krótsze i mniej słoneczne. Ponury widok, który można niemal ciągle obserwować za oknem, do tego chłód i zmrok powodują, że człowiek myśli, jak pesymista. Nie tylko zmienia mu się sposób podejścia i myślenia. Narastające zmęczenie i apatia odbijają się na stanie pracownika.

Efekt jest taki, że pracownik, mający chandrę albo cierpiący na depresję, zaczyna dostrzegać wroga w swoim szefie, gdy ten przekazuje mu obowiązki do wykonania. Zadania, nawet gdy są wciąż te same, obecnie urastają do rangi problemu. Pracownik odbiera każdą uwagę od przełożonego jako formę



FOT. ROBIN HIGGINS/PIKABAY.COM

Pracownik zmagający się z depresją może w miarę normalnie funkcjonować. Może też niemal normalnie pracować.

ataku na siebie. Zaraz pojawia się poczucie niespełnienia, bezradności, niesprawiedliwego traktowania przez pracodawcę. Podświadnie przestaje wykazywać zainteresowanie swoją pracą. Nie angażuje się w wykony-

wanie zadań. Pracuje niejako mechanicznie. Pracownik przynosi depresję do domu. Ma zaburzenia w jedzeniu, notuje nagłe skoki masy ciała. Dochodzą zaburzenia snu, bezsenność. Człowiek, i w pracy, w i domu,

funkcjonuje, jak w zwolnionym tempie.

Z chandrą człowiek sam może walczyć. Lepiej nie czekać z nią do wiosny, gdy nas opuści. Warto już teraz znaleźć sobie zajęcie, które niejako odciągnie nas od negatywnego myślenia i złego nastawienia. Można zacząć regularnie uprawiać sport, np. biegać raz lub dwa razy w tygodniu (aktywność fizyczna sprawia, że uwalniamy w sobie tzw. hormony szczęścia), wziąć się za eksperymentowanie w kuchni, odnowić życie towarzyskie. Dobrze jest też ustawić sobie rytuał, przykładowo jeden wieczór w tygodniu przeznaczyć na spotkania z przyjaciółmi, wspólne kino czy wizytę w salonie masażu. W pracy też można poszukać chwili na drobne przyjemności, jak wspólne wypicie kawy z koleżanką czy kolegą z działu.

O ile z chandrą można spróbować rozprawić się samemu, o tyle depresja to już choroba, do tego najczęściej długotrwała i mogąca nawracać. Zła kondycja pracownika powoduje, że potrzebna jest pomoc lekarza. Depresja sama bowiem nie ustąpi. Leczenie farmakologiczne oraz psychoterapia pomagają w walce z depresją. ●

Historycznie niski poziom bezrobocia

Resort pracy podał najnowsze dane na temat bezrobocia. We wrześniu wyniosło ono 6,9 proc. Tak niskiego wskaźnika nie odnotowano od 1991 roku.

Maciej Mituła
redakcja@polskatimes.pl

Jak poinformowało Ministerstwo Pracy, Rodziny i Polityki społecznej stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła we wrześniu 6,9 proc. W stosunku do ubiegłego miesiąca oznacza to spadek o 0,1 pkt. proc. Spadek stopy bezrobocia w granicach od 0,1 do 0,2 punktu procentowego odnotowano w 14 województwach. W kolejnych pięciu województwach (kujawsko-pomorskim, lubelskim, lubuskim, podlaskim i świętokrzyskim) wskaźnik bezrobocia spadł o 0,2 punktu. Tylko w dwóch województwach (pomorskim i wielkopolskim) natężenie bezrobocia w porównaniu do poprzedniego miesiąca nie uległo zmianie. Najniższa stopa bezrobocia (4,1 proc.) utrzymuje się w województwie wielkopolskim, a najwyższa (11,9 proc.) - w województwie warmińsko-mazurskim.

W końcu września br. liczba bezrobotnych wyniosła 1 117,4 tys. osób. W porównaniu do końca sierpnia było to o 18,8 tys. osób (1,7 proc.) mniej niż miesiąc temu. Spadek liczby bezrobotnych został odnotowany w 15 województwach - najwyraźniej najwyraźniej w lubelskim (o 2,5 proc.),

lubuskim (o 2,4 proc.), małopolskim i świętokrzyskim (o 2,3 proc.). Tylko w województwie pomorskim odnotowano nieznaczny wzrost liczby bezrobotnych na poziomie 0,7 proc.

Z informacji z urzędów pracy wynika, że spadek liczby bezrobotnych w wrześniu br. to efekt wyrejestrowań z powodu podejmowania zatrudnienia, co z kolei wiąże się z kontynuacją części prac sezonowych w okresie wczesnej jesieni oraz aktywizacją bezrobotnych w ramach form aktywnych.

Liczba wolnych miejsc pracy zgłoszonych przez pracodawców do urzędów pracy we

Najniższa stopa bezrobocia utrzymuje się w województwie wielkopolskim

w wrześniu wyniosła 154,1 tys. W stosunku do ubiegłego miesiąca oznacza to spadek o 0,2 proc. Spadek liczby wolnych miejsc pracy we wrześniu br. miał miejsce w 10 województwach. Wzrost liczby ofert pracy odnotowano z kolei w 6 województwach. Najsilniejszy wzrost miał miejsce w województwie kujawsko-pomorskim (1,2 tys. ofert więcej, co oznacza wzrost o 15,8 proc.) oraz w województwie opolskim (0,7 tys. ofert więcej, wzrost na poziomie 13,8 proc.). ●

W skrócie

REKRUTACJA

Skuteczna ocena kompetencji

Jak pokazują badania, skuteczność assessment center w ocenie kompetencji kandydatów wynosi ok. 80 proc.. Dla porównania w przypadku zwykłych wywiadów rekrutacyjnych sięga ona najwyżej 30-40 proc.. Uczestnik sesji musi wykazać się takimi umiejętnościami, kompetencjami czy wiedzą, jakie są mu potrzebne w jego codziennej pracy, np. podczas rozmów ze współpracownikami, negocjacji z klientami czy zarządzania podwładnymi. Dzięki temu rekruter jest w stanie ocenić, na ile kandydat potrafi czerpać ze swoich dotychczasowych doświadczeń i czy sprawdzi się w nowym miejscu pracy. (MMI)

EDUKACJA

Popularne studia na Wyspach

Co roku kilka tysięcy polskich studentów rozpoczyna studia na brytyjskich uczelniach. Bardzo dobra jakość nauki jak magnes przyciąga wielu Polaków. Studia w Wielkiej Brytanii są wymagające, ale pod innym względem niż np. na polskich uczelniach. Przede wszystkim studenci muszą mieć dużą samodyscyplinę. Zajęć jest ok. 15 godzin w tygodniu, natomiast trzeba bardzo dużo czytać samemu. Zajęcia są prowadzone nie w formie wykładów, tylko debat i rozmów, na których należy się udzielać. Z wyjątkiem Szkocji studia licencjackie są w Wielkiej Brytanii płatne. W Anglii i Walii rok nauki kosztuje ok. 9 tys. funtów. Z kolei w Irlandii Północnej - mniej więcej 3,5 tys. funtów. Rząd brytyjski oferuje studentom z Unii Europejskiej bardzo korzystne pożyczki, które pozwalają opłacić całe czesne. (MMI)

Co szósty młody Polak nie uczy się, ani nie pracuje

Ponad 218 tysięcy tegorocznych maturzystów z początkiem października rozpoczęło studia. Wiele z nich zamierza łączyć naukę z pracą.

Maciej Mituła
redakcja@polskatimes.pl

Dane GUS pokazują, że wśród Polaków w wieku 20-24 lata, aktywnych zawodowo jest 59 proc. osób. To nie powinno dziwić, bo studia to nie tylko czas poświęcony na naukę. Młodzi ludzie bardzo często łączą edukację ze stawianiem pierwszych kroków na swojej drodze zawodowej. Praca ma nie tylko pomóc zdobyć doświadczenie, które przydaje się w przyszłości. Niejednokrotnie jest bowiem koniecznością, zwłaszcza dla osób przyjeżdżających z zagranicy, które wybierają płatną uczelnię. Są i tacy, którzy decydują się na studia zaoczne bądź wieczorowe, aby już od samego początku móc pracować i zwiększać swoje szanse na lepszą pozycję w przyszłości.

Spadające bezrobocie i dobra koniunktura na pracę może cieszyć wielu młodych, którzy dopiero będą rozpoczynać swoją ścieżkę zawodową. Największe niedobory kadrowe występują w handlu i produkcji, a najłatwiej o pracę jest w sektorze usługowym. Studenci mogą liczyć np. na zatrudnienie jako barmani i hostessy, gdzie średnie zarobki to 17 złotych brutto za godzinę pracy. Złotówkę więcej dostanie pracownik biurowy. Aktywnie poszukiwani są również magazynierzy, pracownicy produkcji i call center. Osoby, które zdecydowały się na podjęcie zatrudnienia mogą liczyć na kartę sportową albo prywatną opiekę medyczną - mówi Andrzej Kubisiak z Work Service S.A.

Młodzi ludzie od zawsze byli grupą, którą najbardziej dotykały problemy na rynku pracy. Jednocześnie stopa bezrobocia była wśród tych osób największa. Nie inaczej jest teraz. Dane Głównego Urzędu Statystycznego (według metodologii BAEL) pokazują, że w grupie wiekowej 20-24 bez pracy jest aż 13,9 proc. Polaków. Dla porównania wśród ludzi pomiędzy 55 a 64 rokiem życia odsetek ten wynosi tylko 4 proc. Co dodatkowo niepokoi to fakt, że 16,8 proc. osób w wieku 20-24 lata nie pracuje i nie uczy się - tak wynika z danych Eurostatu. Oznacza to, że co szósta młoda osoba w Polsce nie podejmuje żadnej aktywności.

Problemy demograficzne już teraz mocno dają się we znaki pracodawcom, z których połowa miała w ostatnim czasie kłopoty z pozyskaniem kandydatów. Z prognoz GUS wynika, że w ciągu najbliższych 10 lat populacja osób w wieku 19-25 zmniejszy się o pół miliona. To ogromny cios dla rynku pracy, bo właśnie ludzie młodzi są naturalną grupą, która powinna go zasilać. Bierność edukacyjna i zawodowa nie jest niczym nowym w Europie Zachodniej. W całej Unii Europejskiej 5 mln młodych nie uczy się i nie pracuje. W Polsce do tej pory nie mieliśmy z tym kłopotów na taką skalę, teraz i my musimy się z nimi zmierzyć. Znaleźnienie skutecznego sposobu będzie jednym z największych wyzwań dla rynku pracy, który bez dopływu dodatkowych rąk może wkrótce dojść do ściany - dodaje Andrzej Kubisiak. ●

Studenci mogą znaleźć pracę np. jako barmani, hostessy albo w call center

REKLAMA

007819613

Nowy wymiar
informacji
Cały czas
w zasięgu
twojej ręki



GP24.pl

sprawdź
gp24.pl

PROMOCJA

007430183

Szukasz pracy?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

REKLAMA

007810867

OBWIESZCZENIE
Sąd Rejonowy w Słupsku VI Wydział Gospodarczy
w sprawie upadłości Wsł-Wołyński Katarzyny wł.
Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego STIKAR
w Słupsku sygn. akt VI GUp 9/14 ogłasza o sporządzeniu
uzupełniających listach wierzytelności złożonych przez
syndyka w dniu 13 marca 2017 r. oraz w dniu
19 września 2017 r.
Sąd informuje, że listy wierzytelności można przeglądać
w siedzibie Sądu Rejonowego w Słupsku przy ul. Szarych
Szeregów 13 oraz pobrać o prawie złożenia w terminie
dwóch tygodni sprzeciwu przez każdego wierzyciela
umieszczonego na liście co do uznania wierzytelności,
a co do odmowy uznania przez tego, komu odmówiono
uznania zgłoszonej wierzytelności.

REKLAMA

007818197

Słupsk Prezydent
Miasta Słupska

Informuję, że na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku, plac Zwycięstwa 3
(II piętro – przy pok. 213-215) zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do:

Oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym:

- część działki 811 przy ul. Szczecińskiej
- działka 350 przy ul. Hubalczyków
- działka 240/1 przy ul. Poznańskiej
- działka 1075 przy ul. Gdynińskiej
- działka 123 przy ul. Kaszubskiej
- działka 172/19 oraz 172/17 przy ul. Lutosławskiego

Oddania w użyczenie:

- część działki nr 17/29, 17/26, 19/6 oraz od 1596 do 1638 przy ul. Poniatowskiego

Więcej informacji
Urząd Miejski
pl. Zwycięstwa 3
76-200 Słupsk
tel. +48 59 84 88 330
urząd@um.słupsk.pl
www.słupsk.pl
www.fb.com/MiastoSłupsk

REKLAMA

007818294

**OBWIESZCZENIE
STAROSTY SŁUPSKIEGO**

Na podstawie art. 11f. ust. 4, w związku z art. 11a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003
roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji drogowej
(j.t. Dz.U.2017.1396) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks
postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U. 2017 r., poz. 1257),

Zawiadamiam

o wydaniu decyzji z dnia 3 października 2017 roku o zezwoleniu na realizację
inwestycji drogowej dla inwestycji pn. „Przebudowa drogi gminnej w miejscowości
Głębino” w miejscowości Głębino na działkach nr: 50/2, 51/8, 51/6, 52/3, 53/5, 54/8,
55/1, 60/14, 289/5, 62/1, 63/1, 258, 77/1, 78/3, 79/1, 80/1, 81/14, 81/18, 81/16, 82/3,
75/11, 74/3, 73/8, 73/6, 72/7, 262, 70/14, 70/16, 68/13, 68/11, 67/5, 66/4, 66/6, 65/1,
260, 49/5, 49/3, 48/4, 48/6, 47/1, 46/1, 255, 259, w obrębie ewidencyjnym Głębino,
w jednostce ewidencyjnej Słupsk.

Starosta Słupski tą decyzją zakończył postępowanie wszczęte na wniosek zarządcy
drogi, tj. Gminy Słupsk. Starosta Słupski zawiadamia, iż zgodnie z art. 11f. ust.
4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania
i realizacji inwestycji drogowej (j.t. Dz.U.2017.1396) z treścią decyzji można zapoznać
się, w ciągu 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia, w siedzibie Starostwa
Powiatowego w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów 14 pok. nr 109, w godz. 8-15.
Znak sprawy: AB-I-D.6740.122.2017

REKLAMA

007820206

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W USTCE

informuje, że na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Ustce, Ośrodka Sportu i Re-
kreacji w Ustce oraz stronie internetowej www.osir.ustka.pl (BIP) znajduje się ogłoszenie
o ustnym nieograniczonym przetargu na sprzedaż domków drewnianych o wym. 3 x 2 m z da-
chem dwuspadowym.

Przetarg odbędzie się w dniu 25.10.2017 r. /środa/ godz. 11.30, w przypadku bra-
ku rozstrzygnięcia przetargu, odbędzie się drugi przetarg w tym samym dniu
o godz. 13.00. Przetarg odbędzie się w biurze OSiR Ustka, ul. Grunwaldzka 35.

Informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Ustce,
ul. Grunwaldzka 35, tel. 59 81 44 769, 59 81 45 586; e-mail: osir@um.ustka.pl

PROMOCJA

007308775

aktualne
z całej
Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

007733578

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Słupsku Jadwiga Żuralska
(tel. 59 842 45 71, 59 842 44 16)

ogłasza, że dnia 26 października 2017 r. o godz. 10.00
w budynku Sądu Rejonowego w Słupsku, mającego siedzibę
przy ul. Szarych Szeregów 13, w sali nr 101, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

należącej do: Adam Labudda, stanowiącej: działkę zabudowaną nr: 1/2, o pow. 0,3014 ha
- nieruchomość gruntową, zabudowaną budynkiem mieszkalnym (hol wejściowy, pokój od
frontu, pokój od zapięcha, kuchnia, pomieszczenie gospodarcze) o pow. 93,14 m², budynkiem
gospodarczym o pow. 42,93 m², połączonym z budynkiem mieszkalnym holom o pow. 5,86 m² i
budynkiem gospodarczym parterowym w budowie, o pow. 103,56 m², położonej: 76-220 Głównice,
Drężewo-Lipno, dla której Sąd Rejonowy w Słupsku VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi
księgę wieczystą nr KW SL1S/00031806/5.

Suma oszacowania wynosi 163 832,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania
i wynosi 109 221,00 zł. Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię
w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 16 383,00 zł w gotówce najpóźniej w dniu poprzedzającym
przetarg. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków
uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki
do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.
Rękojmię można uiścić także na konto komornika: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski
SA i O Centrum Słupsk 81 1020 4649 0000 7002 0008 6090, najpóźniej w dniu poprzedzającym
przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć
nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły, oraz
inne osoby wymienione w tym artykule.

www.dawro.eu

OGŁOSZENIE

007819266

**OBWIESZCZENIE
Burmistrza Miasta Łeby
z dnia 06.10.2017r.**

w sprawie przeprowadzenia obowiązkowej deratyzacji na terenie miasta Łeby

Na podstawie:

- Na podstawie art. 11a ust. 3 i art. 30 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym
(tekst jednolity Dz.U. z 2016 r. poz. 446 ze zmianami)
- Uchwały Nr XXIX/353/2017 Rady Miejskiej w Łebie z dnia 30 maja 2017 r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości
i porządku na terenie Gminy Miejskiej Łeba

Burmistrz Miasta Łeby podaje do publicznej wiadomości, co następuje:

§ 1

Informuje się, że w dniach od 15 października do 15 listopada 2017 r. przeprowadza się akcję obowiązkowej deratyzacji na terenie
Miasta Łeby, polegającej na wyłożeniu preparatów do zwalczania szczerów w miejscach występowania i gromadzenia się gryzoni.

§ 2

1. W związku z treścią § 1 zobowiązuje się właścicieli nieruchomości, współwłaścicieli, użytkowników wieczystych, jednostki
organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowników oraz inne podmioty władające nieruchomościami
na terenie Miasta Łeby do:

- 1) dokonania w budynkach i pomieszczeniach naprawy wszystkich uszkodzeń, które mogą służyć gryzoniom jako drogi dostępu
np. otwory w drzwiach, podłogach;
- 2) usunięcia z terenu i pomieszczeń wszelkich odpadów żywnościowych, mogących stanowić pożywienie dla zwalczanych gryzoni;
- 3) wyłożenia preparatów do zwalczania szczerów nie później niż 15 października 2017 r. i stałego uzupełniania do dnia 15
listopada 2017 r., w szczególności w narożnikach pomieszczeń i wzdłuż ścian oraz na ścieżkach przemieszczania się gryzoni
i miejscach ich żerowania oraz umieszczenie napisów ostrzegawczych o treści: „UWAGA! Wyłożono trutkę o nazwie
przeciw gryzoniom! Niebezpieczeństwo zatrucia ludzi i zwierząt!”

2. Koszty przeprowadzenia akcji ponoszą zobowiązani do jej przeprowadzenia.

3. Nadzór i kontrolę nad przeprowadzeniem deratyzacji sprawować będzie Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łęborku,
na których żądanie jako dowód realizacji obowiązku deratyzacji należy okazać dowód zakupu trutek lub zlecenia zakładowi
deratyzacji przeprowadzenia deratyzacji wraz z wykazem obiektów i urządzeń objętych deratyzacją.

4. Po upływie terminu określonego w § 1 wyłożone preparaty do zwalczania szczerów i ich pozostałości powinny zostać usunięte.

§ 3

Zgodnie z art. 117 Kodeksu wykroczeń ten kto, mając obowiązek utrzymania czystości i porządku w obrębie nieruchomości,
nie wykonuje swoich obowiązków lub nie stosuje się do wskazań i nakazów wydanych przez właściwe organy w celu zabezpieczenia
należytego stanu sanitarnego i zwalczania chorób zakaźnych, podlega karze grzywny do 1 500 zł albo karze nagany.

§ 4

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, w Urzędzie Miejskim, w prasie lokalnej oraz przez
rozplakatowanie obwieszczeń w miejscach publicznych.

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne:
• W Biurze Ogłoszeń: 94 347 35 16
• Wchodząc na portal: ogloszenia.gratka.pl

Biuro Ogłoszeń oddział Koszalin:

ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin
tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12
fax 94 347 35 13

Biuro Ogłoszeń oddział Słupsk:

ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
tel. 59 848 81 03
fax 59 848 81 56

Biuro Ogłoszeń oddział Szczecin:

ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin
tel. 91 481 33 61, 481 33 67
fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANS/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

ogloszenia.gratka.pl

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA - SPRZEDAŻ

3-POK. 77m² w Wałczu, 504756660.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

MIESZKANIE tel. 693-051-242

MIESZKANIA - WYNAJEM

POKÓJ z łazienką osobne wejście
w domu tel. 512-166-860

DOMY - DO WYNAJĘCIA

DOM wolno stojący. K-lin, 606-901-113.

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

LOKAL wynajmę tel. 605-328-121

MAGAZYN 150M, 602-285-126.

STARGARD, WYNAJEM BIURA
w centrum, 601-080-654

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAŻ

DZIAŁKA bud. Świeszyno, 694269407

DZIAŁKA bud. tel. 504-478-710 K-lin

GARAŻE

Garaże blaszane, konstruk. profil,
kojce dla psów, partnerstal.pl,
698-230-205, 798-710-329

REKLAMA

067798118

ABAKUS

najchętniej wybierane biuro nieruchomości
kupimy 2,3-pokoje

Sprzedający nie płaci prowizji

NASZ DOM, PRZYLESIE, NA SKARPIE

ul. Zwycięstwa 143
(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl

3 pokoje
rej. Nowowiejskiego, balkon,
175 000,-

TANI dom Na Skarpie
tylko 369 000,-
pilna sprzedaż - wyjazd

2-pok., loggia,
rej. Gierczak 149 900,-
klucze w biurze



2-pok. z loggią
47 m kw. - 170 000,-
rej. Żeromskiego

4-pok. z wyposażeniem
242 900,- do negocjacji
rej. Krzyżanowskiego/Wyki

duże mieszkanie z loggią,
w cenie wyposażenie
Na Skarpie 208 000,-

TANIA działka budowlana
tylko 31 900,- za 8 arów
(centrum Świeszyna)

DREWNO opałowe tel. 692-840-118

DREWNO różne sprzedam. 698-721-191.

DREWNO Słupsk 694-295-410

INNE

HALLOWEEN już od 15 zł -
wypożyczalnia strojów dla dzieci
i dorosłych. K-lin Zwycięstwa 15,
tel. 500-131-751.

WORKI fioletowe z eurozawieszka,
stretch. Produkcja, sprzedaż,
602723619.

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

MOTORYZACJA

OSOBOWE SPRZEDAŻ

FORD Mondeo, 2,0 TDCI, 2009r., kombi
osobowy - z salonu, pierwszy właściciel,
bezwypadkowy, serwisowany, faktura
VAT tel. 602-261-553.

VW Passat, 1.9, 132KM, 6-biegowy
w dobrym stanie tel. 602-294-062.

WARTBURG 353, 1988r., plus komplet
blach i części, 668-969-551

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup - skupujemy każde
pojazdy, płacimy nawet za wraki,
oferujemy najwyższe ceny, 536079721

ABSOLUTNY autokup, 728773160.

AUTO skup wszystkie 695-640-611

AUTO skup, kasacja 797552040

AUTOKASACJA Bierkowo. Skup całych
i uszkodzonych. 59/8119150, 606206077.

AUTOKASACJA Świeszyno. 608421479

CAR-CENTER.COM.PL Szczecińska 68,
Koszalin. Odkup aut- gotówka! Import,
komis kredyty, ubezpieczenia, leasing.
Tel. 508-187-888.

USZKODZONE, ROZBITE KUPIĘ

AUTA i busy kupię, 504-672-242

USŁUGI

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170 975.

FINANS/BIZNES

KREDYTY, POŻYCZKI

94/342-30-60. KREDYTY bez BIK, KRD
z komornikiem i na oświadczenie.
Koszalin, Młyńska 17.

GOTÓWKA C.H. Kupiec ul.
Krzywoustego 9-10 tel. 518 500 111

GOTÓWKA: C.H. Wokulski T: 572400200

KREDYT dla każdego Ustka, 519555387

Kredyty do 200000 zł w 15 minut!!
Starogard Gdański 505038079;
Chojnice 797594460

KREDYTY Nowe Koszalin, 512 276 994.

KREDYTY tanio. Słupsk, 59/842-92-38.

KREDYTY, chwilówki, Koszalin,
Zwycięstwa 40/40. 602-552-138.

Kredyty, pożyczki, Koszalin,
Półtawska 1, 94 342-21-99.

Potrzebujesz gotówki?
Pożyczki gotówkowe Dziesiątka
Finanse tel. 669-555-111.

POŻYCZKI, "Związkowiec" 699-186-581

BIURA RACHUNKOWE

PODATKI, ZUS, kadry tel. 726-170-117

NAUKA

KOREPETYCJE

MATEMATYKA, Chemia. 605-398-165

PRACA

ZATRUDNIĘ

1200-1600 euro netto,
poszukuję opiekunki do
Niemiec, tel. 506 677 444

AGENCJA ochrony zatrudni
pracowników do pracy na Galerii
Handlowej w Centrum Szczecina. Dobre
warunki pracy oraz płacy możliwość
rozwoju zawodowego. Tel. 519 102 007.

AGENCJA pracy Herzog Sp. z o.o.
(Certyfikat nr 5950) poszukuje do pracy
w Niemczech i Austrii: hydraulików,
elektryków, dekarzy, stolarzy, ślusarzy,
spawaczy. Atutem byłaby znajomość
języka niemieckiego oraz prawo jazdy
kat.B. Kontakt: filia Koszalin Zwycięstwa
77-79/2, 94 343 00 85 lub 698 606 512,
CV: koszalin@herzog.com.pl lub
szczecin@herzog.com.pl

Atrakcyjne zarobki, legalna praca
w Niemczech dla Opiekunek,
MEDIFE, 71/37-78-888.

AUTOMATYK, Koszalin, informacje na
stronie www.meckoszalin.pl

BUDOWLAŃCÓW gotowych na
wyjazdy, atrakcyjne warunki, umowa
o pracę.
Od zaraz! 606-112-701, 606-112-190

DO rozwoju pizzy z autem 602-133-125.
GK

DO sprzątania biur 606362520

DO wypożyczalni strojów, na 1/2 etatu.
Info Koszalin Zwycięstwa 15/1.

DYNAMICZNIE rozwijająca
się NIEMIECKA firma zatrudni
BEZPOŚREDNIO od zaraz do pracy
w Niemczech HYDRAULIKĄ/
ELEKTRYKĄ - wymagana znajomość
języka niemieckiego w stopniu
komunikatywnym. Ubezpieczenie
społeczne, płaca ustalona na
warunkach niemieckich, umowa
o pracę- więcej informacji pod
numerem telefonu: 721360899.

ELEKTRYK, dobre warunki,
609-300-929.

ELEKTRYKA 502-490-970. GK

EUROPAK Palety zatrudni pracowników
tartaku - Kiszno9. Tel. 695-920-045.

FIRMA DOMAR w Tatowie zatrudni:
mechanika samochodowego, operatora
koparko-ladowarki, operatora koparki
kołowej, obrotowej lub gąsienicowej
Oferty prosimy przysyłać: tomasz.
dorszynski@domar-k.pl Tel. 664-410-796

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy
w Niemczech, znajomość języka
niemieckiego komunikatywna,
790-480-590

KIEROWCA z własnym samochodem
dostawczym, tel. 787-761-578 Koszalin

KIEROWCĘ C+E, linia, 517-529-302 gk

KOBIETĘ - przyuczę, produkcja domków
Mielno 695635293.

KSIEGOWA do 30 roku życia, 501354264

Malarzy Słupsk 601647263

MECHANIK instalacji i urządzeń
energetycznych-spawacz,
Koszalin, informacje na stronie
www.meckoszalin.pl

MISTRZ ds. elektroenergetycznych,
Koszalin, informacje na stronie
www.meckoszalin.pl

NIEMCY - cieśle, murarze, elektrycy,
ociepleniowcy. Tel. 506-31-31-39

NIEMIECKA firma budowlana zatrudni
murarzy, cieśli, drogowców.
Praca stała, na niemieckich
warunkach; Tel. 506-820-639,
77 4570819.

OPERATOR CNC-laser,
605129435 GK

OPERATORA koparki lub koparko-
ladowarki. Kobylnica, 601671044.

Opieka - Niemcy. Krótkie pobyty,
atrakcyjne zarobki i premie!
509 250 107 www.mikroserwis.com

OPIEKUNKI do Niemiec, dzisiaj 70 ofert,
tel. 792 970 732 lub www.ambercare24.pl

OPIEKUNKI Niemcy od 1200 euro! tel.
327971455 www.scg-agencjapracuj.pl

REKLAMA

007814670

BURMISTRZ MIASTA DARŁOWO

informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Darłowie na tablicy ogłoszeń wywieszono na okres 21 dni
wykazy nieruchomości, w których umieszczono:

- działki gruntu numer 387/6 i 385/3 o łącznej powierzchni 0,0036 ha, położone w obrębie ewidencyjnym
10 m. Darłowo, przeznaczonej do sprzedaży na rzecz właścicieli lokali w budynku przy ulicy Powstańców
Warszawskich 7, na mocy przepisu art. 209a ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce
nieruchomościami (Dz.U. z 2016 roku, poz. 2147 z późn. zm.),

- działkę gruntu numer 42/9 o powierzchni 0,0216 ha, położoną w obrębie ewidencyjnym 16 m. Darłowo,
przeznaczonej do sprzedaży na poprawienie warunków nieruchomości przyległej, położonej przy ulicy
Krzysztofa Komedy (działka gruntu numer 43/6 obręb ewidencyjny 16).

Informacje szczegółowe można uzyskać w pokoju nr 26-27 Urzędu Miejskiego w Darłowie osobiście lub
telefonicznie pod nr. 94 314 22 23 do 26 wew. 242.

REKLAMA

007817901

URZĄD MIASTA I GMINY W GRYFINIE

OGŁASZA NABÓR

NA WOLNE STANOWISKO URZĘDNICZE
W WYDZIALE INWESTYCJI I ROZWOJU

Szczegółowe informacje o naborze na stronie
internetowej www.bip.gryfino.pl - zakładka
„Oferta pracy”, na tablicach informacyjnych
Urzędu przy ul. 1 Maja 16 w Gryfinie oraz
w Urzędzie – pokój nr 002 (Kadry).

PROMOCJA

007430293



Szukasz
pracy?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

Największy portal
ogłoszeń naprawdę ważnych

TELE hity na dziś

www.telemagazyn.pl

DRAMAT KRYMINALNY

GORĄCZKA, TV PULS, 20:00

Neil (Robert De Niro) jest specem od napadów na banki. Przed wycofaniem się z interesu chce zrobić ostatni wielki skok. A porucznik Hanna (Al Pacino) od dłuższego czasu próbuje dopaść Neila. I próbuje ratować rozpadające się małżeństwo....

WESTERN

EL DORADO, STOPKLATKA TV, 20:00

Thornton na zlecenie Dziaki Zachód, XIX w. Rewolwerowiec Cole Thornton na zlecenie Barta Jasona udaje się do miasteczka El Dorado na granicy z Meksykiem. Ma zmusić rodzinę MacDonaldu do rezygnacji z farmy. Thornton odmawia wykonania zlecenia.

KOMEDIA

BEZ MĘŻCZYZN, NOWA TV, 20:00

Kobiety z małej południowoamerykańskiej miejscowości

muszą odnaleźć się w świecie bez mężczyzn. Wszyscy oni zostali wcieleni do komunistycznych oddziałów partyzanckich.

FILM S.F.

MARSJANIN, POLSAT, 20:10

Ekspedycja marsjańska, w skład której wchodzi Mark Watney, musi się ewakuować z Czerwonej Planety. Gdy ciężko ranny Mark odzyskuje przytomność, orientuje się, że został sam na Marsie.

POLSAT, GODZ. 20:10



FILM BIOGRAFICZNY

NARODZINY NARODU, CANAL+, 21:00

Południe USA tuż przed wybuchem wojny secesyjnej. Niewolnik i domorosły kaznodzieja ma poskromić buntownicze nastroje wśród niewolników. Zamiast tego organizuje zbrojne powstanie.

FILM SENSACYJNY

DIAMENTY SĄ WIECZNE, TVP 1, 21:45

Rozprawiwszy się ostatecznie ze swym śmiertelnym wrogiem

CANAL+, GODZ. 21:00



Ernstem Stavro Blofeldem, James Bond przyjmuje kolejne zlecenie. Ma wyjaśnić przyczyny zwiększonego przemytu diamentów z RPA do USA oraz związanych z tym morderstw.

SERIAL OBYCZAJOWY

POPIELEC, TVP HISTORIA, 21:50

Zrealizowany przy współudziale mieszkańców wsi serial poprzez losy głównego bohatera Józusia Garstki (Tomasz Dedek) pokazuje polską wieś w czasie okupacji hitlerowskiej i pierwszych lat władzy komunistycznej.

FILM DOKUMENTALNY

AGRESYWNE DZIEWCZYN, TVP 2, 23:20

Od dziewczyn, które biją swoich chłopaków, do gangów nastolatków. Reporter BBC Alys Harter obserwuje rosnącą liczbę kobiet zaangażowanych w przemoc. Jak wytłumaczyć to zjawisko?

Plotki

SHOW-BIZNES

Sablewska odrzuciła propozycję Kuby

Maja Sablewska wyznała, że Kuba Wojewódzki wiele razy zapraszał ją do swojego programu, ale za każdym razem odmawiała. Powodem może być to, że celebryta nigdy nie pałał sympatią do menedżerki muzycznej. Na planie „X Factora” nazywał ją podobno kocmolechem.



FOT. GRZEGORZ JANUBOWSKI

CIKAWOSTKA

Koniec z retuszowaniem zdjęć modelek?

We Francji wprowadzono prawo, które ma zapobiegać tworzeniu nierealnych wzorów kobiecego piękna. Teraz, jeśli w mediach pojawiają się retuszowane zdjęcia modelek czy modeli, to musi być też podana informacja, że zostały one poprawione przez grafika.

SHOW-BIZNES

Raper trafił do aresztu. Zgwałcił kobietę?

Nelly, autor takich hitów jak „Dilemma” czy „Hot in here”, został aresztowany pod zarzutem gwałtu! Miało do niego dojść w autobusie, którym raper podróżuje podczas trasy koncertowej. Jego prawnik twierdzi, że oskarżenia są motywowane jedynie chciwością. Nelly wkrótce miał wystąpić w Polsce.

Krzyżówka nr 155

1		2		3		4	5		6	7		8		9		10
11						12						13				
				14					15							
16						17						18				
				19	20				21			22				
23	24		25			26					27		28		29	
30																
31		32		33							34	35		36		37
38											39					
40																
				42												

Kilkanaście tysięcy ofert pracy

gratka

Poziomo:

- zmniejsza tarcie,
- „mądra” gimnastyka,
- kocha po klapsie,
- Janusz, polski saksofonista jazzowy,
- cukierek w ruloniku,
- porażenie słoneczne,
- golas na plaży nudystów,
- sąsiad Greka,
- zdradzony mąż,
- rymska bogini łowów,
- jabłko lub kiwi,
- kobiece imię w słowie wizytator,
- model auta Hyundai,
- pokój w chacie,
- docenia piękno,
- niezbędny do obliczeń w matematyce,
- piewki w trawie,

- mebel pod nocną lampę,
- wiedeńskie ciastko,
- czasami ma uszy,
- zupa z kury,
- arabski dostojnik,
- wśród lekkoatletów.

Pionowo:

- grupa harcerzy,
- Górniki ..., klub piłkarski,
- odgłos kół pociągu,
- Wojciech Modest, kucharz,
- sieć przesyłowa ropy,
- dzwonki przy końskiej uprzęży,
- eksponaty muzealne,
- markowy but sportowy,
- paciorki na nitce,
- stolica Kazachstanu,
- tiul na kapeluszu,
- utrzymuje ciepło kawy,
- karne lub za trzy punkty,

- rozgłos powszechny,
- kolory na niebie,
- kosmetyk lub napój,
- Napoleon Bonaparte,
- czarny koń,
- broń artyleryjska,
- uchwyt stolarski,
- oklepny zwrot,
- piękna, rasowa klacz.

Rozwiązanie nr 154

S B B D R U K I I D I A K L L B
Z O R R O N A R C Y Z W N U K I
Y U K M I N W O D A S S E
N O N E T K I S M E T Z A T O R
E E E O S A K R O P A R R K
L I T E R A T U R A S P O R T O W A
B B L F L L J D A A A
N I Z I N A N A D K A S P I J S K A
Z Z Z R I I G A A
S A L A M I S Z A N T A
O I A A A A A F
P O T E G A S P I W O R
H R R I A A I Y
I M A G E S S Z E J K
A Z L I S T G O N C Z Y W I A

Nasze smaki

KUCHNIA

Jesienny pudding chlebowy z gruszką i żurawiną

Składniki na 4 porcje:

- 200 g chleba tostowego pszennego XXL,
- 3 żółtka,
- 50 g suszonej żurawiny,
- 3 dojrzałe gruszki,
- 250 ml mleka,
- 100 ml wody,
- 20 g masła,
- 2 łyżeczki cukru wanilinowego,
- 2 łyżeczki syropu klonowego.

Przygotowanie:

Żurawinę w miseczce zalać ciepłą wodą i pozostawić do namoczenia. Chleb tostowy pokroić w kostkę. Gruszkę obrać i też pokroić w kostkę. Do garnka wlać mleko, żółtka jaj, cukier wanilinowy i syrop klonowy i podgrzewać na średnim ogniu, ubijając trzepaczką do momentu, aż zale-

wa zgęstnieje. Naczynie żaroodporne posmarować masłem, na dnie ułożyć połowę kostek chleba tostowego, wylać połowę zgęstniałej masy jajeczno-mlecznej, posypać częścią żurawiny i gruszek. Ułożyć drugą warstwę chleba, posypać resztą żurawiny i gruszek. Pudding zapiekać w piekarniku rozgrzanym do 190 st. mniej więcej 35 min, aż masa się zetnie. Podawać na ciepło! ●

Przepis poleca Dan Cake

Na kolejne czekamy pod adresem
urszula.baumann@polskapress.pl



FOT. MAT PRASOWY

Horoskop dnia

WODNIK (20.01 - 18.02)

Rozpierać cię będą dzisiaj energia i chęć przenoszenia gór. Mało kto będzie w stanie dotrzymać ci kroku.

RYBY (19.02 - 20.03)

Narzekać kogoś z bliskiego otoczenia wywoła dziś u ciebie złość i irytację. Ten nastrój minie wieczorem.

BARAN (21.03 - 19.04)

Jeśli stoisz przed koniecznością podjęcia ważnej decyzji, najpierw skonsultuj swoje zamiary z bliskimi.

BYK (20.04 - 20.05)

Unikaj dzisiaj ryzykownych sytuacji i ludzi, którzy zazwyczaj zwiastują problemy. Wyjdzie ci to na dobre.

BLIŹNIĘTA (21.05 - 21.06)

Ktoś złoży ci propozycję, która na pierwszy rzut oka będzie wyglądać atrakcyjnie. Ale tylko na pierwszy.

RAK (22.06 - 22.07)

Śluchaj dzisiaj z uwagą tego, co mają do powiedzenia inni. Dzięki temu możesz odnieść spore korzyści.

LEW (23.07 - 22.08)

Przypadkowe spotkanie obudzi w tobie wspomnienia przeszłości. To będą bardzo miłe wspomnienia.

PANNA (23.08 - 22.09)

Wykażesz się dzisiaj siłą spokoju i opanowaniem w sytuacjach, które u innych często wywołują panikę.

WAGA (23.09 - 22.10)

Niektóre osoby będą kierować krytyczne uwagi pod twoim adresem, ale nie warto się tym przejmować.

SKORPION (23.10 - 21.11)

Błyśniesz pomysłem, który wzbudzi duże zainteresowanie. Mogą być z tego nawet dodatkowe pieniądze.

STRZELEC (22.11 - 21.12)

Przed tobą dzień sprzyjający łagodzeniu napięcia i wyjaśnianiu nieporozumień. Wykorzystaj to!

KOZIOROŻEC (22.12 - 19.01)

Dzięki systematyczności i punktualności uda ci się po południu wygospodarować więcej czasu na relaks.

Humor

– Kochany, chcę ci powiedzieć, że mój ojciec stracił wszystko, co miał...
– A widzisz. Zawsze ci mówiłem, że on znajdzie sposób na to, żeby nas rozdzielić...

● Turysta pyta tubylca:
– Bardzo interesuję się starymi legendami, nie zna pan jakiejś związanej z tą otoczą górą?
– A jest taka historia. Kiedyś taka para zakochanych wdrapała się na sam szczyt i więcej już ich nikt nie widział.
– I co się z nimi stało?
– A zesłali z drugiej strony.

● Siedzi kobieta przed telewizorem i coś gada. Nagle zwraca się do męża:
– Wiesz co, wydaje mi się, że gadam z telewizorem.
Mąż do komputera:
– Słyszysz? Ona gada z telewizorem.

● Czwarta rano. Apteka dyżurna. Przychodzi dziewczyna i mówi:
– Proszę lekarstwo na bezsenność.
– Jakie?
– Test ciążowy.

● – Stefan, słyszałeś, jakie nieszczeście spotkało tego Zenka spod piątki?
– Nie, co się stało?
– Moja żona do niego odeszła.

Jolika

gram: Réka, która daje, ma wielu przyjaciół.
logogryf: Niebieskie niebo; kizyżówka A-Z; barkarola; szyty-
należy do gipszkarzy; jolka; peleton; szyf; Wirus apokalipsy;
ramiczna; Opuszczały plażę; kizyżówka z hasłem; Ta jest
kizyżówka panoramiczna; Na taty kolanach; witrowka pao-

1	2	3	4	5
6	7	8	9	10
11	12	13	14	15
16	17	18	19	20
21	22	23	24	25
26	27	28	29	30

**IV LIGA GRYF WYSOKO
WYGRYWA. SETNA
BRAMKA
STASIAKA.** str. IV

**I LIGA DRUTEX
ZNOWU PRZEGRĄŁ
MECZ.** str. III

**BOKS TOMASZ MAZUR ZE SŁUPSKA
WYGRAŁ WALKĘ W BIAŁYMSTOKU
I ZOSTAŁ MIĘDZYNARODOWYM
MISTRZEM POLSKI** str. V

www.sportowy24.pl | www.gol24.pl | www.gp24.pl/sport/

PONIEDZIAŁEK, 9.10.2017

SPORTOWY

PIŁKARSKA REPREZENTACJA POLSKI WYGRAŁA Z CZARNOGÓRĄ 4:2 I AWANSOWAŁA DO MISTRZOSTW ŚWIATA W ROSJI. STRONA 6

**KOSZYKARZE CZARNYCH
SŁUPSK POKONALI START
LUBLIN ZALEDWIE JEDNYM
PUNKTEM**

CZARNI WYGRALI W GRYFII

O emocjonującym spotkaniu rozegranym
w Słupsku czytaj na

str. II

EKSTRAKLASA KOSZYKÓWKI PLK. Horror w Gryfii. Czarni Słupsk z pierwszą ligową wygraną

NIESAMOWITE WIDOWISKO W HALI GRYFIA. ZWYCIĘSTWO W OSTATNICH SEKUNDACH

CZARNI
SŁUPSKSTART
LUBLIN

89:88

(21:22, 24:22, 17:18, 27:27)

Michał Piątkowski

michal.piatkowski@polskapress.pl

Słupscy koszykarze udanie rozpoczęli sezon we własnej hali.

Podopieczni Marka Łukomskiego po emocjonującym meczu okazali się lepsi od zespołu z Lublina. Prawdziwym liderem Czarnych Panter był Dominic Artis.

Zawodnik trafił na bardzo dobrej skuteczności, asystował kolegom, a jego rzut w ostatniej sekundzie meczu dał Czarnym upragnione zwycięstwo.

Mecz od samego początku był niezwykle wyrównany. Goście bazowali na dwójkowych akcjach Washingtona oraz Lewisa, którzy za zadanie mieli dogrywać piłki podkoszowym zawodnikom.

Czarni bardzo dobrze czuli się w rzutach z dystansu. Za trzy punkty trafiali Wall oraz Cesnauskis, a w rzutach z półdystansu prawie nieomylny był C.J. Aiken.

Pierwsza kwarta skończyła się minimalnym zwycięstwem gości 22:21.

Druga kwarta to kontynuacja gry punkt za punkt z pierwszej części meczu.

W zespole gospodarzy bardzo dobrze spisywał się Artis, który wraz z Aikenem prostymi akcjami oszukiwali obronę gości. W zespole Dawida Dedka oprócz wspomnianego



Bardzo dużo walki było na boisku w meczu w hali Gryfia. Z piłką Mantas Cesnauskis, który zdobył 15 punktów

duetu Lewis - Washington dobrze grał Uros Mirković, który w tej części spotkania dwa razy trafił za trzy punkty.

Na przerwę zespół z Czarnych schodził z jedno punktowym prowadzeniem.

Po przerwie gra dalej była niezwykle wyrównana, jednak coraz częściej któraś z drużyn potrafiła odskoczyć na kilka punktów.

W Czarnych dalej nie do zatrzymania był Dominic Artis, natomiast w zespole z Lublina odpowiedni rytm złapał Lewis. Dawid Dedek zaczynał mieć jednak coraz większe problemy z rotacją, ponieważ po 4 faule mieli na koncie amerykańscy liderzy zespołu z Lublina. Trzecią kwartę minimalnie wygrali goście i przed ostatnią częścią gry na tablicy wyników widniał remis po 62.

Ostatnie dziesięć minut to istny rollercoaster, jaki przeżywali kibice zebrani na hali. Czarni prowadzili na kilka minut przed końcem różnicą 6 punktów jednak lublinianie szybko ją zniwelowali.

Po kolejnych wymianach ciosów wydawało się, że to Start wywiezie ze Słupska dwa punkty.

Po stracie Mantasa Cesnauskisa, na 4 sekundy przed końcem spotkania za dwa punkty trafił były zawodnik Czarnych Chavaugh Lewis i wyprowadził Start na prowadzenie 88 do 86.

Czarni jednak się nie poddawali, a Gryfia niosła ich swym dopingiem.

Po czasie wziętym przez Marka Łukomskiego, nikt zebrany na hali nie miał wątpliwości, kto będzie oddawał de-

cydujący rzut. Artis przejął piłkę, dobry zwodem oszukał kryjącego go obrońcę i niemal równo z końcową syreną trafił za trzy punkty.

Gryfia oszalała ze szczęścia, a arbitrzy niedzielnego spotka-

nia po obejrzeniu powtórek potwierdzili, że to Czarni wygrali 89:88. ●●●

CZARNI SŁUPSK - START LUBLIN 89:88
(21:22, 24:22, 17:18, 27:27)

Czarni: Artis 31, Aiken 24, Bonarek 3, Stelmach 2, Cesnauskis 15, Watts 6, Seweryn 3, Blaus 2, Wall 3.

Start: Lewis 21, Dziemba 3, Washington 18, Mirković 16, Szymański 10, Dutkiewicz 8, Czerlonko 2, Pelczar 0, Gospodarek 8, Reynolds 1, Ciechociński 1.

Inne wyniki: AZS Koszalin - Polski Cukier Toruń 63:90 (17-22, 11-23, 22-21, 13-24), Legia Warszawa - Asseco Gdynia 76:87 (20-23, 19-19, 20-27, 17-18), Miasto Szkła Krosno - Anwil Włocławek 57:88 (13-20, 14-26, 9-27, 21-15), Turów Zgorzelec - Stal Ostrów Wielkopolski 80:76 (16-21, 22-17, 20-12, 27-26)

Tabela:

1. Stelmet BC Zielona Góra	4	2	186 - 141
2. Anwil Włocławek	4	2	181 - 142
3. Asseco Gdynia	4	2	168 - 153
4. PGE Turów Zgorzelec	4	3	227 - 269
5. Polski Cukier Toruń	3	2	166 - 152
6. TBV Start Lublin	3	2	179 - 172
7. King Szczecin	3	2	152 - 153
8. Czarni Słupsk	3	2	166 - 169
9. Miasto Szkła Krosno	3	2	139 - 164
10. Rosa Radom	2	1	86 - 64
11. Polpharma Starogard	2	1	87 - 66
12. MKS Dąbrowa Górnicza	2	1	89 - 76
13. GTK Gliwice	2	2	140 - 168
14. Legia Warszawa	2	2	142 - 173
15. AZS Koszalin	2	2	148 - 183
16. Stal Ostrów Wlkp.	1	1	76 - 80
17. Trefl Sopot	1	1	77 - 84

W tabeli kolejno: punkty, mecze, kosze zdobyte i stracone
(STEN)

OCENY ZAWODNIKÓW (W SKALI 1-6)

Justin Watts (2)

nie był to dobry mecz Wattsa, miał ogromne problemy ze skutecznością, przestrzelał też wolne

Dominic Artis (5+)

prawdziwy lider zespołu. Niesamowity w ataku i solidny w obronnie. Statystki na poziomie 31 punktów i 9 asyst muszą robić wrażenie.

Mantas Cesnauskis (4)

bardzo dobry mecz Mantasa. Kiedy trzeba trafił za trzy punkty, pewny na linii wolnych.

Łukasz Seweryn (3)

Trafił w końcu pierwszą trójkę w sezonie, ofiarny w obronie.

Piotr Stelmach (2)

kolejny słaby mecz weterana w barwach Czarnych. Nie miał zbyt wielu pozycji do rzutów, zdobył tylko 2 punkty.

C.J. Aiken (5)

bardzo dobry mecz słupskiego środkowego, wraz z Artisem byli nie do zatrzymania. Amerykanin do 24 punktów dołożył 12 zbiórek.

Łukasz Bonarek (3)

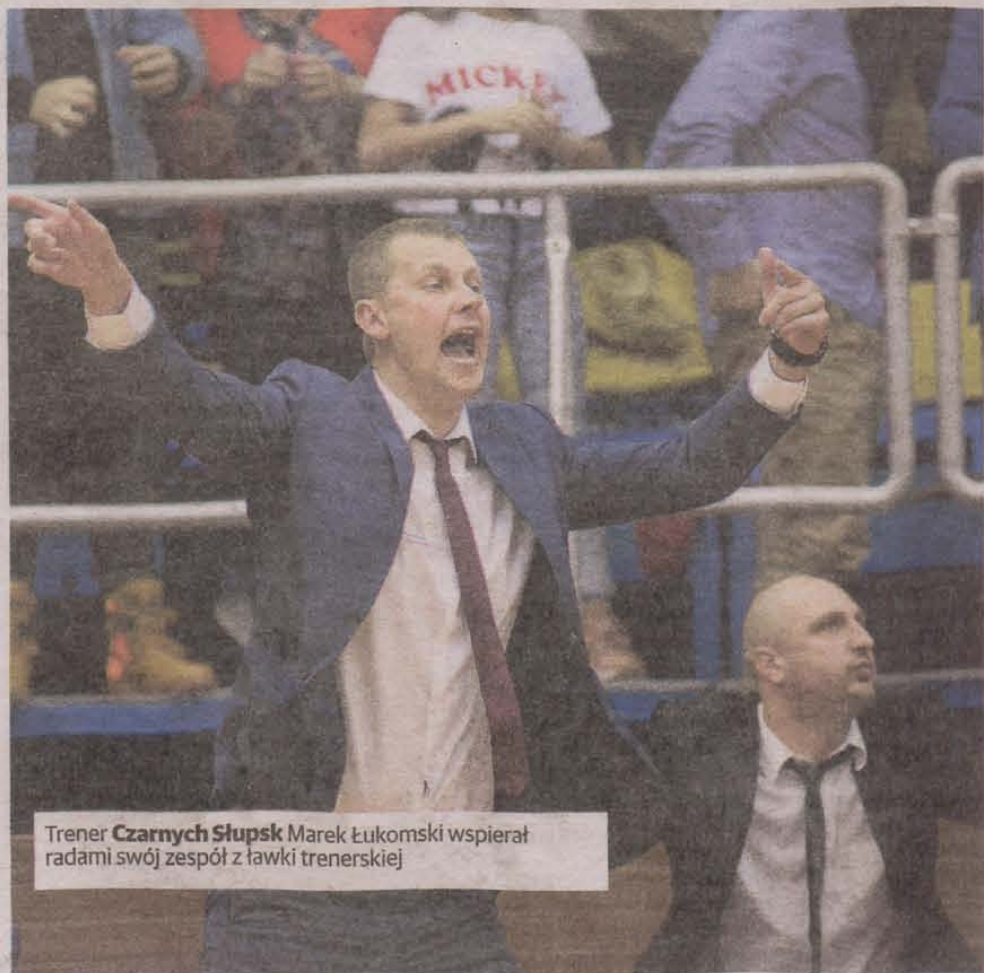
zaczął od celnego rzutu za 3 punktu potem niewidoczny a ataku. Miał kilka niezłych wejść, które jednak powinien krzyczeć celnym rzutem

Daniel Wall (3)

znowu pokazał swój największy atut, którym bez wątpienia jest waleczność. Trafił za 3 punkty, bardzo walecznie grał w obronę.

Lauris Blaus (2)

Blaus znowu był niemal niewidoczny w ataku, nie pomagał też w obronie.



Trener Czarnych Słupsk Marek Łukomski wspierał radami swój zespół z ławki trenerskiej

PIŁKA NOŻNA

KLASA A - grupa pierwsza

Smak pierwszej porażki w tym sezonie poznali piłkarze Słupia Kobylnica, którzy ulegli Sokolowi w Szczepkowie 1:2. Aż siedem bramek zobaczyli kibice zgromadzeni na stadionie w Daminicy, gdzie miejscowy KS pokonał aż 7:0 Wybrzeże Objazda. Bramki dla gospodarzy zdobywali: Grzegorz Jaskiel (18, 62), Marcin Jurczuk (42, 78), Krzysztof Kozłowski (47, 65), Kamil Freund (69). W Potęgowie Pomorze uległo Błękitnym Głównicy 1:5. Gole: Mariusz Mikołajczyk (20) - Robert Ludko (37, 76), Marek Bondorowicz (70), Piotr Majcher (72), Adrian Szamał (89).

Wyniki: Rowokół Smołdzino - Garbarnia Kępice 2:2, Barton Barcino - Koral Maszewo 2:0, KS Daminica - Wybrzeże Objazda 7:0, Sokół Szczepkowo - Słupia Kobylnica 2:1, Pomorze Potęgowe - Błękitni Głównicy 1:5, Sokół Kuleszewo - Zenit Redkowice 2:2, Granit Kończewo - Polonez Bobrowniki 2:3.

1. Polonez Bobrowniki	8	21	31-9
2. Słupia Kobylnica	8	19	18-9
3. Błękitni Głównicy	8	18	29-10
4. KS Daminica	8	16	23-10
5. Barton Barcino	8	16	20-16
6. Sokół Szczepkowo	8	13	18-20
7. Granit Kończewo	8	12	16-12
8. Sokół Kuleszewo	8	9	19-23
9. Koral Maszewo	8	8	10-20
10. Zenit Redkowice	8	7	13-16
11. Rowokół Smołdzino	8	7	18-19
12. Pomorze Potęgowe	8	6	9-27
13. Garbarnia Kępice	8	5	12-25
14. Wybrzeże Objazda	8	2	9-29

KLASA A - grupa druga

Wyniki: GTS Czarna Dąbrówka - Magic Niezabyszewo 6:1, Arkonia Pomysk Wielki - Chrobry Charbrowo 2:0, Dolina Gałąźnia Wielka - GKS Kołczygłowy 4:1, Pogoń II Lębork - Granit Koczała 1:2, LKS Łebunia - Lipniczanka Lipnica 0:4, Stegna Parchowo - Skotawa Budowo 6:1, Anioły II Garczgorze - Sparta Konarzyny 0:0.

1. Stegna Parchowo	8	21	32-11
2. Chrobry Charbrowo	7	15	29-12
3. Lipniczanka Lipnica	7	18	26-5
4. Arkonia Pomysk Wielki	8	18	29-15
5. GTS Czarna Dąbrówka	8	16	21-9
6. Dolina Gałąźnia Wielka	8	15	19-17
7. Anioły II Garczgorze	8	9	16-16
8. GKS Kołczygłowy	8	9	12-23
9. Granit Koczała	8	9	11-25
10. Pogoń II Lębork	8	8	12-12
11. Magic Niezabyszewo	8	7	12-26
12. Skotawa Budowo	8	6	17-32
13. Sparta Konarzyny	8	6	12-16
14. LKS Łebunia	8	3	9-38

KLASA B - grupa pierwsza

Wyniki: Diament II Trzebielino - Victoria Słupsk 0:2, Grab Grapice - Szansa Siemianice 3:9, Smoki Podole Małe - KS Zaleskie 2:2, SSPN Malczkowo - Unison Machowino 1:5, Unia Korzybie - Słupia Charnowo 0:6. Pauza Dąb Kusowo.

1. Unison Machowino	6	18	46-4
2. Dąb Kusowo	6	15	35-6
3. Unia Korzybie	6	14	20-4
4. KS Zaleskie	7	13	24-21
5. Szansa Siemianice	7	12	30-15
6. Słupia Charnowo	6	10	18-10
7. SSPN Malczkowo	6	7	21-16
8. Smoki Podole Małe	6	7	11-17
9. Victoria Słupsk	6	6	12-30
10. Grab Grapice	7	0	6-49
11. Diament II Trzebielino	7	0	4-55

(STEN)

NICE I LIGA. Kolejne niepowodzenie Druteksu-Bytovii

Karny zdecydował o porażce Druteksu



Piłkarze Druteksu-Bytovii ulegli Odrze

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Od początku było wiadomo, że w Opolu Drutex-Bytovia czeka ciężkie zadanie - w związku z dobrą dyspozycją Odry i w związku ze stanem boiska.

W mecz w Opolu zdecydowanie lepiej weszli gospodarze. Już w 12 sekundzie Rafał Brusio mógł i powinien pokonać Andrzeja Witana, ale na szczęście dla gracze Druteksu minimalnie się pomylił.

Trzy minuty później rzut wolny tuż zza pola karnego wykonywał Rafał Niziołek, ale również niewiele się pomylił. Ten sam zawodnik, gdy minął kwadrans od pierwszego gwizdka, stanął przed kolejną szansą, ale po ładnej akcji swoich kolegów nieco przestrzelił.

W 10 minucie Sławomir Duda uderzył z rzutu wolnego, ale nie trafił w światło bramki.

W 26 minucie Odra przeprowadziła bardzo dobrą akcję. Szymon Skrzypczak dośrodko-

wał spod linii końcowej, piłkę przepuścił Niziołek, a dopadł do niej Robert Trznadel. Zawodnik Odry przeniósł futbolówkę nad poprzeczką w sytuacji sam na sam z bramkarzem Druteksu-Bytovii.

Kilkadziesiąt sekund później Witan fenomenalnie popisał się po uderzeniu Szymona Skrzypczaka. Według obserwatorów tego spotkania, było to najlepsze pół godziny opolskich piłkarzy w tym sezonie.

Po przerwie zawodnicy z Bytowa prezentowali się zdecydowanie lepiej. Drutex-Bytovia dłużej utrzymywał się przy futbolówce na połowie rywala.

W 64 minucie zagotowało się w polu karnym Odry, jednak uderzenie Łukasza Wróbla okazało się niecelne.

Gdy wydawało się, że kibice zgromadzeni na obiekcie w Opolu nie zobaczą już bramek Odry rozegrała kombinacyjną akcję, po której wywalczyła rzut karny.

Niziołek był faulowany przez Sebastiana Kamińskiego, a jedenastkę pewnym strzałem wykorzystał Szymon Skrzypczak.

Pod koniec meczu po ładnej akcji okazję miał Orlande Kpassa, ale nie trafił w światło bramki. W doliczonym czasie gry rzut wolny wykonywał Sławomir Duda, a w polu karnym zjawił się nawet Witan, jednak i jemu nie udało się skierować piłki do bramki. Dzięki temu zwycięstwo opolska Odra objęła przodownictwo w tabeli pierwszej ligi.

ODRA OPOLE - DRUTEX-BYTOVIA BYTÓW 1:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Szymon Skrzypczak (80-karny)
Odra: Weinzeittel - Brusio, Baran, Cwerna, Winiarczyk, Trznadel (74 Wodecki), Perowski, Wepal, Niziołek (89 Nowak), Żagiel (68 Maćczak), Skrzypczak.

Drutex-Bytovia: Witan - Kamiński, Wróbel, Gonzalez, Wilczyński, Biel (46 Wolski), Duda, Kuzdra, Wacławczyk, Jakóbski (82 Kpassa), Hebel (65 Szewczyk).

● ● ●

DRUTEX-BYTOVIA BYTÓW

Trener Adrian Stawski

- Przede wszystkim były bardzo ciężkie warunki, ale oczywiście dla obu drużyn takie same. Trzeba przyznać, że Odra w pierwszej połowie stworzyła sobie więcej sytuacji podbramkowych. Po przerwie przejęliśmy inicjatywę ale niezbyt dużo z tego wychodziło. Nie chce odnosić się do rzutu karnego, bo nie widziałem powtórek. Wydaje mi się, że jeżeli taki został odgwiżdżany to Odra w podobnym stylu faulowała Jakóbskiego i Hebła w polu karny. Przegraliśmy trzeci mecz z rzędu i czeka nas ciężki tydzień przed spotkaniem z Zagłębiem Sosnowiec. Gratuluje trenerowi gospodarzowi. (STEN)



FOT. DRUTEX-BYTOVIA

ODRA OPOLE

Trener Mirosław Smyła

- Zgadzam się, że warunki były trudne i mozolne do gry. Mam satysfakcję dziś z trzech rzeczy, bo w meczu z Chrobrym czegoś nam brakowało. Dzisiaj było widać, że jesteśmy na tak w graniu. Po drugiej, że zmiennicy, którzy się pojawili w pierwszym składzie dali jakość. Po trzecie, że szczęście było po naszej stronie, bo o ile stworzyliśmy kilka sytuacji to nie potrafiliśmy ich wykorzystać, ale dzięki karnemu udało się zdobyć trzy punkty. W Chrobrym z kolei w podobnych okolicznościach przegraliśmy. Widocznie tak jest, że szczęście zawsze wychodzi na zero. Podziękowania dla drużyny za zaangażowanie i walkę. (STEN)



FOT. DRUTEX-BYTOVIA

WYNIKI, STRZELCY, TABELA

Wszystkie rozstrzygnięcia w rozegranych meczach dwunastej kolejki Nice I ligi sezonu 2017/2018

Chojniczanka Chojnice - Górnik Łęczna 0:0, Miedź Legnica - GKS Tychy 2:1 (1:1). Bramki: Przemysław Mystkowski 20, Jonathan de Amo 77 - Dawid Abramowicz 73. Odra Opole - Drutex-Bytovia Bytów 1:0 (0:0). Bramka: Szymon Skrzypczak 80-karny. Wigry Suwałki - Stal Mielec 2:0 (0:0). Bramki: Mariusz Rybicki 55, Robert Obst 90. Spotkania Pogon Siedlce - Olimpia Grudziądz, Puszcza Niepołomice - Ruch Chorzów, Raków Częstochowa - Podbeskidzie Bielsko-Biala, GKS Katowice - Stomil Olsztyn, Zagłębie Sosnowiec - Chrobry Głogów zostały przełożone głównie z powodu powołań zawodników do młodzieżowych reprezentacji Polski. Z poprzedniej kolejki: Wigry Suwałki - Chojniczanka Chojnice 0:2 (0:1). Bramki: Tomasz Mikołajczak 38, Krzysztof Danielewicz 89. Olimpia Grudziądz - Górnik Łęczna 1:0 (0:0). Bramka: Mateusz Klichowicz 51.

TABELA	M	P	BZ-BS
1. Odra Opole	12	23	16-12
2. Chojniczanka Chojnice	12	23	21-9
3. Miedź Legnica	12	21	17-12
4. Chrobry Głogów	11	21	15-9
5. Stal Mielec	12	18	15-15
6. Podbeskidzie Bielsko-B.	11	17	15-15
7. Raków Częstochowa	11	17	19-15
8. Olimpia Grudziądz	11	17	8-8
9. Drutex-Bytovia Bytów	12	16	16-14
10. Górnik Łęczna	12	15	11-15
11. Pogon Siedlce	11	14	13-18
12. Puszcza Niepołomice	11	14	14-13
13. GKS Tychy	12	14	14-19
14. Wigry Suwałki	12	14	8-14
15. Stomil Olsztyn	11	13	14-19
16. GKS Katowice	11	12	14-17
17. Zagłębie Sosnowiec	11	11	11-15
18. Ruch Chorzów	11	5	14-16

Legenda: M - mecze, P - punkty, BZ - bramki zdobyte, BS - bramki stracone.

Ruch Chorzów ukarany odjęciem pięciu punktów za zaległości finansowe

Zestaw par w XIII kolejce: Drutex-Bytovia Bytów - Zagłębie Sosnowiec - 14 października, godz. 18:00, Stal Mielec - Chojniczanka Chojnice - 13 października, godz. 20:45, Chrobry Głogów - Wigry Suwałki - 14 października, godz. 17:00, Stomil Olsztyn - Odra Opole - 14 października, godz. 17:15, Podbeskidzie Bielsko-Biala - GKS Katowice - 14 października, godz. 17:45, Ruch Chorzów - Raków Częstochowa - 13 października, godz. 18:00, GKS Tychy - Puszcza Niepołomice - 14 października, godz. 17:00, Olimpia Grudziądz - Miedź Legnica - 14 października, godz. 18:00, Górnik Łęczna - Pogon Siedlce - 14 października, godz. 13:00. ● ● ● (STEN)

PIŁKA NOŻNA

KLASA B - grupa druga

Wyniki: Kaszubia II Studzienice - Start Łebień 2:1, Baza 44 Siemowice - WKS Nożyno 4:0, Błękitni Motarzyno - Brda II Przechlewo 3:1, Orkan Gostkowo - Urania Udozie 8:2, Victoria Dąbrówka - Grom Nakła 4:1.

1. Orkan Gostkowo	7	21	43-9
2. Victoria Dąbrówka	7	15	23-12
3. Start Łebień	7	15	20-9
4. Urania Udozie	7	13	16-17
5. Grom Nakła	7	12	29-18
6. Błękitni Motarzyno	7	9	15-19
7. Brda II Przechlewo	7	9	11-16
8. Kaszubia II Studzienice	7	6	11-21
9. Baza 44 Siemowice	7	4	11-31
10. WKS Nożyno	7	0	10-34

(STEN)

SIATKÓWKA: ENERGA - WŁOCŁAWEK 1:3



W Słupsku II-ligowy zespół Energa Akademia Pomorska Czarni Słupsk przegrał z WTS Włocławek 1:3 (23:25, 25:21, 13:25, 19:25). Skład: Orłowska, Żylińska, Michońska, Pobłocka, Wachnik, Karpicz, Zalewska, Mikłasińska, Staszkievicz, Majewska. (sten)

MAJEWSKI: JESTEM PODBUDOWANY



W składzie zespołu ze Słupska grały jeszcze: Stanulewicz, Brandimarte oraz Kasprzowicz. **Trener Marek Majewski powiedział:** Myślałem że będzie dużo gorzej. Jestem podbudowany walką naszych młodych zawodniczek z faworytem

IV LIGA. Setna bramka Łukasza Stasiaka Skuteczność gryfitów dała trzy punkty

Gry Słupsk 5 (4)

Orkan Rumia 0 (0)

Bramki: 1:0 Damian Mikołajczyk (11), 2:0 Damian Tofil (19), 3:0 Damian Mikołajczyk (33), 4:0 Łukasz Stasiak (45-karny), 5:0 Adrian Mordal (81)

Gryf: Kędzia - D.Więckowski, Pelowski (75 Staniszek), Piechowski, S.Schulz, D.Mikulski, Bobrowski, Tofil (68 Felisiak), Świdziński, D.Mikołajczyk (46 Mordal), Stasiak.

Orkan: Kondraciewicz - Janiak (77 J.Krefft), Jeruc, P.Kielb, D.Kowalski (66 Łapka), Żuraw, Wosk (46 Renuz), D.Malek, Kulas (71 Żelezik), K.Kielb, Kozerkiewicz.

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Po bardzo słabym występie pucharowym i koncercie nieskuteczności, piłkarze Gryfa Słupsk w meczu ligowym wyglądali jakby ktoś ich odmienił i zagrałi koncertowo, zwłaszcza w pierwszej połowie i pokonali Orkana Rumia 5:0 (4:0).

Skuteczność słupszczan w pierwszej połowie była właściwie stuprocentowa. Już pierwsza akcja przyniosła powodzenie. Osaczony przez obrońców w polu karnym Łukasz Stasiak wycofał piłkę do Dawida Więckiego, który zagrał wysoko. W polu karnym głową futbolówkę zgrał Stasiak, a z pięciu metrów sięgnął ją lewą nogą Damian Mikołajczyk pokonując doświadczono-



Łukasz Stasiak zdobył już 100 bramek dla Gryfa Słupsk

nego bramkarza Orkana Sławomira Kondraciewicza.

Następnie silnie bity rzut wolny przez Damiana Tofila, odbił przed siebie golkeeper gości.

Po kolejnej akcji było już 2:0. Stasiak wykorzystał swoją szybkość wbiegając w pole karne między stoperów. Wycofał do Karola Świdzińskiego, który z kolei dograł do środka do Tofila, który przygotował sobie piłkę do strzału i w swoim stylu, płasko tuż przy słupku zdobył gola po strzale z około 25 metrów.

W kolejnej akcji w polu karnym znalazł się Świdziński, ale uderzył nad bramką. Później znów Stasiak wyprzedził obrońców, wpadł w pole karne,

ale zauważył lepiej ustawionego Mikołajczyka, który trafił z 10 metrów. W słupek następnie trafił Tofil, a strzał Świdzińskiego z linii wybił obrońca. Znów strzelał Tofil, ale nieco wyżej, a piłka trafiła w rękę kapitana Orkana. Karnego wykorzystał Stasiak, dla którego był to 100. oficjalny ligowy gol dla Gryfa.

Po przerwie do głosu doszli goście, ale Michał Kędzia wybronił trzy groźne ich strzały.

W zamieszaniu podbramkowym Kondraciewicz obronił strzał Stasiaka i dobitkę Dawida Mikulskiego oraz strzał Adriana Mordala. On właśnie ustalił wynik meczu akcji Stasiaka i wyłożeniu piłki na 10 metr spod końcowej linii. ●●●

GRACZE Z GARCZEGORZA POKONALI CARTUSIĘ

Anioły Garczegorze 2 (1)

Cartusia Kartuzy 1 (0)

Bramki: 1:0 Damian Formela (26), 1:1 Niedźwiecki (52), 2:1 Alik Grigoryan (82-głowa)

Anioły: Czekarda - Narewski, Łapirowski, Choszcz, Formela, Staszczuk, Smolarek, Kwiatkowski (67 Karpiński), Sidor (60 Piotrowski), Słumiński (72 Grigoryan), Fudala (84 Drzazgowski).

Wikęd Luzino 2 (2)

Drutex-Bytovia II 1 (0)

Bramki: 1:0 Krystian Oplatkowski (8), 2:0 Krystian Oplatkowski (17), 2:1 Tomasz Galikowski (86)

Bytovia II: Szromnik - Dunst, Galikowski, Domżałski, Urbański, Błaszczowski, Jeżewski, Stolic, Piórkowski, Kropidłowski, Stenika.

Start Miastko 0 (0)

Jaguar Gdańsk 2 (1)

Bramki: 0:1 Maciej Wardziński (38), 0:2 Roman Zalov (65)

Start: Ostrowski - Borowicz, Bryndal, Czerwiński (76 Robert Szuba), Koniuszek, Pufelski, Radzi, Rzepiński, Świąder, Zak, Wiśniewski (61 Lewandowski).

Gedania Gdańsk 8 (1)

Sokół Wyrzecz 2 (0)

Bramki strzelone w meczu w Gdańsku: 1:0 Karol Januszewski (32), 2:0 Bartosz Bławat (48), 3:0 Karol Januszewski (50), 4:0 Przemysław Bocherński (55), 4:1 Maciej Jaroszyński (70), 5:1 Marcin Malinowski (75), 5:2 Karol Borek (76), 6:2 Dawid Domjan (81), 7:2 Maciej Gorwa (85), 8:2 Bartosz Bławat (88)

Sokół: Dykas - Borek, Dołgowski, Jaroszyński, J.Kasperowicz (84 Turmak), Mateblowski, Sobczak, Sobiegraj, Littwin (46 Mucha), Wojciechowski, Kościan.

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Po raz kolejny dobrze spisali się piłkarze Aniołów Garczegorze, którzy na własnym boisku pokonali Cartusie Kartuzy 2:1. Było to bardzo ważne spotkanie dla drużyny gospodarzy. Dzięki niemu minęli w tabeli swoich rywali.

Pierwszy gol padł po asyście Słumińskiego z lewej strony. Formela uderzył z 10 metrów pod poprzeczkę.

Pierwsza połowa to całkowita dominacja, pressing bezustanny Aniołów. Kilka sytuacji dobrych do było jeszcze do strzelenia bramek.

Przeciwnik nie wiedział co się dzieje. Kwiatkowski z 12 metrów w sytuacji sam na sam uderzył w poprzeczkę. Były jeszcze strzały Łapirowskiego, Formeli, Słumińskiego oraz mnóstwo stałych fragmentów.

- Uczulałem mocno zespół by nie bronić tego wyniku. Dużo zdrowia nas kosztowała pierwsza połowa. W 52 minucie pośliznął się Fudala i prawoskrzydłowy Niedźwiecki zdobył gola. Wycofał do końcowej linii przy słupku. Zrobiło się nerwowo. Przeciwnik opanował środek pola. Sidor w pierwszej połowie grał bardzo dobrze. Głową wykorzystał rzut z autu Alik Grigoryan - mówi trener Tadeusz Wanat - senior. ●●●

WYNIKI, TABELA

Komplet rozstrzygnięć w jedenastej kolejce spotkań w IV lidze.

Wyniki 11. kolejki: Gedania Gdańsk - Sokół Wyrzecz 8:2, Stolem Gniewino - Kaszubia Kościerzyna 0:1, Grom Nowy Staw - Powiśle Dzierzgoń 4:0, Gryf Słupsk - Orkan Rumia 5:0, Wikęd Luzino - Drutex-Bytovia II 2:1, Pogoń Lębork - Radunia Stężyca 0:1, Start Miastko - Jaguar Gdańsk 0:2, Arka II Gdynia - GKS Kolbudy 2:1, Anioły Garczegorze - Cartusia Kartuzy 2:1.

TABELA	M	P	BZ-B5
1. Grom Nowy Staw	11	27	39 - 20
2. Radunia Stężyca	11	27	29 - 12
3. Stolem Gniewino	11	24	28 - 14
4. Gryf Słupsk	11	22	29 - 13
5. Wikęd Luzino	11	22	24 - 15
6. Pogoń Lębork	10	21	14 - 7
7. Jaguar Gdańsk	11	19	24 - 17
8. Kaszubia Kościerzyna	11	14	19 - 16
9. GKS Kolbudy	11	14	15 - 14
10. Arka II Gdynia	11	14	16 - 20
11. Powiśle Dzierzgoń	11	14	13 - 17
12. Anioły Garczegorze	11	13	20 - 21
13. Orkan Rumia	11	11	17 - 21
14. Cartusia Kartuzy	11	11	19 - 27
15. Gedania Gdańsk	11	10	25 - 25
16. Start Miastko	11	8	22 - 38
17. Bytovia II Bytów	11	6	10 - 18
18. Sokół Wyrzecz	10	0	9 - 57

Legenda: M - mecze, P - punkty, BZ - bramki zdobyte, B5 - bramki stracone.

Lista spotkań XII serii: Drutex-Bytovia II Bytów - Sokół Wyrzecz - 15 października godz. 11:00, Orkan Rumia - Gedania Gdańsk - 14 października godz. 15:00, Kaszubia Kościerzyna - Gryf Słupsk - 14 października godz. 11:00, Cartusia Kartuzy - Stolem Gniewino - 14 października godz. 11:00, Radunia Stężyca - Anioły Garczegorze - 15 października godz. 15:00, GKS Kolbudy - Pogoń Lębork - 14 października godz. 14:00, Jaguar Gdańsk - Arka II Gdynia - 14 października godz. 15:00, Powiśle Dzierzgoń - Start Miastko - 14 października godz. 14:00, Wikęd Luzino - Grom Nowy Staw - 14. 07 godz. 15:00. ●●● (STEN)

G. BEDNARCZYK: POTRAFIŁMY GRAĆ SKUTECZNIE

KOMENTARZ TRENERA GRYFA SŁUPSK GRZEGORZA BEDNARCZYKA PO MECZU W SŁUPSKU:

- Cieszymy się, że tym razem naprawdę potrafiliśmy wykorzystać swoje sytuacje, które stwarzaliśmy. W pierwszej połowie wynik już był wysoki i myśleliśmy, że pojdziemy za ciosem i w drugiej połowie jeszcze bardziej go podwyższymy, ale czegoś brakuje. Może dlatego, że zdjęciem Damiana Mikołajczyka i to zadecydowało, że w formacji ataku już nie mieliśmy tak wielu atutów. Sytuacji sobie stwarzaliśmy już od pierwszej kolejki sporo, kwestią tylko była skuteczność i wykorzystywanie tych okazji. Najważniejsze też, by nie tracić bramek i w sobotę się to nam udało. ●●●

JAROSŁAW STENCEL

IV LIGA Pogoń Lębork straciła kolejne punkty w lidze

MECZ CZŁOWYCH ZESPOŁÓW W LĘBORKU NA KORZYŚĆ RADUNI STĘŻYCY

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

To był prawdziwy hit kolejki. W Lęborku spotkały się dwie czołowe drużyny ligi. Piłkarze Pogoni na stadionie przy ulicy Kusocińskiego podejmowali jednego z faworytów (również sami nim będąc) do awansu do III ligi - Radunię Stężycę. Mecz zagwarantował wysoki poziom emocji i wiele sytuacji bramkowych po których widzowie podrywali się z miejsc. Piłkarze ze Stężycy wygrali po голу Mateusza Łuczaka z rzutu karnego w końcówce spotkania. Dla zespołu z Lęborka była to pierwsza porażka w sezonie.

Pogoń do meczu z Radunią podchodziła bez trzech podstawowych zawodników. W kadrze lęboreczan zabrakło Wesseringa, Szymańskiego i Witkowskiego co osłabiło

przede wszystkim linię pomocy.

Mecz zaczął się dość spokojnie a pierwszy kwadrans minął na badaniu się obu zespołów i grze w środku pola.

W 19 minucie na bramkę Patryka Kotłowskiego (byłego gracza Sparty Sycowice) strzelał Fabian Słowiński, lecz niezbyt mocny strzał po ziemi przy słupku obronił golkeeper gości. 25 minuta to kontra Raduni i wycofanie piłki do Łuczaka, którzy mocno strzela tuż nad bramką Macieja Szlaga. Łuczak raz po raz dawał się we znaki obrońcom Pogoni i stwarzał wraz z byłym graczem Druteksu-Bytovii Arturem Formelą największe zagrożenie. Łuczak ponownie dał o sobie znać pod koniec pierwszej połowy, gdy po kontrze uderzył tuż przy słupku. W rewanżu z kontrą ruszył Gracjan Miskiewicz, lecz Filip Krefft



Michał Szalek (z lewej) zagrał ręką w polu karnym pod koniec meczu

do którego dograna została piłka był na pozycji spalanej.

Po przerwie refleksy wykaszał się Szlaga i wybił na bok piłkę do uderzenia Łuczaka. Naczk z kolei strzelił wprost w bramkarza Pogoni. Jedyna

bramka meczu padła po rzucie karnym.

Mateusz Szalek blokując wślizgiem atak Raduni nieświadomie dotknął piłkę ręką. Sędzia nie wahał się pokazać rzutu karnego, a skutecznym egze-

kutorem był w 81 minucie Łuczak. W 84 minucie trener Waldemar Walkusz zarządził podwójną zmianę.

Od tej chwili Pogoń grała trójką obrońców z tyłu i robiła wszystko by wyrównać. Bliski tego był w 86 minucie Mateusz Zanewycz.

Piłkę po jego uderzeniu z głowy wybili z linii bramkowej zawodnicy Raduni. Swoją okazję mieli także goście, lecz skuteczny strzał do siatki Formeli został odgwiżdżany jako spalony.

Pogoń Lębork - Radunia Stężyca 0:1 (0:0)

Bramki: 0:1 Mateusz Łuczak (81-karny)

Pogoń: Szlaga - Łapirowski, Musuła, Nowakowski (84 Stankiewicz), Szalek, Miskiewicz (84 Kazubowski), Krefft (76 Zanewycz), Kłos (71 Madziąg), Klimas, Słowiński.

Radunia: P.Kotłowski - Domaschke, Karasiński, Klawikowski, Gębiś, Wiśniewski, Kaszuba, Łuczak (89 Stencel), Nacz (90 Olszewski), A. Formela, Kuziel (76 Skierkowski). ●●●

BOKS. Gala w Białymstoku

Tomasz Mazur z pasem mistrza

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskierpress.pl

W ubiegłą sobotę Tomasz Mazur, pięściarz zawodowy ze Słupska i wychowanek Czarnych, wystąpił podczas gali Chorten Boxing Night w Białymstoku.

Spisał się znakomicie. W walce wieczoru zmierzył się z byłym zawodowym mistrzem Europy Białorusinem Siergiejem Guliakiewiczem (43 wygrane, 8 porażek) i wygrał.

Stawką pojedynku był pas Międzynarodowego Mistrza Polski. Było to ósme zwycięstwo słupeczanina, który przygotowywał się do startów w Słupskim Klubie Bokserskim Energa Czarni.

Słupeczanin osiągnął przewagę w drugiej rundzie. W pierwszej nieco lepszy był Białorusin.

Później Guliakiewicz bardzo dobrze walczył w dystansie i pojedynczymi ciosami z doskoku trafiał Tomasza Mazura. Nieco go to oszołomiło, ale później opanował emocje i walczył skutecznie. W dziewiątej rundzie Guliakiewicz został ukarany odjęciem drugiego punktu. Sędziowie punktowali 97:93, 96:96 i 98:94. Stosunkiem głosów dwa do remisu zwyciężył Tomasz Mazur. Wygrał swoją walkę 49-letni Dariusz Snarski, który przez nokaut pokonał młodego Czecha Richarda Waltera. Z kolei Paweł Wierzbicki pokonał Białorusina Aleksandra Niachajczyka. ●●●



Paweł Wierzbicki - nadzieja polskiej wagi ciężkiej walczył przy głośnym wsparciu trybun



Dariusz Snarski zasypał szybko swego rywala ciosami i jest najstarszym aktywnym bokserem w Polsce



Tomasz Mazur z pasem Międzynarodowego Mistrza Polski wywalczonym w Białymstoku

PIŁKA NOŻNA. Kolejna zmiana w słupeckiej klasie okręgowej. Porażka Sparty Sycewice z Piastem w Człuchowie

JANTAR USTKA ZNOWU NA CZELE TABELI. TRZY BRAMKI KAROLA CZUBAKA

I znów doszło do zmiany na czele słupeckiej klasy okręgowej. Na pozycję lidera powrócił Jantar Ustka dla którego trzy kolejne bramki zdobył Karol Czubak.

Karol Peplino - Kaszubia Studzienice 7:2 (3:0)

Bramki: 1:0 Szymon Gołaszewski (3), 2:0 Przemysław Jakubik (17), 3:0 Karol Petrus (45+1-głową), 4:0 Kamil Kamiński (65), 5:0 Przemysław Jakubik (71), 6:0 Przemysław Jakubik (81), 6:1 Rafał Soldatko (82), 6:2 Mariusz Lewiński (83), 7:2 Konrad Kielczykowski (89), czerwona kartka: (49, Kaszubia)

Karol: Marcin Petrus - Siutkowski (46 Kamiński), Kostka, Gruska, Kielczykowski, Michał Lubarski (66 Hyjek), Romejko, Karol Petrus (70 Ziamo), Gorzala (66 Łukasiewicz), Gołaszewski, Jakubik.

Kaszubia: Józef Peła - Trzebiatowski, Pawełski, Dargas, Prądziński (50 Depka-Prądziński), Soldatko, Gierdański, Chirk, Lewiński, Borszowski, Gostomski (60 Kurkowski).

Stal Jezierzycze - Czarni Czarnie 3:2 (2:1)

Bramki: 0:1 Paweł Wnuk-Lipiński (8), 1:1 Maciej Miecznikowski (32), 2:1 Maciej Miecznikowski

(45), 2:2 Przemysław Łazor (48), 3:2 Damian Sadura (61)

złote kartki: Strzebala, T.Perkowski, Rawski - G.Kraska, Szwałek, Madaj, Kopot
czerwona kartka: Strzebala (54)

Stal: Kaliszewski - Strzebala, Skórcz, Skierka, Sadura, Perlański, Czajkowski, Biel, Grzelczyk, Perkowski (46 Bentkowski), Miecznikowski.

Czarni: Celiński - Krawczuk (46 Ł.Tamioła), Kopot, Wnuk-Lipiński, M.Tamioła, Szwałek (42 Kaczmarek), Stanis, Madaj, Lisewski (65 Hrymowicz), Łazor, Kraska.

KS Włynkówko - Diament Trzebielino 3:5 (0:3)

Bramki: 0:1 Rafał Wólczyński (4), 0:2 Piotr Jasiński (15), 0:3 Piotr Jasiński (43), 1:3 Konrad Łabicki (47), 1:4 Piotr Baranowski (65), 2:4 Konrad Łabicki (77), 2:5 Michał Rabenda (87), 3:5 Bartosz Bukowski (90)

złote kartki: Kulpa, Budzyński, Łabicki, Bukowski, Falkowski - Rokosz

KS: Żuliński - Majcher, Krzyk (46 Kuzubowski), Wojtyśiak (83 Czaja), Abramczuk, Bobiński (75 Falkowski), Budzyński, Bukowski, Kania, Kulpa (46 Łabicki), Giec.

Diament: Stoltman - Rejak, Rabenda, Kępa, Borowirski (88 Przybylski), P.Terefenko (46

Tęсны), Wólczyński, Rokosz, Tyłka, P.Jasiński, P.Baranowski.

Jantar Ustka - Leśnik Cewice 6:1 (2:0)

Bramki: 1:0 Karol Czubak (2), 2:0 Karol Czubak (28), 3:0 Sebastian Wasiuk (50), 3:1 Łukasz Janowicz (56), 4:1 Kamil Wójcik (71), 5:1 Kacper Dawid (77), 6:1 Karol Czubak (81)

złote kartki: Łukasik - Błażejczyk, Siwek
Jantar: Przychoda - Stańczyk (85 Formela), Zborowski (65 Żebrowski), Kaczmarek, Brzostowicz, M.Dawid (82 Wiśniewski), Kaszuba, Łukasik Wasiuk (76 K.Dawid), Wójcik, Czubak.

Leśnik: R.Łapigrowski - Janowicz, Maszota (75 Czajkowski), Labuda, T.Mielewicz (76 Wolski), Siwek, Błażejczyk, Sulkowski, Urban, Zieliński, Waczkowski.

Piast Człuchów - Sparta Sycewice 2:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Dawid Wachnik (11), 2:0 Karol Lubiński (48)

złote kartki: Kolter, Goliński - Kopciński, Giersz, Rzdziękiewicz

Piast: Goliński - Badjan, Bednarek, Kierski, Kolter, Lubiński (90 Maślanka), Maślanyk, Skoczypiec, Urbaniak (89 Wójcik), Wachnik, Zachajczuk (75 Żukowski).

Sparta: Libigocki - Cudziło, Giersz, Klawikowski, Kopciński, Rzdziękiewicz, R.Terefenko, Rekowski (58 Gesek), Oblizajek, Han (72 Adkonis), Grzeszkowiak (75 Jasiński).

Echo Biesowice - Myśliwiec Tuchomie 0:1 (0:0)

Bramki: 0:1 Krystian Barra (73)

Echo: Myśliwiec: Ł.Michańczyk - Gut, Chamier-Ciemirski, Jenta, Kajetowski (70 Barra), Demko, D.Michańczyk, Treder, Waldoch (89 Ryngwelski), Benkowski (80 Żmuda-Trzebiatowski), Gross (85 Zinko).

Jantaria Pobłocie - MKS Debrzno 1:2 (0:2)

Bramki: 0:1 Paweł Władczak (10), 0:2 Paweł Wegner (12), 1:2 Kamil Iwanicki (90+4) kartki: Okrój, Powidel, Iwanicki, Wolski, Domarowski, Mielewicz - Klejdysz, Góra, Szostek, Sz.Malmon

czerwona kartka: Roeder (72) - Malmon (90)

Jantaria: Klanczkowski - Zieliński (53 Mateusz Klawikowski), Paweł Domarowski, T.Kwidziński (79 W.Kwidziński), Powidel (46 Formela), Stencel, Iwanicki, Okrój, Wolski, Roeder, Lewiński (46 A.Mielewicz).

MKS: Taras - Szostek, Stalka, Maciej Domarowski, Masternak, Klejdysz (81 Szulc), Władczak,

Sz.Malmon, Pacholik, Góra (73 Kaldowski), Wegner 90 (Borucki)

Zawisza Borzytuchom - Brda Przechlewo 1:2

Z poprzedniej kolejki:

Czarni - Zawisza 1:3 - skład: Czarni: M.Tamioła - Hrymowicz, Krawczuk, Jakubowski, Kaczmarek (46 Zakrzewski), Kołodziejczyk, Lisewski, Madaj, Szwałek, Wnuk-Lipiński, Wozniński (28 Ł.Tamioła), Zawisza: Kasiewicz -

Bartłomiejczuk, Dziemianko, Kosiński, Nogiej, Petryszyn (71 Stencel), Syldek, Seirafinowski, Świdziński (90 Cesak), A.Zblewski, M.Zblewski. Myśliwiec - KS Włynkówko (1:3): Bramka dla Myśliwca: Tomasz Kupczyk (47). Skład Myśliwca: Ł.Michańczyk - Barra, Demko (87 Ryngwelski), Gross, Gut, Jenta, Kajetowski (79 Reschka), Kupczyk (59 Waldoch), D.Michańczyk (77 Świętek-Brzeziński), Penkowski, Treder.

W następnej kolejce zagrają: Czarni Czarnie - Jantar Ustka - 14 października - godz. 11:00, Brda Przechlewo - Stal Jezierzycze - 14 października 2017 - godz. 11:00, Myśliwiec Tuchomie - Zawisza Borzytuchom - 15 października - godz. 13:00, Diament Trzebielino - Echo Biesowice - 14 października - godz. 15:30,

Kaszubia Studzienice - KS Włynkówko

15 października 2017 - godz. 13:00, MKS Debrzno - Karol Peplino - 15 października 2017 - godz. 15:00, Sparta Sycewice - Jantaria Pobłocie - 14 października 2017 - godz. 16:00, Leśnik Cewice - Piast Człuchów - 15 października 2017 - godz. 13:30.

Tabela

	M	P	BZ-BS
1.Jantar Ustka	10	25	47-11
2.Sparta Sycewice	10	24	32-13
3.Stal Jezierzycze	10	24	28-17
4.Piast Człuchów	10	19	35-17
5.Myśliwiec Tuchomie	10	19	17-15
6.MKS Debrzno	10	19	32-18
7.Brda Przechlewo	9	15	16-19
8.Leśnik Cewice	10	14	21-20
9.Karol Peplino	10	13	25-24
10.Jantaria Pobłocie	10	13	10-14
11.Diament Trzebielino	10	9	13-30
12.KS Włynkówko	10	9	16-30
13.Echo Biesowice	10	9	17-22
14.Zawisza Borzytuchom	9	8	14-25
15.Czarni Czarnie	10	6	20-32
16.Kaszubia Studzienice	10	2	11-47

Legenda: M - mecze, P - punkty, BZ - bramki zdobyte, BS - bramki stracone. ●●●

JAROSŁAW STENCEL

EL MŚ 2018. Polska pokonała 4:2 Czarnogórę i zapewniła sobie awans na mistrzostwa świata w Rosji



W meczu z Czarnogórą Kamil Grosicki strzelił drugiego gola

Horror w Warszawie, ale mamy mundial

Stadion PGE Narodowy w Warszawie



POLSKA CZARNOGÓRA

4:2

do przerwy 2:0

Bramki

1:0 Mączyński 6,
2:0 Grosicki 16,
2:1 Mugosa 78,
2:2 Tomasević 83,
3:2 Lewandowski 85,
4:2 Stojković (gol samobójczy) 87.

Polska: Szczęsny - Piśczek (46 Rybus), Pazdan, Glik, Bereszynski - Mączyński (90 Wołowski), Krychowiak - Błaszczykowski, Zieliński, Grosicki (90 Makuszewski) - Lewandowski.
Czarnogóra: Petković - Stojković, Klimenta, Mijusković, Tomasević - Scekić, Vukčević - Janković, Ivić (66 Haksabanović), Jovović (77 Mugosa) - Bećiraj.

Sędziowie: Daniele Orsato (Włochy)
Widzów: 57 538.

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskappress.pl

To już pewne, jedziemy na mundial do Rosji! W ostatnim meczu eliminacji MŚ Polacy postawili kropkę nad „i”, pokonując w Warszawie 4:2 Czarnogórę. Po 12 latach przerwy znów zagramy w najważniejszej piłkarskiej imprezie świata.

- Pokażemy, że awans nam się należy - zapowiadał dzień przed meczem Kamil Grosicki i. Pokazali, choć tylko w I połowie. Było trochę błędów i nerwów, a po koszmarnym błędzie Kamil Glik, który stojąc we własnym polu karnym nie trafił w piłkę, chyba nawet sam Vladimir Jovović nie wie, jakim cudem futbolówka po jego strzale nie wpadła do siatki, tylko poszybowała wysoko nad poprzeczką. Oslabieni brakiem trzech kluczowych zawodników (Stevana Joveticia wykluczyła kontuzja, a Stefana Savicia i Marko Vesovicia nadmiar kartek) goście pokazali, że potrafią grać w piłkę.

Nie był to fantastyczny mecz w wykonaniu reprezentacji Adama Nawalki. Zwycięzców się jednak nie sędzi, zresztą gdyby nie wpadka w Astanie na samym

początku (remis z Kazachstanem mimo prowadzenia 2:0 do przerwy) i klęska w Kopenhadze (porażka 0:4 z Danią) byłoby to dla nas prawie idealne eliminacje. Białe-Czerwoni pokazali, że dobry występ na Euro 2016 nie był w ich przypadku jednorazowym wyskokiem.

Niedzielne spotkanie na PGE Narodowym zaczęło się w najlepszy możliwy dla nas sposób, bo już po sześciu minutach prowadziliśmy 1:0. Było w tej akcji trochę przypadku, bo próbujący strzelać po płaskim dośrodkowaniu Łukasza Piśczka Piotr Zieliński nieczysto kopnął piłkę. Ta jednak trafiła wprost pod nogi nadbiegającego z lewej strony Krzysztofa Mączyńskiego, który z bliska dopełnił formalności.

Po kolejnych dziesięciu minutach było już 2:0 i to po akcji, jakiej nie powstydziła by się reprezentacja Hiszpanii ze swoich najlepszych czasów. Najpierw drybling i rajd Zielińskiego wzdłuż pola karnego, później przytomne podanie pomocnika Napoli za plecy obrońców, wprost pod nogi stojącego tyłem do bramki Lewandowskiego. Snajper Bayernu spokojnie przyjął piłkę, zastawił się i podał

do nadbiegającego Grosickiego, a ten płaskim strzałem pokonał Danijela Petkovicia.

- Ma papiery, ale to jeszcze nie jest klasa światowa. Poczekajmy - analizował przed meczem na naszych łamach grę Zielińskiego były reprezentant Polski Radosław Gilewicz. Trafnie, choć jeszcze kilka takich występów, jak w niedzielę, a czekać nie będziemy musieli bardzo długo.

Do przerwy więcej bramek Polaków nie zobaczyliśmy, znacznie bliższa kontaktowego trafienia była za to Czarnogóra. Goście groźnie atakowali. Nie odstawiali też nóg, przez co na drugą połowę nie wyszedł już kontuzjowany Piśczek.

Nie wyszli też jego koledzy - takie przynajmniej można było odnieść wrażenie. Goście grali,

a usatysfakcjonowani prowadzeniem gospodarze w większości statystowali. Wydawało się, że mimo wszystko dowiozą do końca korzystny wynik, bo ataki Czarnogórców długo nie przynosiły efektów. Jednak do czasu, bo najpierw po rzucie rżnięm celnie strzelił w 77. minucie wprowadzony chwilę wcześniej Stefan Mugosa, a pięć minut później wyrównał Žarko Tomasević.

Zrobiło się nerwowo, bo kolejna stracona bramka zepchnęła nas na drugie miejsce w grupie. Na szczęście dwie minuty później koszmarny błąd bramkarza gości wykorzystał Lewandowski, a później Czarnogórcy sami wbili sobie czwartego gola.

Dla Polaków będzie to pierwszy występ na mundialu od 2006 roku. Drużyna prowadzona przez Pawła Janasa nie wyszła wówczas z grupy.

Teraz pozostaje tylko liczyć, że wiosną przyszłego roku wszyscy kluczowi dla tej drużyny piłkarze będą zdrowi i w formie. Jeśli tak się stanie, to w Rosji możemy powalczyć o dobry wynik. Przy odrobinie szczęścia być może nawet o kolejny medal. Na Euro we Francji zabrakło nam naprawdę niewiele... ●●●

OCENIAMY POLAKÓW

WOJCIECH SZCZESNY 2,5

Co miał wpuścić, to wpuścił.

ŁUKASZ PIŚCZEK 4,5

W swoim stylu rozpoczął akcję, po której objęliśmy prowadzenie. W przerwie zmieniony z powodu kontuzji.

KAMIL GLIK 2

Kilka razy poważnie się „obciął”.

MICHAŁ PAZDAN 3

Grał jak stary, dobry „Pirania”. Do czasu. W drugiej połowie cała drużyna na chwilę stanęła, przez co straciliśmy dwa gole.

BARTOSZ BERESZYŃSKI 2,5

Solidny, ale słabszy niż z Armenią.

JAKUB BŁASZCZYKOWSKI 4,5

Bez spektakularnej bramki czy asysty, ale to wciąż jeden z liderów reprezentacji. W trudnych momentach nie uciekał od odpowiedzialności.

GRZEGORZ KRYCHOWIAK 3,5

Kibice reprezentacji Polski powinni podziękować WBA za jego wypożyczenie.

KRZYSZTOF MĄCZYŃSKI 3

Zastąpił Karola Linetiego i szybko strzelił gola na 1:0. Później jednak zbyt często podejmował niepotrzebne ryzyko.

PIOTR ZIELIŃSKI 5

Udźwignął presję. Zaliczył asystę (po kiksie) przy голу Mączyńskiego i w pięknym stylu wypracował drugą bramkę. Dyrygował grą w środku pola Białe-Czerwonych. Był o krok od gola, ale trafił w poprzeczkę.

KAMIL GROSICKI 4,5

Zenek Martyniuk pewnie stroi gitarę. Oczywiście na kolejną piosenkę na cześć „Grosika”, który już w 16. minucie rozwiął nadzieje rywali na zwycięstwo.

ROBERT LEWANDOWSKI 5

W encyklopedii pod hasłem „klasa” może widnieć jego zdjęcie. W końcu zaliczył asystę, a w najważniejszym momencie dołożył bramkę na 3:2. Lider.

MACIEJ RYBUS 2

Przeciętna zmiana za Piśczka.

M. MAKUSZEWSKI, R. WOŁSKI -

Grał zbyt krótko.

OCENIAŁ WSKALI-6 TOMASZ DĘBEK

16

tyle bramek w zakończonych w niedzielę eliminacjach do MŚ 2018 zdobył dla Polski Robert Lewandowski

ŻUŻEL. Patryk Dudek wygrał Grand Prix w Toruniu, a Bartosz Zmarzlik był trzeci

Dudek odroczył koronację Doyle'a

Tomasz Sikorski
sport@glos.com

Patryk Dudek wygrał w Toruniu turniej o Grand Prix Polski i tym samym odroczył koronację Jasona Doyle'a. Dla Polaka to pierwszy triumf w zawodach z tego cyklu. - Kamień spadł mi z serca. Wreszcie już nikt nie będzie mnie pytał, kiedy po raz pierwszy stanę na najwyższym stopniu podium - cieszył się 25-letni zielonogórzanin, który w tym sezonie debiutuje w światowej elicie. I to debiutuje w imponującym stylu, bo nasz reprezentant przed ostatnimi zawodami tegorocznego cyklu wydaje się być pewniakiem do srebrnego medalu. Co więcej, Dudek ma jeszcze cień szansy w walce o złoto.

Polak przed sobotnimi zawodami miał aż 22. punkty straty do prowadzącego Jasona Doyle'a i wydawało się, że Australijczyk już na MotoArenie będzie świętował pierwszy w karierze tytuł mistrza świata. Tak się jednak nie stało, bo Dudek pojechał wspaniale, zdobył aż 18. oczek, a że lider klasyfikacji generalnej odpadł w półfinale, to koronacja Kangura została odroczone. W tej chwili jego przewaga nad najlepszym z białoczerwonych wynosi 14. punktów. - To dużo, bardzo duże, ale nie zapominajmy, że to jest tylko sport. I wszystko może się zdarzyć. Zwłaszcza w



Patryk Dudek po raz pierwszy wygrał zawody rangi Grand Prix

takim sezonie jak ten, kiedy naprawdę trudno cokolwiek przewidzieć. Pojadę do Melbourne walczyć i zobaczymy, co z tego wyjdzie - ocenił swoje szanse w walce o tytuł Dudek, który chcąc wyprzedzić rywala musiałby w Australii uzyskać podobny wynik, co w Toruniu i liczyć na totalną wpadkę Doyle'a.

Lider klasyfikacji generalnej na torze w Toruniu jeździł pewnie, ale dość zachowawczo. Nie pchał się tam, gdzie pchać się nie powinien i ostatecznie zakończył

turniej z 10-punktowym dorobkiem. Jego postawę łatwo zrozumieć, mając w pamięci to, co się wydarzyło na MotoArenie przed rokiem, kiedy to nie ze swojej winy upadł na tor, został odwieziony do szpitala i stracił pewny wyjazd na tytuł. Tym razem Doyle zrobił to, co miał zrobić i za trzy tygodnie w Melbourne, startując przed własną publicznością, stanie przed szansą na największy sukces w karierze sukces. Do pełni szczęścia brakuje mu 8 punktów. I to za-

kładając, że Dudek wygra wszystkie wyścigi, co nikomu w tym roku się jeszcze nie udało.

W Toruniu, w biegu finałowym, wystartowało dwóch naszych reprezentantów, bo do decydującej rozgrywki awansował jeszcze Bartosz Zmarzlik. Gorzowianin kiepsko wyszedł spod taśmy i później, w walce o trzecie miejsce musiał odparować ataki Mateja Zagara.

- Z występu jestem bardzo zadowolony. To kolejny turniej Grand Prix, w którym stoję na podium i teraz mogę jedynie żałować, że początek sezonu nie był taki, jakbym sobie wymarzył. Trzeba jednak patrzeć przed siebie, a nie rozpamiętywać to, co się stało. Przed nami ostatni turniej, mam jeszcze szansę na brązowy medal, więc spróbuję powalczyć - ocenił Zmarzlik przed kamerami Canal+. ● ● ●

Wyniki GP Polski: 1. Patryk Dudek (Polska) 18 (13,2,3,3+3+3), 2. Tai Woffinden (Wielka Brytania) 15 (1,2,1,3+3+2), 3. Bartosz Zmarzlik (Polska) 14 (3,2,2,2+2+1), 4. Matej Žagar (Słowenia) 11 (2,0,3,2,2+0), 5. Václav Milík (Czechy) 11 (3,1,2,2+0), 6. Piotr Pawlicki (Polska) 10 (2,3,0,2,3+0), 7. Jason Doyle (Australia) 10 (3,1,0,3,2+1), 8. Paweł Przedpełski (Polska) 10 (3,2,2,1+1), 9. Peter Kildemand (Dania) 8 (0,2,2,1,3), 10. Emil Sajfutdinow (Rosja) 7 (1,3,3,0,0), **Klasyfikacja generalna:** 1. Doyle 142 pkt., 2. Dudek 128, 3. Woffinden 115, 4. Janowski 113, 5. Sajfutdinow 109, 6. Zmarzlik 108, 7. Lindgren 107, 8. Žagar 97, 9. Vaculik 90, 10. Holder 82.

„KAJTO” ZNÓW TO ZROBIŁ, CHOĆ W CIENIU TRAGEDII

RAJDSAMOCODOWE. Kajetan Kajetanowicz trzeci raz z rzędu został mistrzem Europy. - To wciąż do mnie nie dociera - stwierdził kierowca, który nie ukończył Rajdu Lipawy.

Tomasz Bilirski
tomasz.bilirski@polskapress.pl

Zwycięstwo stanęło w cieniu tragedii, jaka zdarzyła się na trasie 11. odcinka specjalnego. Helikopter należący do firmy oferującej kibicom przeloty w trakcie zawodów, runął na ziemię kilka sekund po starcie. Litewskie służby poinformowały, że na pokładzie przebywały cztery osoby. Jedną z nich nie żyje, trzy z poważnymi obrażeniami trafiły do szpitala. Nieoficjalnie, wśród pasażerów był Polak.

„Ze względu na zaistniałą sytuację związaną z moimi bliskimi Przyjaciółmi wycofaliśmy się z rajdu. Kochani, bardzo Was proszę o uszanowanie mojej osobistej decyzji, trudnej dla mnie jako sportowca” - poinformował krótko po zdarzeniu Kajetanowicz. Już jako mistrz Europy. Tytułowi nic nie zagrało. Przed finałową rywalizacją na Łotwie mieli 24 punkty przewagi nad drugą załogą klasyfikacji generalnej - braćmi Bruno i Hugo Magalhães. Reszta stawki nie liczyła się, bo do zdobycia w weekend było 39 punktów.

Mimo że rajd kończył się w niedzielę, to już w sobotę było jasne, że polska ekipa Lotos Rally Team obroni tytuł. Głównie dlatego, że Portugalczycy podczas pierwszego etapu roz-



Kajetanowicz wycofał się z rajdu z powodów osobistych

bili auto na drzewie (nikomu nie się nie stało).

- To niewiarygodne uczucie, które będę pamiętał do końca życia. Jeszcze w 100 proc. to do mnie nie dociera, że trzeci raz z rzędu jesteśmy mistrzami Europy - podsumował sukces.

W 64-letniej historii cyklu nikomu nie udało się aż tak go zdominować. Było kilku kierowców, którzy sięgali po dwa tytuły mistrza Europy z rzędu. Trzy, ale nie rok po roku, uzyskali Luca Rossetti oraz Slobodan Zasada. - Gdy 17 lat temu rozpoczynałem starty w rajdach, nie spodziewałem się, jak wiele można osiągnąć w tym sporcie. To wielka radość i satysfakcja zdobywać najważniejsze tytuły w białoczerwonych barwach - przyznał „Kajto”.

Ósmą rundę wygrał Nikołaj Griazin, drugi był Kall Rovante, a trzeci - były mistrz Polski Łukasz Habaj. ● ● ●

MISTRZ GÓRĄ, WICEMISTRZ POLEGŁ W JASTRZĘBIU

SIATKÓWKA. Trzecia kolejka PlusLigi to przede wszystkim dwa hity. ZAKSA ograła Resovię, a Jastrzębski - PGE Skra

Tomasz Bilirski
tomasz.bilirski@polskapress.pl

Szkoda, że nie zachowaliśmy zimnej głowy, zwłaszcza na początku setów. ZAKSA wygrała wyłącznie swoim doświadczeniem. Większość chłopaków gra ze sobą już trzeci sezon, z kolei my jesteśmy drużyną w mocno przemeblowanym składzie - ocenił środkowy Asseco Resovii Marcin Możdżonek. Zespół z Rzeszowa mecz z mistrzem Polski zaczął bardzo dobrze, bo pierwszego seta wygrał... 35:33. Trwał aż 42 minuty.

W kolejnych, przegranych partiach było tylko gorzej. - Graliśmy mądrze na kontrach, nabiłaliśmy piłkę na blok, aby wrócić do nas, co przynosiło efekty - podsumował libero ZAKSY Kędzierzyn-Koźle Paweł Zatorski.



ZAKSA ograła Resovię na jej parkiecie. MVP został Sam Deroo

W niedzielnym hicie Salvador Hidalgo Oliva poprowadził Jastrzębski Węgiel do zwycięstwa nad wicemistrzem Polski PGE Skra Bełchatów. ● ● ●

PlusLiga, 3. kolejka: Asseco Resovia - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 1:3 (35:33, 18:25, 23:25, 24:26), Indykpol AZS Olsztyn - BBTŚ

Bielsko-Biala 3:1 (23:25, 25:13, 25:11, 25:23), Cuprum Lubin - Dąb Spółem Kielce 3:0 (25:23, 25:12, 25:21), Łuczniczka Bydgoszcz - MKS Będzin 0:3 (21:25, 22:25, 19:25), Jastrzębski Węgiel - PGE Skra Bełchatów 3:1 (25:21, 23:25, 27:25, 25:20), Aluron Virtus Warta - Trefl Gdańsk 0:3 (12:25, 19:25, 24:26), Cerrad Czarni Radom - Espadon Szczecin 1:3 (26:28, 16:25, 25:21, 26:28).
Mecz Onico Warszawa - GKS Katowice w poniedziałek o godz. 18 (transmisja w Polsacie Sport).

1. AZS Olsztyn	3	9	9-2
2. Cuprum	3	8	9-2
3. ZAKSA	2	6	6-2
4. Resovia	3	6	7-4
5. Trefl	2	5	6-2
6. Onico	2	4	5-3
7. Espadon	3	4	6-7
8. Jastrzębski	1	3	3-1
9. GKS Katowice	2	3	4-4
10. Czarni	3	3	5-7
11. MKS Będzin	3	3	4-6
12. Łuczniczka	3	3	3-7
13. PGE Skra	1	0	1-3
14. Aluron	2	0	1-6
15. BBTŚ	2	0	2-6
16. Dąb	3	0	0-9

VINCENZO NIBALI POSTAWIŁ KROPKĘ NAD I

KOLARSTWO. Vincenzo Nibali wygrał ostatni monument w tym sezonie - II Lombardię, nazywaną Wyścigiem Spadających Liści

Ariana Sokalska
Twitter: @ArianaSokalska

To nie był zły sezon Vincenzo Nibalego (Bahrain Merida). Włoch zajął trzecie miejsce w Giro d'Italia, wygrał etap w Bormio, na Vuelta Espana z kolei był drugi i triumfował w Andorze. Ale to za mało, by ambitny Sycylińczyk mógł być usatysfakcjonowany - wszak należy do elitarnego grona sześciu kolarzy, którzy zwyciężali we wszystkich wielkich tourach.

Na dodatek pojawiały się głosy, że książę Bahrajnu Nasser bin Hamad Al Khalifa (bardzo kontrowersyjna postać z uwagi na zarzuty torturowania więźniów politycznych) nie był zadowolony z wyników sportowych swojego zespołu. Co prawda sam

książę nigdy nie pojawiał się w okolicach ekipy, ale naciski z jego strony są jak najbardziej realne. - Triumf w monumencie ma większe znaczenie niż etapowy sukces na wielkim tourze. Wszyscy mnie pilnowali, ale o niczym nie myślałem, jechałem po prostu na maksa - mówił na mecie zwycięzcy „Rekin” z Messyny. Sukces odniósł nie tylko dzięki temu, że był najmocniejszy na podjeździe, ale i dzięki niesamowitym umiejętnościom zjazdowym. - Gdy zostałem profesjonalnym kolarzem, mój mentor Stefano Zanatta powiedział mi, że stać mnie zarówno na ataki jak i obronę na zjazdach. To wciąż aktualne. Mam 32 lata, ale czuję się młodo i jestem silny - zapewniał Nibali, który już drugi raz w karierze triumfował w Lombardii.

Mniej usatysfakcjonowani byli Polacy. Forma Michała Kwiatkowskiego gdzieś uleciała, więc wspomagał kolegów z ekipy Sky, a potem zszedł z trasy.

Rafał Majka z kolei (w 2013 r. stał na najniższym stopniu podium Lombardii) wciąż odczuwa skutki lipcowej kraksy i boli go kręgosłup. W czasie wyścigu pobierał z wozu środki przeciwbólowe, ale dojechał na metę na 26 miejscu. Ostatecznie więc i tak był najwyżej z Polaków, ale trudno mówić o sukcesie.

Lombardii nie będą też dobrze wspominać kolarze, którzy uczestniczyli w kraksach. Laurens De Plus na oczach wszystkich poszybował w dół, za barierki, ale na szczęście ma tylko kontuzję kolana. Jan Bakelants (AG2R La Mondiale), Simone Petilli (UAE Team Emirates) i Daniel Martinez (Wilier Triestina), również wyładowali na urwisku Bakelants ma połamanie żebr, a Petilli obrażenia, które mogły nawet zagrażać życiu. ●

Wyniki II Lombardii (247 km): 1. Vincenzo Nibali (Bahrain-Merida), 2. Julian Alaphilippe (Quick-Step Floors) +00:28, 3. Gianni Moscon (Sky) +00:38

WYWIAD TYGODNIA. Drużyna szosowa, w której jeździliby torowcy, to jedyna droga do medali olimpijskich – mówi mistrz świata

Tekliński: Nie chciałbym teraz kończyć kariery

Przed nami największe kolarskie wydarzenie tej jesieni w Polsce: w dniach 3-5 listopada na torze w Pruszkowie zostaną rozegrane zawody Pucharu Świata. Kolarstwo torowe to bardzo widowiskowy sport, ale niezbyt popularny w Polsce. Dlaczego?

To jest dyscyplina, w której trzeba opanować technikę i zwyczajnie się jej nauczyć. Mam nadzieję, że dzięki Pucharowi Świata w Pruszkowie kibice polubią kolarstwo torowe. Puchar to może być jedna z lepiej zorganizowanych imprez, bo Polski Związek Kolarski poruszył wiele instytucji, firm, sponsorów, będą też transmisje telewizyjne. Samo przygotowanie toru pokazuje, że wszystko będzie zapięte na ostatni guzik. Myślę, że dzięki temu „sprzedamy” naszą dyscyplinę kibicom i kolarstwo torowe stanie się w Polsce bardziej popularne. Mamy taki martwy okres, bo sezon kolarstwa szosowego powoli się kończy, a torowe jest takim naturalnym uzupełnieniem. Jest wiele ciekawych imprez, które można zobaczyć w telewizji, można też przyjechać na tor do Pruszkowa i zobaczyć na żywo. A mało kto wie, że można też przyjechać do Pruszkowa, wypożyczyć rower i spróbować swoich sił, nauczyć się podstaw.

Wszyscy zawsze powtarzają, że w kolarstwie ważne jest nie tylko przygotowanie fizyczne, ale i psychiczne. Czyli – mówiąc po kolarsku – musi być nie tylko noga, ale i głowa. Na torze głowa jest jeszcze ważniejsza?

Tutaj nie ma czasu na błędy, nie ma czasu na poprawki, rehabilitowanie się. Czasami na wyścigu szosowym jest np. ciężko przez dwie godziny, a potem wszystko puszcza i można robić niesamowite rzeczy. Tu, na torze, mamy tylko jedno przełożenie. Tak, jak się wejdzie w wyścig, tak się go i kończy. Głowa na torze jest bardzo ważna, może nawet ważniejsza. Tu każdy jedzie na limicie, każdy cierpi. Kto ma w sobie tyle samozaparcia, by ten ból pokonać, a potem jeszcze zafiniżować, wygrywa.

Tak było podczas Pana mistrzowskiego wyścigu w Hongkongu?

Jechałem bardzo mocno. Czuję, że będzie bolało i tak właśnie było. Teraz się cieszę, że takim cierpieniem i bólem

27-letni Adrian Tekliński szuka formę na Puchar Świata w Pruszkowie (3-5 listopada). Wciąż nie ma kontraktu na 2018 rok.

FOT. SYLVIA DĄBROWA



okupiłem ten złoty medal, bo z perspektywy czasu on jeszcze lepiej smakuje. Będę pamiętał ten wyścig do końca życia. Musiałem dać z siebie 100 proc. i jeszcze ten jeden ponad. Wiedziałem, po co jadę i o co walczę, że moje marzenia są tam, na kresce, że muszę tam dojechać pierwszy. I dojechałem.

Wiedział Pan, że jedzie po złoto? Od razu od początku zawodów myślał Pan o tej czołowej koszulce?

Tak, trzeba sobie wyznaczyć ten jeden cel. Każdy, kto mnie zna, wiedział, że marzę o złocie, o Mazurku Dąbrowskiego. Bylem wiele razy blisko, a w Hongkongu w końcu się udało. Dobry występ w drużynie sprawił, że miałem pewność siebie, to pozwoliło na atak w niespodziewanym momencie. Wcześniej bywało tak, że jechałem jako jeden z faworytów, to mnie uszytywniało i zawsze coś było nie tak. Tym razem podszedłem do wyścigu ze spokojną głową, bo jazda w drużynie była najważniejsza. Może to jest mój przepis na sukces? Dwanaście rund przed metą pomyślałem: jeśli nie dziś, to kiedy. Nie chciałem czekać na finisz, wybrałem moment, gdy nikt się nie spodziewał i ruszyłem.

Tak trochę na Contadora, bo inni zawodnicy byli bardzo zaskoczeni, gdy się zebrali do pogoń, to było już za późno?

O właśnie! Cieszę się, że zdobyłem złoto w takim stylu. Jakbym chciał sobie wymarzyć to złoto, to właśnie tak: że wszyscy gonili, ale nikt nie dał rady.

Dlaczego Pan został na torze? W Pana roczniku – a to jest znakomity rocznik nie

tylko w Polsce – jest wielu świetnych kolarzy, którzy postawili jednak na szosę.

Może to nawet bardziej tor wybrał mnie. Jeździłem razem z Michałem Kwiatkowskim, Rafałem Majką, Pawłem Poljańskim, czyli topowymi zawodnikami szosowymi, ścigaliśmy się razem w kategoriach juniorskich i młodzieżowych. Wtedy każdy z nas szukał swojej drogi. Wyszedłem z założenia, że jeśli mam coś robić, to chcę to robić na najwyższym poziomie. Moje predyspozycje i parametry wskazywały, że na torze mogę osiągać naprawdę dobre wyniki. Wiedziałem, że niekoniecznie muszę jeździć na szosie, by spełniać się jako zawodnik. Kolarstwo torowe porównałbym do lekkiej atletyki. Bo podobnie jak tam, my jesteśmy bardziej zależni od Polskiego Związku Kolarskiego, od ministerstwa sportu, bazujemy na szkoleniu centralnym. Kiedy kończyłem etap juniorski, właśnie powstał ten tor, więc mogłem dalej spokojnie trenować.

Nie ciągnie Pana na szosę? Są kolarze, którzy łączą szosę z torem, jak Elia Viviani, Fernando Gaviria, Mark Cavendish czy wcześniej Bradley Wiggins.

W Polsce to jest bardzo ciężki temat. Tradycje kolarstwa szosowego są tak silne, że to torowe – trochę niesprawiedliwie – jest traktowane nieco po macoszemu. Mam trochę żal do polskich ekip zawodowych i ludzi w polskim kolarstwie, że nie biorą przykładu z innych krajów, choćby z Australii czy Wielkiej Brytanii. Tam kolarze torowi są wyciągani z tego

larstwo torowe nie jest sportem, w którym są duże pieniądze. Potrzeba determinacji i samozaparcia, żeby je uprawiać. A gratyfikacje finansowe są niewspółmierne do wysiłku kolarzy.

To zaskakujące co Pan mówi, bo wiele ekip zagranicznych wyciąga zawodników właśnie z toru. Te nazwiska już padały, dość powiedzieć, że torowiec Bradley Wiggins wygrał przecież Tour de France. Polskie ekipy zawodowe nie myślą w ten sposób?

Nie doczekaliśmy się takiego modelu w Polsce. Kolarstwo torowe zastępuje na to, żeby podejść do niego poważnie. Nie mamy wielkiej narodowej, zawodowej ekipy kolarskiej w World Tourze, ale przecież z torowców można wychować znakomitych kolarzy szosowych.

Lubi Pan wyścigi szosowe?

Ścigam się teraz w grupie czeskiej, która często pojawia się na wyścigach w Polsce. W tym roku było trochę inaczej, bo w zasadzie sezon torowy skończył się w połowie

kwietnia, więc szosowy się rozkręcał, a ja byłem tak naprawdę już po sezonie. Straciłem trochę wyścigów, ale widzę się w sprintach, czy nawet w rozprawianiu tych najszybszych sprinterów na finiszu.

Tam jest potrzebna duża prędkość i siła. Są takie wyścigi szosowe, gdzie znalazłbym swoje miejsce.

Nie ma Pan kontraktu szosowego na przyszły sezon. To nie dziwne, że takim zawodnikom jak Pan, trudno znaleźć zatrudnienie w ekipach szosowych?

Prowadzimy rozmowy z kilkoma ekipami, mam nadzieję że to się szybko rozwine. Wtedy zajmę się już tylko kolarstwem, formą i przygotowaniem do zawodów. Spodziewałem się, że po takim sukcesie jak mistrzostwo świata będzie trochę łatwiej. Teraz trochę wróciłem na ziemię, ale wraz z trenerami i z zarządem PZKol, prezesem Dariuszem Banaszkiewiczem, myślę, jak tę sytuację zmienić. Pojawił się pomysł stworzenia fundacji i grupy szosowej, która byłaby miejscem rozwoju torowców i młodych szosowców. Grup kolarskich w Polsce jest naprawdę mało i robi się ciasno. Może się zdarzyć, że za rok czy dwa zawodnicy, którzy mogliby być topowymi kolarzami, nie będą mieli gdzie jeździć.

W Polsce od wielu lat mówi się o kolarskiej grupie narodowej, ale dotychczas nic z tych planów nie wychodziło. Jak miałby być model tego zespołu?

Jest taki projekt, by poprzez fundację przy Polskim Związku Kolarskim stworzyć grupę zawodową, która jeździłaby w dobrych wyścigach szosowych. Mamy zaplecze – są autobusy, jest flota, ludzie do obsługi. Mam nadzieję, że ten projekt wypali, bo to byłoby dobre rozwiązanie wielu bolączek polskiego kolarstwa. Trzymam mocno kciuki, bo chodzi nie tylko o mnie, ale i o innych, również młodszych zawodników, którzy dobrze rokojują na przyszłość. Bylibyśmy w jednym teamie i mieli jeden cel – medale na igrzyskach olimpijskich w Tokio.

No właśnie, o kolarstwie torowym zawsze najgłośniej jest podczas igrzysk, bo takie kraje jak choćby Wielka Brytania zawsze zdobywają kilkanaście medali na torze. U nas od lat są starania, by ich naśladować.

Na igrzyskach ważna jest jazda drużynowa. A my mamy medale i chłopaków, którzy potrafią dobrze jeździć. Właśnie taka ekipa zawodowa, która pomogłaby się rozwijać torowcom, byłaby tu bardzo potrzebna. Jeśli chodzi o igrzyska, to już same kwalifikacje są bardzo trudne, bo żeby pojechać do Tokio, musimy pokonać wiele innych reprezentacji. Z Europy może wystartować tylko sześć krajów, a to właśnie Europa jest wiodąca, jeśli chodzi o tor. O igrzyska jest więc zawsze wielka bitwa i mam nadzieję, że przez te dwa najbliższe lata uda nam się przy pomocy PZKol tę batalię wygrać. Drużyna to podstawa, ale szanse na medale są też w omnium i innych konkurencjach.

Wspomina Pan, jak ważna w przygotowaniach do igrzysk jest jazda na szosie. Na igrzyska – choćby w wyścigu omnium – startuje zawsze wielu zawodowych kolarzy z World Touru. Czy trudno z nimi rywalizować?

Zawodnicy, którzy startują tylko na torze i nie mają okazji ścigać się w tej klasie wyścigów, stoją od razu na gorszej pozycji. Kolarz z World Touru przejeżdża kilkadziesiąt tysięcy kilometrów w sezonie na zupełnie innej prędkości, w rytmie wyścigowym. Samym treningiem zawodnik nie jest w stanie wypracować takiego poziomu. Stąd ten mój apel o powstanie grupy szosowej, w której mogliby jeździć polscy torowcy. To jest jedyna droga do najlepszych wyników, do medali na igrzyskach. Po drodze mogą nam się trafić medale mistrzostw Europy czy świata, ale na igrzyskach wszyscy mają rozgrzane silniki w poważnych wyścigach. Ciężko jest rywalizować z kolarzem, który ma w nogach Tour de France i inne wyścigi na tym poziomie. **ROZMAWIAŁA ARLENA SOKALSKA**



TEKLIŃSKI O MEDALACH: Na igrzyskach wszyscy mają rozgrzane silniki. Ciężko jest rywalizować z kolarzem, który ma w nogach Tour de France i inne wyścigi na tym poziomie

szkolenia centralnego

do grup zawodowych. Trenują w teamach kilka lat, a w zamian te drużyny mają zawodników z najwyższej półki. Przygotowanie torowe jest bardzo mocno siłowe, szybkościowe, więc z toru wywodzą się znakomici sprinterzy czy czasowcy. W Polsce tego brakuje. Bazujemy na takich jednostkach jak Michał Kwiatkowski czy Rafał Majka. To są zawodnicy, którzy już w wieku kilkunastu lat zapowiadali się na wybitnych kolarzy, ale brakuje spojrzenia całościowego na nasze kolarstwo.

Jak Pana zdaniem można by zmienić cykl przygotowania młodych zawodników, byśmy tych topowych kolarzy mieli więcej niż obecnie?

Dążymy do tego, by w Polsce powstała taka myśl szkoleniowa, która pozwoli kolarzy torowych szkolić na szosowców. To wszystko jednak dopiero się tworzy. Chciałbym doczekać jako zawodnik do mistrzostw, które odbędą się w 2019 r. w Polsce. Nie chciałbym – nośząc tęczową koszulkę – kończyć kariery z tego powodu, że nie mogę znaleźć ekipy na najbliższy sezon. To byłaby moja osobista porażka, bo dużo pracowałem na ten sukces i poświęciłem wiele, by być w tym miejscu, w którym jestem. Ko-